



**Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**  
Ktoś mógłby pomyśleć, że bardzo  
pracowitym  
posłem jest  
Adam Hofman  
z PiS.  
Tymczasem  
w parlamencie  
go prawie  
nie ma...

str. 9

# nowiny

## jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 42 (2887) Rok 56, 21 października 2014 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# „10 000 zł za wskazanie złodziei!”

str. 3



## Aż dziewięciu kandydatów na prezydenta Jeleniej Góry

str. 7

## NFZ nadal płaci za pacjentów - widmo!

str. 11

**AUTO SKUP,**  
**KASACJA POJAZDÓW,**  
**AUTO ZŁOM, AUTO CZĘŚCI**  
**794-794-104**  
**794-794-804**  
**www.szrotjelenia.pl**

**www.komislombard.pl**  
**Lombard**  
ul. Piłsudskiego 3  
ścisłe CENTRUM  
**SKUP ZŁOTA**  
Najlepsze CENY  
tel. 600 438 700

**Easy Floresy**  
pracownia  
bukieciarska  
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12  
tel. 691-706-148  
**Jesienne stroiki  
i bukiety**  
Przyjmujemy zamówienia  
na 1 listopada  
Święto Zmarłych

**Skup aut**  
**Kasacja**  
**pojazdów**  
odbiór odpadów samocho-  
dowych i poprodukcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
**www.bb-recykling.pl**

*Polujemy  
na prawde.*  
  
**www.nj24.pl**  
**nowiny**  
Jelenia Góra

## Blog naczelnego

Stało się. Nazwiska kandydatów znane. Cyrk wyborczy rusza z kopyta. Na rozświetlonej już blaskiem reflektorów arenie walki o samorządowe stołki i mandaty nie zabraknie ekwilibrystyki, żonglerki, tresury dzikich zwierząt, clownady i ponad wszystko popisów mistrzów iluzji. Wszystko, oczywiście, przy dźwiękach muzyki. Tyle, że granej na bardziej patriotyczną niż skoczną nutę, choć i rozrywkowych dźwięków zabrzmi pewnie niemało. Rozpoczynamy widowisko! Rozochociona już publiczność zachęca kuglarzy do obrzucania się czym popadnie. Wszak chodzi o to, by było wesoło i udało się zapracować na oklaski przed i po otwarciu urn.

Wyborcza gorączka rozpala mieszkańców wielkich miast i małych wsi. Także tych, którzy akt głosowania mają wprawdzie w głębokim poważaniu, ale z przyjemnością zatapiają zęby w soczystej plotce z życia sfer publicznych. Niech mają za swoje aktywiści, skoro bezwstydnie pchają się na świecznik!

Obiektów podjazdowych wojen i bitewnych ataków tyle, co nazwisk na wyborczych listach. Bo ci, którzy ośmielili się na start w biegu ku władzy, z miejsca stają się „onymi”, co to kradną, kłamią, oszukują i „nażreć” chcą się u koryta. Nawalnicę śliny bez większych strat przetrwają tylko najbardziej odporni na ściek słów płynący szerokim strumieniem.

I nie ma większego znaczenia, czy stawką jest fotel prezydenta, radnego czy wójta. Bo różnicę stanowi tu tylko wielkość kręgu zainteresowanych. Tam, gdzie nie szczękają miecze partyjne, do gry wkraczają korporacje samorządowe, złożone z zasiadających u władzy liderów i ich urzędowego otoczenia, które nierzadko z mniej lub bardziej racjonalnego lęku o osobistą przyszłość zawodową nie odważą się podnieść ręki na obecnie rządzących, obdarzających ich bezcennym zatrudnieniem.

Do głosu dochodzi ogólne zaślepienie i zjawisko powszechnej niepamięci, pielęgnowanie spraw własnych oraz wzbieranie fal nienawiści i wyborczej zemsty - za wszystko, a przede wszystkim za „samolot, co po naszym niebie lata”, że sięgnę po klasyka z filmowych „Samych swoich”. Nieważne staje się, czy ktoś jest dobrym samorządowcem, czy złym, czy powinien zostać, czy odejść, czy ktoś może wnieść nową jakość do publicznej debaty, czy nie. Ważne, by był jak najbardziej „swój”, by jakoś można było się do niego przytulić i poczuć bezpiecznym. Ani słowa o prawdziwym interesie społecznym.

W wyborczym cyrku łatwo zapomina się, co tak naprawdę jest stawką owej gry i bardzo kosztownej zabawy. A chodzi przecież o nasze prawdziwe życie i tych, którzy po triumfalnym zejściu z areny będą o nim decydować w najbardziej przyziemnym wymiarze. Że śmieszne albo gorzkie to marudzenie? A może zwyczajnie głupie i naiwne paplanie? Obserwując cyrkowe popisy, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w gruncie rzeczy nie traktujemy się poważnie. Jakby spektakl ów całkowicie oderwany był od rzeczywistości i nie dotyczył nas wcale. Jak tak dalej pójdzie, ostatnie głosy rozsądku utoną wkrótce w urnie z prochami demokracji.

Daniel Antosik  
d.antosik@nj24.pl

# Centrum w centrum blokowiska

**W minioną sobotę uroczystie oddano do użytku centrum sportowo-rekreacyjne na Zabobrze III. - Nareszcie mamy miejsce, gdzie można wyjść - cieszyli się mieszkańcy.**

Centrum powstało na placu przy ul. Kiepury i Witkomirskiego, a inwestycja finansowana była przez Jeleniogórską Spółdzielnię Mieszkaniową oraz miasto. Są tu alejki, ławeczki, siłownia zewnętrzna oraz plac zabaw dla dzieci. Przy okazji poprawiono boisko do piłki nożnej oraz utworzono boisko do siatkówki plażowej.

Na otwarcie przyszło wielu mieszkańców Zabobrza. Bawili się nie tylko najmłodsi, ale i dorośli. - To pierwsza taka siłownia w tej części miasta, będziemy tu przychodzić - powiedziała pani Bożena Rak, która przyszła na otwarcie z sąsiadką.

Jako pierwsi siłownię wypróbowali otwierający, czyli prezes JSM Mirosław Garbowski i prezydent Marcin Zawila. W siłowni zewnętrznej są urządzenia, jakich nie było jeszcze w innych tego typu obiektach w mieście. Przybyli na otwarcie mogli skorzystać z porad instruktorki. Tłumaczyła, jak bezpiecznie korzystać z urządzeń i na jakie partie mięśni one oddziaływują.

Wśród najmłodszych największym zainteresowaniem cieszyła się piramida linowa.

(ROB)

**Urządzenia siłowni zewnętrznej bardzo podobają się mieszkańcom.**



L. PŁOCKI

## Zakończono dwie duże inwestycje w gminie Podgórzyn „Pogórze” i świetlica w Marczykach

Od minionej soboty mieszkańcy gminy Podgórzyn mają do dyspozycji nowy obiekt. Centrum Aktywności Społecznej „Pogórze”, bo tak się nazywa ten ośrodek, zlokalizowany jest przy Żołnierskiej 13. Inwestycja cieszy tym bardziej, że przez lata nie było pomysłu, co zrobić z popadającym w ruinę obiektem.

Budynek niszczał przez blisko 20 lat. Decyzja o jego remoncie i stworzeniu wielofunkcyjnego ośrodka służącego lokalnej społeczności zapadła trzy lata temu. Wtedy gmina postarała się o dofinansowanie projektu ze środków unijnych. Ich udział w wydanej na remont kwocie ponad 1,2 mln zł sięga 49 proc.

W „Pogórze” na 660 m kw. powierzchni swoją siedzibę znajdzie biblioteka, świetlica, będzie sala spotkań, sale kół zainteresowań i galeria. W obiekcie jest

S. SADOWSKI



winda i podjazdy dla niepełnosprawnych. - W Centrum spotykać się będą panie z Koła Gospodyń Wiejskich oraz innych stowarzyszeń działających na terenie gminy - mówi Anna Latto, wójt Podgórzyna. Sporym kosztem było też wyposażenie poszczególnych pomieszczeń Centrum. Wydatki na ten cel sięgnęły 60 tys. zł. Z tzw. małych projektów udało się gminie uzyskać 50-procentowe dofinansowanie.

Otwarcie „Pogórze” to niejedyna dobra wiadomość z gminy. Za kilka tygodni w Marczykach zostanie udostępniona nowa świetlica wiejska. - To w dużej mierze zasługa sołtysa i mieszkańców, którzy bardzo pomogli przy tej inwestycji - mówi wójt Latto. Inwestycja w Marczykach kosztowała 164 tys. zł, z czego połowa środków pochodziła z unijnych dotacji.

(sad)

**Inwestycja przy Żołnierskiej 13 pochłonęła ponad 1,2 mln zł. Blisko połowa pieniędzy pochodziła z funduszy unijnych.**

## Zderzenie z pociągiem

Samochód osobowy wjechał pod nadjeżdżający pociąg relacji Wrocław - Szklarska Poręba. Kierowca i pasażer uciekli, a potem sami zgłosili się do szpitala. Do tego zdarzenia doszło w środę 15 października.

- Widziałem to auto z daleka, podjechało pod przejazd, a tuż przed tym, jak nadjeżdżałem, ruszyło - opowiada Jerzy Nocoń, maszynista pociągu Przewozów Regionalnych. Dawał sygnały dźwiękowe, ale kierowca samochodu osobowego nie reagował. - Rozpocząłem hamowanie, ale nie miałem szans, by zatrzymać tak duży skład na tak krótkim odcinku. Jechałem z prędkością 60 kilometrów na godzinę.

Do zdarzenia doszło na przejeździe przy ul. Rataja, obok WORD-u. Pociąg zmiótł z przejścia osobowe bmw. Auto spadło do znajdującego się w pobliżu strumyka. Kierowca i pasażer o własnych siłach wyszli z auta, a następnie odjechali samochodem osobowym, który po nich przyjechał. Po jakimś czasie sami zgłosili się do szpitala.

Ustalenia policji w zasadzie pokrywają się z tym, co mówił maszynista. - Ustalamy, dlaczego kierowca i pasażer bmw samowolnie odjechali z miejsca zdarzenia - dodaje podinspektor Maciej Dyjach, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Jeleniej Górze. - Biorąc pod uwagę wielkość i masę obu pojazdów, to uczestnicy mieli sporo szczęścia, że wyszli o własnych siłach.

Jak powiedziała nam jedna z osób będących na miejscu, mężczyźni zaraz po wyjściu z auta opróżnili metalową kasetkę znajdującą się w bagażniku. Nie wiadomo, co w niej było.

Pociągiem podróżowało około 60 osób, jeden z pasażerów poruszał się na wózku inwalidzkim. Strażacy pomogli mu wysiąść. Przewozy Regionalne zorganizowały transport zastępczy.

(ROB)



**W groźnym zderzeniu auta osobowego z pociągiem na szczęście nikt nie zginął.**

do spraw zagrożeń, na czele którego stanął wojewoda Sylwester Samol.

„My, obywatele PRL, protestujemy przeciwko sposobowi traktowania w Wydziale Paszportowym w Zgorzelsu. Codziennie ustawia się tu w kolejce ok. 150-200 osób, obsługiwanych jest od 30 do 50. Ponadto poczekalnia mieści się w ciemnym i dusznym korytarzu. Oczywiście, nikt się tą sytuacją nie przejmuje. Fakt ten uwłacza naszej godności”.

■



Stan przygotowań obronnych w Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz w gminie Jeżów Sudecki to tematy posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Powołany został zespół nadzwyczajny

Poważnym mankamentem ośrodka wypoczynkowego „Juwenturu”, położonego za osiedlem Zabobrze, był brak bazy żywieniowej. Jednak już w przyszłym roku turyści korzystający z tutejszej bazy noclegowej będą mogli spożywać posiłki na miejscu, ponieważ dobiega końca wznoszenie odpowiedniego obiektu. W wielofunkcyjnym pawilonie gastronomicznym mieścić się będzie restauracja, bar kawowy i dyskoteka, oczywiście o odpowiednim standardzie wykończenia i wystroju.

**Wybrał: GOK**

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Kocubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEN: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowiu, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelsu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



# Właściciel Parku Miniatur w Kowarach da 10 tys. zł temu, kto wskaże sprawców włamania i kradzieży 107 tys. zł z jego firmy Nie dam im spokoju

Ponad sześć tygodni temu włamywacze okradli biuro Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach. Zamaskowani przestępcy zadziwiająco dobrze znali wszelkie okoliczności, które nie są znane osobom postronnym. Z kasetki ukradli 107 tys. zł - pieniądze przeznaczone na wypłatę dla czterdziestu czterech pracowników, która miała nastąpić nazajutrz. Marian Piasecki, właściciel Parku, właśnie ogłosił, że za informacje o sprawcach zapłaci 10 tys. zł.

Do włamania doszło w nocy z 29 na 30 sierpnia. Po ostatnim wakacyjnym tygodniu, czasie najlepszych utargów w Parku Miniatur. W tym czasie, przez kilka dni, nie było na miejscu Mariana Piaseckiego. Najpierw służbowo przebywał w Niechorzu, gdzie działa druga placówka przedsiębiorcy z Kowar, a potem był na krótkim wypadzie w Londynie. - Zostałem Park pod opieką wieloletnich, zaufanych pracowników. Przestępcy okazali się jednak sprytniejsi - opowiada Marian Piasecki. Pod nieobecność właściciela droga, po jakiej krążyły pieniądze w firmie, uległa zmianie. Zwykle z kasetki w biurze, gdzie sprzedawane są bilety, po całym dniu utargu pieniądze są rozliczane i trafiają w inne miejsce, doskonale chronione, a nazajutrz odwożone są do banku. Praktyka jest taka, że kasetka przy kasie służy bieżącemu, wewnętrznemu obrotowi. Najczęściej zostaje tam najwyżej dwa, trzy tysiące złotych. Bywa, że czasami przed wypłatą zbierane są utargi na wypłaty dla tych, którzy nie chcą wypłat na konto, a wolą gotówkę. Nigdy nie są to jednak duże kwoty. Tym razem osoba, która przejęła obowiązki właściciela, postanowiła uzbierać utarg z dłuższego okresu. 107 tys., które zostały odłożone w podręcznej kasetce, pochodziły z ośmiu sutych dni. Kasetka z pieniędzmi była zamykana na kod, który znało bardzo wiele osób, także dlatego, że nie był zmieniany od lat.

- Jeśli szukam winnych, to widzę wśród nich siebie. Nie zadbałem o ścisłe przestrzeganie procedur. Prawdą jest też jednak, że włamywacze musieli sporo wiedzieć o firmie i o nietypowej sumie, jaka zebrała się w słabo chronionej kasetce akurat tej nocy - mówi Marian Piasecki.

W pomieszczeniu kasy jest monitoring. Jest też film z całej akcji. Niestety, jedyny wniosek, jaki z tego nagrania na razie wynika to ten, że włamywacze byli profesjonalistami i wiedzieli, po co idą, nie tracili czasu na przeszukania. Film jest krótki. Kamera zdejmuje obraz od

wewnątrz. Widać więc, jak ktoś próbuje otworzyć duże okno kasowe, a gdy to stawia opór, podważa je łomem. Oderwane okno zostaje odstawione na bok, a do środka wślizguje się włamywacz, za nim drugi. Obaj mają kominarki, okulary przemysłowe, a ubiór jest warstwowy

postaci wyskakują na zewnątrz i znikają w mroku.

Po kradzieży skojarzono dodatkowo pewne fakty. Kilka dni przed nią ktoś zadzwonił do biura i niby to chcąc przedstawić ofertę systemu alarmowego, podpytywał o typ alarmu w Parku.

około siedmiu minut. A tutaj cała akcja trwała około dwóch - mówi właściciel Parku Miniatur. Ponadto po przeglądzie monitoringu okazało się, że przestępcy poprzedniej nocy robili rekonesans na miejscu, układali plan działania. Wtedy również byli zamaskowani.

potem przydało włamywaczom, jest duży. - To nie jest ważne miejsce w firmie, zwykle tu nie ma dużych pieniędzy, przewija się tu wiele osób, które są zatrudnione teraz i były zatrudnione kiedyś - analizuje przedsiębiorca. Nikt dotąd nie poniósł konsekwencji zaniedbania w firmie.

- Prowadzimy równoległe czynności procesowe i operacyjne w sprawie włamania i kradzieży w Kowarach - zapewnia podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy jeleniogórskiej policji. Pracę funkcjonariuszy postanowił wspomóc sam poszkodowany. Rozwiesił w Kowarach ogłoszenia, w których obiecuje nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł dla tego, kto pomoże wskazać sprawców. - Ten pomysł i wysokość nagrody konsultowałem z policją - mówi Marian Piasecki. U jego podstaw leży przekonanie, że łatwiej zorganizować perfekcyjny skok, niż potem wszystko utrzymać w tajemnicy, nie dać się ponieść choćby chęci pochwalenia się. - Tak naprawdę ja nie mam nadziei na odzyskanie tych pieniędzy. Nie o to mi nawet chodzi - oświadcza właściciel kowarskiej atrakcji turystycznej. O co więc chodzi? Marian Piasecki nie zgadza się na sytuację, w której okaże się pokonany. Chce walczyć i stworzyć szanse na to, żeby zło zostało ukarane. Żeby ten, kto się zdecydował na ten napad, nie czuł się spokojnie. Nie zgadza się na zamknięcie sprawy. Ona jest otwarta, a on będzie prowadził swoją grę. Dlatego nagroda będzie oferowana do skutku, bez ograniczenia czasowego. - Ta gra może trwać długo. Wygrana może czekać na przypadek, splot okoliczności, gdzie ten, kto był przyjacielem włamywacza, może przestać nim być... - mówi. Liczy, że mogą mu pomóc złe emocje, które sprawca wywoła.

Jakie są na razie efekty tej gry? Właśnie gdy rozmawiam z Marianem Piaseckim, odwiedza go trzech funkcjonariuszy. Przyszli po nagrania rozmów, doniesień tych, którzy zareagowali na ogłoszenie.

**Sławomir Sadowski**



Marian Piasecki wskazuje na osłonięty bieżący obrotowy kasowy w Parku Miniatur. Liczy, że nagroda za wskazanie sprawcy przędzej czy później pomoże go ustalić.

i na tyle obszerny, aby nie można było złodziei zidentyfikować po sylwetkach, typie budowy. Na filmie widać, jak jeden z włamywaczy ładuje torebki z utargami do reklamówki GoSport. Wszystko trwa niewiele ponad minutę. Po chwili czarne

Interesowało go, czy jest tzw. alarm sygnałowy, czy jedynie monitoring. - W pomieszczeniu przy kasie mamy jedynie monitoring, ale nawet gdyby system dał sygnał do firmy ochroniarzkiej, to jej czas dotarcia wynosi

Czy są jakieś podejrzenia wobec konkretnych pracowników, że wynieśli wiedzę ułatwiającą przestępcom wybranie odpowiedniego czasu włamania? Marian Piasecki twierdzi, że krąg osób, które miały sposobność wiedzieć wszystko to, co się

## Sąd zmienił karę dla zabójcy z filharmonii

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w ubiegłym tygodniu zmienił wyrok w sprawie podwójnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, do którego doszło ponad rok temu w Filharmonii Dolnośląskiej. Skazany Michał M. będzie mógł ubiegać się o zwolnienie po 40 latach odsiadki.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w maju tego roku skazał Michała M. na dożywocie, z możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po upływie 50 lat. Obrońca oskarżonego, adwokat Tomasz Konkol, zapowiedział apelację uznając, że taki wyrok jest zbyt surowy, gdyż sprawca będzie mógł wyjść na wolność najwcześniej w wieku około 80 lat. Podkreślił, że taki

wyrok ma jedynie funkcję represyjną i izolacyjną. Nie ma w nim żadnego oddziaływania na sprawcę. Nie ma co oczekiwać, że on będzie dążył do jakiejś własnej zmiany.

Sąd Apelacyjny przychylił się do tej argumentacji uznając, że wyrok powinien być humanitarny. Skrócono okres, po którym skazany będzie mógł ubiegać się o zwolnienie, z 50 do 40 lat. Ten wyrok jest prawomocny.

- Spodziewałem się takiego rozstrzygnięcia - powiedział adwokat Tomasz Konkol, który wcześniej bronił Michała M. Składał też apelację. - Dla mnie to orzeczenie nie jest zaskakujące. Wcześniejsza kara była zbyt surowa, eliminowała Michała M. z powrotu do społeczeństwa, niezależnie od tego, jakie zmiany zaszłyby w jego psychice, niezależnie od skutków resocjalizacji.

Michał M. będzie mógł wyjść na wolność najwcześniej w wieku 69 lat.

To w zasadzie finał głośnej zbrodni, która wydarzyła się półtora roku temu. Michał M. był pracownikiem technicznym filharmonii. W nocy z 8 na 9 marca 2013 roku brutalnie zgwałcił i zamordował harfistkę, która nocowała w budynku filharmonii, w pokoju gościnnym. 29-latek zadał jej kilkadziesiąt ciosów narzędziem o tępej krawędzi. Wielokrotnie dźgał też nożem. Później brutalnie zamordował pracownika ochrony, który pełnił nocny dyżur.

**(ROB)**

Michał M. będzie mógł wyjść na wolność w wieku 69 lat.

## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki

# Sprawy załatwione i do realizacji

Podczas kolejnego w tym roku spotkania z naszymi Czytelnikami przy telefonach „NJ”, ale również w bezpośrednich rozmowach w siedzibie redakcji, poznaliśmy następne trudne sprawy, które niepokoją, denerwują i wręcz szokują. Kilka z nich wymagało dziennikarskiej interwencji. Nim jednak je przedstawimy, zacytujmy od pozytywów - od telefonicznych podziękowań dla „Nowin” za załatwienie spraw zgłoszonych w poprzednich redakcyjnych dyżurach.

Pani Łucja ucieszyła nas informacją, że po interwencji mieszkańców Wojcieszyc w gminie i u wykonawcy robót wodociągowo - kanalizacyjnych (bez reakcji) dopiero po naszych „działaniach” rozpoczęto naprawę rozkopanej rok temu jezdni drogi w tej miejscowości. Od ponad tygodnia jedna z firm „kładzie” wreszcie nawierzchnię asfaltową. Pani Jadwiga podziękowała „Nowinom” za interwencję w sprawie naprawy chodników przy jeleniogórskiej ulicy Wolności (koło młyna). Pan Józef nie ukrywał, że dopiero po latach starań i protestów w podgryfowskiej Wieży na teren byłego kamieniołomu i śmietnika

przeniesiono stację bazową telefonii komórkowej. Poprzednio urządzenie zlokalizowano w odległości zaledwie 5-8 metrów od zabudowań mieszkalnych. O mniejszej emisji szkodliwych pyłów w rejonie kołtowni PEC - u koło jeleniogórskiego Tesco poinformował nas pan Jerzy, którego firma czyści całe instalacje oddymiania, nawęglania i odzyskania.

Wśród nowych spraw wymagających pilnej realizacji są naprawy ciekących dachów, zniszczonych chodników, dróg dojazdowych, funkcjonowania alarmowego telefonu 112 i naprawy szkody podczas wymiany wodomierza.

Pani Ewa z budynku nr 18 przy ulicy Traugutta w Jeleniej Górze wraz z rodziną od kilku miesięcy nie może doczekać się remontu przeciekającego od lat dachu. Nic nie wskórała, interweniując w ZGKiM i Wspólnocie Mieszkańców. Wykonawca robót, z którym podpisano umowę, już powinien zakończyć prace dachowe. Okazuje się, że jeszcze ich...nie rozpoczął. Inny temat to obskurna elewacja ponadstuletniego domu. Pan Mieczysław poskarżył się nam na fatalny stan zniszczonych chodników po obu stronach cieplickiej ulicy Zjednoczenia

Narodowego, zwłaszcza od strony rzeki Kamiennej. Kuriozalnie wygląda też słup energetyczny na środku wąskiego w tym miejscu chodnika. Mieszkańcy zbierali podpisy i wysłali pismo do prezydenta miasta.

Pana Igora niemiłe zaskoczyła niekompetencja pani dyżurującej przy telefonie 112, gdy prosił o policyjną interwencję, obserwując poniedziałkową, wieczorną bójkę przy ulicy Wolności. Zbulwersowany długimi i zaskakującymi pytaniami, typu: „Z jakiego miasta pan dzwoni?”, nasz Czytelnik wybrał policyjny numer 997. Pan Ryszard z Mysłakowic od lipca 2014 roku czeka na naprawę uszkodzonej ściany działowej podczas wymiany wodomierza. Na swoje pismo w tej sprawie do prezesa wrocławskiej spółki Techem Techniki Pomiarowe do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi. - Pragnę dodać, że panowie z tej firmy z uporem maniaka chcieli wymienić fabrycznie nowy wodomierz, z datą ważności do 2018 roku, i odebrany przez Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji - dodaje pan Ryszard.

W imieniu mieszkańców przysiółka Polana na terenie nadleśnictwa Ru-



## Kto ma zagrać na Juwenaliach?

Do 23 października można głosować na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego. Telewizja Dami i Jeleniogórskie Centrum Kultury zgłosiły propozycję dotyczącą organizacji przyszłorocznych Juwenaliów

Wspólny projekt zatytułowany został **pectus, kult, bajm, wybieraj sam!** Czyli propozycje gwiazd, które pojawią się w przyszłym roku na wielkim święcie studentów. Impreza, która rozpocznie się 21 maja i zakończy 23 maja, połączona ma być z finałem Jeleniogórskiej Ligi Rocka. Zespoły wymienione w tytule projektu to tylko propozycje. Jeśli okaże się, że wniosek otrzyma dofinansowanie z budżetu obywatelskiego, to właśnie mieszkańcy i studenci będą mogli w listopadzie sami zdecydować, jakie gwiazdy pojawią się na majowej imprezie. Organizatorzy przedsięwzięcia zapraszają do oddanie głosu na projekt o numerze 32 na portalu [www.jbo.jeleniagora.pl](http://www.jbo.jeleniagora.pl) Głosować można jedynie do 23 października, do godziny 12:00. Wnioski, można pobierać także zarówno w Urzędzie Miasta przy Sudeckiej, Ptasiej, Placu Ratuszowym, jak i w głównej siedzibie Książnicy Karkonoskiej oraz jej wszystkich filiach.

(STOB)

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

## REKLAMA I PROMOCJA

### ORGANIZACJA RUCHU, KOMUNIKACJA PIESZYCH I POJAZDÓW W ZWIĄZKU ZE ŚWIĘTEM ZMARŁYCH.

Komunikat Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jeleniej Górze.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej informuje, że w związku ze zbliżającym się „Dniem Wszystkich Świętych” podjęto następujące ustalenia dotyczące organizacji ruchu i bezpieczeństwa pieszych na cmentarzach:

Cmentarz Stary w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 44  
Cmentarz Nowy w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 68  
Cmentarz w Cieplicach przy ul. Krośnieńskiej 18A  
Cmentarz w Sobieszowie przy ul. Romera

W dniach **od 27.10. 2014 r. do 03.11. 2014 r.** z powodów logistycznych, przyjęto całkowity zakaz wjazdu na teren cmentarzy pojazdów innych niż uprzywilejowane. W tym szczególnym czasie, do wjazdu na teren cmentarzy upoważnione są wyłącznie pojazdy: służb komunalnych związane z administracją i nadzorem cmentarzy, porządkowe i zbierające odpady, pojazdy firm świadczących usługi cmentarne, a także pojazdy: Policji, Straży Miejskiej, Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej. Wszystkie osoby odwiedzające groby, proszone są o zachowanie szczególnej ostrożności oraz o nie tarasowanie dróg cmentarnych i ścieżek.

W związku ze zbliżającym się „Świętem Zmarłych” oraz trwającymi pracami porządkowymi przy grobach, uprzejmie informujemy, iż została zwiększona ilość pojemników na odpady. Zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich osób opiekujących się grobami, aby na cmentarzach, zastosowali się do ogólnie przyjętych zasad segregacji odpadów w następujący sposób.

**Wszelkie rośliny, trawy, czy żywe kwiaty bez ozdób będziemy składać do pojemników odpowiednio opisanych („ODPADY BIO”). Znicze szklane, folie, plastik, czy tworzywa sztuczne (np. wieńce), po zgnieceniu, wyrzucamy do pojemnika z opisem („ZMIESZANE ODPADY”).**

W tym czasie, służymy Państwu pomocą i zapraszamy do **nieodpłatnego** pobierania worków na liście. Worki można odebrać w naszych firmowych kwiaciarniach:

- Kwiaciarnia „Kalia”, przy Zakładzie Pogrzebowym na starym Cmentarzu w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 44
- Kwiaciarnia „Bratek”, przy wejściu na Stary Cmentarz od ul. Mickiewicza w Jeleniej Górze

**Worki z liśćmi prosimy umieszczać w kontenerach opisanych „ODPADY BIO”**

Zarząd Cmentarza prosi osoby odwiedzające nekropolie, o zachowanie czystości i porządku podczas pielęgnowania grobów, poprzez niepozostawianie odpadów obok pojemników, ale wrzucanie ich do kontenerów do tego celu przeznaczonych.

Zarząd MPGK sp. z o.o. w Jeleniej Górze

## OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.**

Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U.2012.647 ze zmianami) oraz Uchwały Nr XXXVI/218/13 Rady Gminy Mysłakowice z dnia 26.03.2013 r., zmienionej Uchwałą Nr XLIV/277/13 Rady Gminy Mysłakowice z dnia 28.11.2013 r. **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mysłakowice (w zakresie uwzględnionych uwag wniesionych do projektu zmiany studium) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 28 października do 27 listopada 2014 r. w siedzibie Urzędu Gminy Mysłakowice, ul. Szkolna 5, 58-533 Mysłakowice, w godzinach od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 05 listopada 2014 r. w Urzędzie Gminy Mysłakowice - o godz. 12<sup>00</sup>.

Zgodnie z art. 11 pkt. 11 ustawy, każdy może wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Mysłakowice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 grudnia 2014 r. Działając na podstawie art. 39 ust 1, art., 46 pkt. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U.2013.1235 ze zmianami) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją dotyczącą prognozy oddziaływania na środowisko do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mysłakowice.

Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. opracowania w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres:

- Wójt Gminy Mysłakowice, ul. Szkolna 5, 58-533 Mysłakowice,
- adres e-mail: [planowanie@myslakowice.pl](mailto:planowanie@myslakowice.pl)

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 grudnia 2014 r.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko, adres wnioskodawcy oraz przedmiot uwagi. Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Mysłakowice.

## Finał sprawy napadu na bank w Starej Kamienicy

# Prawomocne wyroki dla byłych policjantów

Jeleniogórski Sąd Okręgowy utrzymał w mocy skazujące wyroki w sprawie dwójki byłych już jeleniogórskich policjantów - Katarzyny H. i Michała R. - oskarżonych o współudział w napadzie na placówkę bankową w Starej Kamienicy w 2010 roku. Oboje zostali skazani na kary więzienia, jednak sąd odwoławczy postanowił zawiesić Michałowi R. wykonanie kary na 5-letni okres próby.

To czwarte orzeczenie w tej sprawie, bo pierwszy wyrok Sądu Rejonowego został uchylony, a od kolejnego apelowała i obrona, i prokuratura.

Do zdarzeń, w których uczestniczyli oskarżeni, doszło pod koniec czerwca 2010 roku. Włamania do banku dokonali Marek M., jego konkubina Katarzyna R. i Ryszard G. Skok się nie udał, bo rabusi nie zdołali pokonać szafy pancernej. Byli policjanci od początku nie przyznawali się do winy twierdząc, że ich tam po prostu nie było.

Trójka głównych sprawców dobrowornie poddała się karze i opowiedziała prokuraturze, a potem przed sądem o udziale policjantów w skoku na bank, a wcześniej o włamaniu i kradzieży w sklepie w Karpaczu. W procesie policjantów występowali jako świadkowie.

Włamywaczom miała czynnie pomagać funkcjonariuszka wydziału kryminalnego Katarzyna H., która przywiozła ich na miejsce własnym samochodem, a potem stała na czatach. Po sforsowaniu drzwi do banku złodzieje chcieli otworzyć kasę, ale nie mieli narzędzi. Katarzyna H. dzwoniła wtedy do swojego przyjaciela - policjanta Michała R. i poprosiła go, by przywiózł większy łom. Złodzieje kilka godzin mocowali się z kasą pancerną, ale nie dali rady jej pokonać i odjechali

z miejsca. Do domu miała ich zawieźć także Katarzyna H.

Obrona konsekwentnie przekonywała, że zasadniczy dowód, na jakim oparła się prokuratura, czyli na dowodzie z pomówienia, nie ma waloru pełnej przydat-

W ocenie sądu jednak zeznania wspomnianej trójki oskarżonych w sferze faktycznej, mającej znaczenie dla oceny sprawy, były spójne i konsekwentne. Co prawda różniły się detalami, ale te miały w sprawie drugorzędne znaczenie.

oskarżonych. A w tej sprawie są takie dowody, które czynią zeznania pozostałej trójki wiarygodnymi - uzasadniał orzeczenie sędzia Daniel Strzelecki.

Obronca Michała R. wnosił o zmianę kwalifikacji prawnej czynu swojego klienta i uznanie, że dopuścił się on pomocnictwa do współsprawstwa. Jednak sąd nie przyjął przedstawionej argumentacji. Zdaniem sądu wkład Michała R. był istotny do popełnienia czynu zabronionego przez pozostałych oskarżonych.

Był dwa razy na miejscu zdarzenia, przywiózł złodziejom łom, mówił, że będzie na nasłuchu i pozostawał w gotowości, gdy postęp przestępstwa był niezadowolający.

- Zwraca uwagę aktywność oskarżonych po zatrzymaniu Marka M. Katarzyna H. dzwoniła do Michała R. i pytała, co z zatrzymanym M., a Michał R. pytał innego funkcjonariusza, co ze sprawą. To było bardzo symptomatyczne. Oboje obawiali się, czy to zatrzymanie nie spowoduje na nich kłopotów. Zresztą w grypsie od Katarzyny H., przechwyconym w areszcie, sugerowała ona, że Michał R. miał ją wyspać. Dlaczego się bała, skoro oboje mieli w ogóle nie wiedzieć o tym zdarzeniu? - mówił sędzia D. Strzelecki.

Okolicznościami łagodzącymi dla Michała R. był fakt, że jego działanie

w skoku na bank nie było pierwszoplanowe i osobiście w nim nie uczestniczył. Poza tym samo usiłowanie włamania było nieudolne i to w stopniu wysokim.

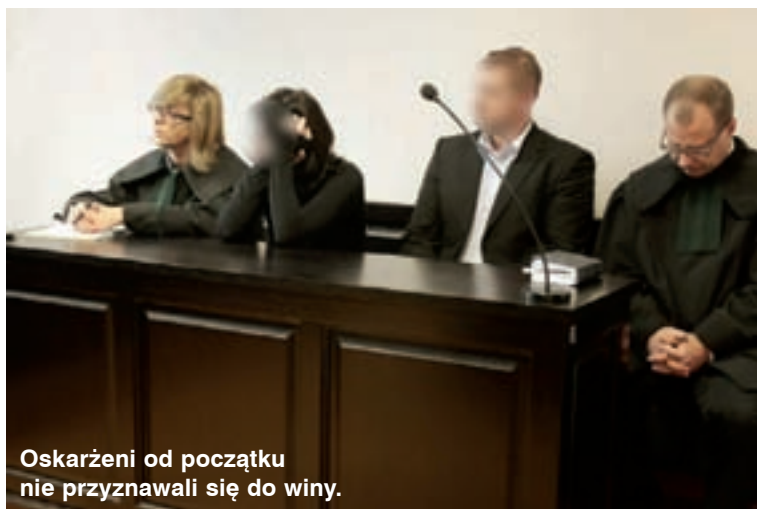
- Od przestępstwa upłynęły już cztery lata, w tym czasie zachowanie oskarżonego było poprawne, zadania prewencji kryminalnej zostały w pewnym stopniu osiągnięte, a okres probacji w czasie całego procesu oskarżony niejako odbywał. Dlatego sąd uznał, że orzeczona kara dwóch lat bezwzględnego pozbawienia wolności byłaby w tych okolicznościach zbyt surowa - dodał sędzia D. Strzelecki.

Prokuratura domagała się podwyższenia kary dla Katarzyny H., ale sąd uznał, że orzeczone 3,5 roku bezwzględnego pozbawienia wolności to kara słuszną. Oskarżonej zaliczono na jej poczet ponad rok tymczasowego aresztowania.

Katarzynie H. przysługuje jeszcze kasacja do Sądu Najwyższego. Michał R. może jedynie wnieść o wniesienie kasacji przez rzecznika Praw Obywatelskich lub Prokuratora Generalnego.

- Mój klient zdecyduje o tym, czy podejmiemy próbę skorzystania z nadzwyczajnego środka jakim, jest kasacja. Z pierwszych słów po ogłoszeniu wyroku, jakie od niego usłyszałem wynika, że uzasadnienie sądu go nie przekonało - mówi adwokat Tomasz Klukowski.

GOK



Oskarżeni od początku nie przyznawali się do winy.

ności. Po pierwsze dlatego, że zeznania wspomnianej trójki przestępców nie uzupełniały się, były niespójne i nielogiczne. A poza tym, jak przekonywali adwokaci Adam Zawiła i Tomasz Klukowski, nie korespondowały z pozostałymi dowodami obiektywnymi.

- Dowód z pomówienia jest dowodem szczególnie, wymagającym szczególnej oceny. I Sąd Rejonowy takiej oceny dokonał. Szczegółowość owej oceny powinna być zwłaszcza wtedy brana pod uwagę, gdy nie ma innych dowodów obiektywnych potwierdzających winę

### REKLAMA I PROMOCJA

## Rozwiń biznes w centrum Jeleniej Góry

- Nie masz pomysłu na biznes?
- Jesteś przedsiębiorcą i chcesz otworzyć alternatywną działalność?

Umów spotkanie ze specjalistami ds. najmu lokali w śródmiejskiej galerii handlowej **NOWY RYNEK**.

Na konsultacje franczyzowe zapraszamy:

- piątek, 24 października
- sobota, 25 października

Miejsce spotkania:

**TKdevelopment**

Biuro budowy, II piętro  
ul. Obronców Pokoju 26a  
Jelenia Góra

Zarezerwuj termin:  
Wioletta Skrzyńska  
e-mail: wsk@tk.dk  
tel. kom. 603 714 233



Bershka



RESERVED

MOHITO

CCC



ROSSMANN



## Okiem Kubka

### DZIECI ADAMA

Religie mono-teistyczne przyjmują, że rodzaj ludzki pochodzi od Adama i Ewy. Takie jest też powszechne przekonanie. Choć filolodzy i antropolodzy nie są pewni, czy pierwotny ADAMAH to imię jednostki czy raczej całego szczepu.

Jedynymi, prawdziwymi Synami Adama nazywają siebie JEZYDZI. Najmniejsza społeczność religijna - około pięćset tysięcy - głównie w Iraku. Z powodu dotkliwych prześladowań, w małych skupiskach, szukają schronienia w sąsiedniej Syrii, a także wyemigrowali do Armenii, Gruzji oraz Niemiec.

Uważają, że są najstarszym ludem na Ziemi. W ich kalendarzu mamy rok 6764 - a na przykład u Żydów 5774. Pochodzą wprost od Adama. Poczęci zostali z pary bliźniąt Praojca - zanim w jego życiu pojawiła się Ewa.

Są religią „podążających drogą prawdy.” Jezydą się człowiek nie staje - można się nim tylko urodzić. Mażeńskie związki zawierają wyłącznie między swoimi. Posiadają własne święte pisma: Księgę Objawienia oraz Czarną Księgę. Mają także swe miejsce kultu, do którego pielgrzymują raz w roku na Święto Wspólnoty: grób szejka ADIEGO - LALISZ w Iraku.

Ciekawe są ich poglądy na temat Wszechświata. Jahwe powołał do istnienia Rzeczywistość Duchową. Stworzenie materialnego świata powierzył siedmiu aniołom. Jeden z nich, MELEK TAUS, zajmował się Ziemią. Spośród istot przez niego stworzonych wyróżniał się człowiek. Bóg nakazał oddać mu pokłon.

Aniołowie, po kolei, kłaniali się w pokorze. Jedynie MELEK TAUS - odmówił. Został wtrącony w piekielny ogień. Od niego zależało, czy będzie to kara na wieki. Cierpiąc katusze, nie poddawał się - trwał w swym buncie.

Ludzi przybywało. Nie zawsze mądrze układali swoje życiowe sprawy; czasem całkiem źle. Zrozumiał swój błąd. Zrobiło mu się żal ludzi. Okazał skruchę. Płakał rzęsiстыми łzami tak długo, aż ugasił piekielne ognie - żeby żadne stworzenie doń się nie dostało.

Nie ma więc diabła ni piekła. A ludzie są po prostu omylni, słabi i targani sprzecznymi uczuciami; często omotani złymi i urojonymi pragnieniami. No i jest droga. Czasem bardziej, czasem mniej - usłana cierpieniem, znaczone wylanymi łzami. Droga Duchowego Odrodzenia - dla wszystkich, co zgrzeszą - przez kolejne wcielenia.

Jezydzi są w XXI wieku najbardziej prześladowaną religią i etniczną grupą. Policzyli, że to już 73 fala prześladowań w ich dziejach. Państwo Islamskie stwarza im piekło - zmierza do całkowitego ich unicestwienia.

Co mówią o sobie? Być JEZYDĄ to prowadzić uczciwe, spokojne i pracowite życie. Poprzestawanie na tym, co konieczne: bez zbytków czy chęci wynoszenia się nad innych. To z wdzięczną pokorą cieszyć się wszystkim, co w życiu jest dobre.

Dodają od siebie: Oraz dzielić się tym z innymi. Czy to nie piękny sposób na życie, Czytelniku?

- Po co Ci więcej...?

KUBEK



# Nie dostanie mieszkania

Na mieszkaniu ciąży ponad 14 tysięcy złotych zadłużenia. Główny najemca, ojciec Aurelii Kosonóg, wyjechał jakiś czas temu do Anglii i nie jest zainteresowany lokalem. Córką, która też mieszka za granicą, chciałaby jednak odzyskać rodzinne mieszkanie i jest gotowa spłacić dług, ale lokal zajmuje dziki lokator.

Mając powyższe na uwadze, brak jest podstaw prawnych do pozytywnego rozpatrzenia wnioskowanej sprawy - odpowiedział na wniosek kobiety magistrat.

Około sześćdziesięciometrowe mieszkanie zajmuje połowę partowego budynku przy Wyzwolenia Narodowego. Rodzina Kosonógów zajmuje je od ponad 20 lat.

- Ojciec, ja, siostra i jej syn jesteśmy tam cały czas zameldowani. Siostra osiem lat temu wyjechała do Włoch, ja sześć lat temu do Irlandii. Ojciec cały czas tam mieszkał, ale trzy lata temu też pojechał za pracą za granicę, do Anglii. Moja siostra przyjechała do Jeleniej Góry dwa lata temu i chciała, żeby tato przepisał na nią mieszkanie. Ale nie dostał potrzebnych dokumentów, więc siostra wróciła do Włoch - opowiada A. Kosonóg.

Kuzyn kobiety domówił się z jej siostrą, a potem z ojcem, że w zamian za możliwość zamieszkania u Kosonógów będzie pilnował lokalu i jednocześnie ponosił koszty eksploatacji oraz uiszczał czynsz.

Gdy główny najemca przyjechał w czerwcu do Jeleniej Góry, okazało się, że mieszkanie jest zadłużone, a zobowiązania tylko z tytułu zaległości czynszowych wynoszą około 12 tysięcy złotych.

- Ojciec powiedział, że tego mieszkania nie chce i że się go zrzeknie. Ale ja go przekonywałam, żeby tego nie robił. Mam rodzinę i kto wie, czy za jakiś czas nie wrócę do Jeleniej Góry. W końcu ojciec spisał ugodę z ZGKiM-em na spłatę długu. Z bieżącym czynszem wychodziło to miesięcznie po około

1000 złotych. W tym czasie, gdy ojciec z siostrą byli w Jeleniej Górze, to chcieli wejść do mieszkania, ale nie zostali wpuszczeni przez kuzyna. Wezwali policję, jednak funkcjonariusze powiedzieli, że muszą ten problem rozwiązać z właścicielem lokalu - dodaje A. Kosonóg.

kania. Urząd jednak odmówił, bo nie dość, że lokal jest mocno zadłużony, to na dodatek został nielegalnie podnajęty.

- Wysyłaliśmy wcześniej wezwania do zapłaty i uregulowania zaległości. Pozostały bez odzewu. Zgodziliśmy

komunalny może być przyznany wstępnym, zstępnym i rodzeństwu, jeżeli pozostali w lokalu po wyprowadzeniu się najemcy lub po jego śmierci, a zamieszkiwali z nim w lokalu. W uzasadnionych przypadkach można także zawrzeć umowę najmu



G. KOCZUBA

Ostatecznie główny najemca zaprzestał realizowania postanowień ugody, spłacania długów i regulowania na bieżąco czynszu. Miał oznajmić córce, że jeśli chce, to niech się stara o to mieszkanie.

A. Kosonóg pisała więc do magistratu o przydział rodzinne miesz-

się na spłatę zadłużenia w ratach. Ugoda została zerwana. Kolejnym krokiem będzie wystąpienie do sądu o eksmisję - mówi Jerzy Lenard, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

W odpowiedzi na wniosek A. Kosonóg magistrat napisał, że lokal

z osobą zamieszkałą z najemcą, gdy ten nie wyprowadził się i zamieszkuje nadal w lokalu, ale wypowiedział umowę najmu.

- Jak to mówią, z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu - mówi zadowolona A. Kosonóg.

GOK

## CBA na tropie Gwizdy

Centralne Biuro Antykorupcyjne ustaliło, że Stanisław Gwizda, prezes Zarządu Nieruchomości Wspólny Dom sp. z o.o., należącej do piechowickiego samorządu, złamał ustawę antykorupcyjną. Stanisław Gwizda, stojąc na czele spółki komunalnej, zasiadał jednocześnie w radzie nadzorczej prywatnej spółki „Izer-Med” w Szklarskiej Porębie. - Już zrezygnowałem z rady nadzorczej tej spółki. Sprawa jest zakończona - mówi Stanisław Gwizda. Rzecz wzięła się stąd, że kiedy dawny szpital kolejowy należał

jeszcze do samorządu województwa, to właśnie on skierował Stanisława Gwizdę jako swojego reprezentanta do rady społecznej szpitala. Potem, gdy osiem lat temu nastąpiły zmiany własnościowe, a Izer-Med stał się spółką pracowniczą, Stanisław Gwizda zasiadł w jej radzie nadzorczej. Przepisy antykorupcyjne łamał więc przez lata. Szef piechowickiej spółki komunalnej zrezygnował z rady nadzorczej w Izer-Medzie dwa miesiące temu.

(sad)

Wszystkim,  
którzy uczestniczyli wraz z nami  
w ceremonii pogrzebowej naszej mamy

**śp. Janiny Karpińskiej**

serdeczenie dziękujemy

**Dzieci**

## Doktorowi Mirosławowi Fic

serdeczne podziękowania  
za opiekę, składa pacjentka

**Edwarda Machna**



### LOKALE

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe 38 m kw. na Zabobrze ul. Karłowicza, 603-978-793.

H2609-G

**DO** wynajęcia magazyn 130- 160 m kw., rampa, niezależny wjazd, plac przy głównej ulicy, pełna automatyka, bardzo dobra lokalizacja (bez pośredników), 512-297-666.

H2614-G

### NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** dom- Wojcieszyc 430 m, piękny widok na Karkonosze, 650.000,- (negocjacja) 606-276-114. H2608-G

### USŁUGI

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki, 781-88-36-88. H2351-G

**REMONTY** mieszkań od A do Z, przystępne ceny. Tel. 665-119-630.

H2618-G

### PRACA

**SZUKAM** do opieki nad starszą osobą, 601-88-27-54. H2615-G

## Wybory samorządowe 2014

## Dziewięciu kandydatów na prezydenta Jeleniej Góry

Rekordowym zainteresowaniem cieszą się tegoroczne wybory samorządowe w Jeleniej Górze. O urząd prezydenta będzie ubiegać się dziewięciu kandydatów:

**Wiesław Gierus** (49 lat, Bezpartyjni Samorządowcy), **Roman Kut** (46 lat, Aktywna Polska), **Tadeusz Lewandowski** (70 lat, Prawo i Sprawiedliwość), **Marek Obrębalski** (56 lat, Platforma Obywatelska), **Piotr Paczowski** (53 lata, SLD Lewica Razem), **Grażyna Rygiel** (65 lat, Obywatelska Formacja Zdrowego Rozsądku), **Wojciech Smoliński** (41 lat, Polskie Stronnictwo Ludowe), **Paweł Wilk** (49 lat, Siła Mieszkańców), **Marcin Zawila** (56 lat, Razem Zmieniamy Jelenią Górę).

## Program jak strategia

Tworzenie dodatkowych miejsc pracy, poprawa komunikacji miejskiej, budowa nowej hali sportowej, remont Teatru Norwida – to tylko niektóre z najważniejszych punktów programu wyborczego Marcina Zawilę.

- Podstawą naszego programu wyborczego jest święto opracowana strategia rozwoju miasta Jeleniej Góry. Większość jeleniogórzan stawia sprawę racjonalnie: bez miejsc pracy nie będziemy w stanie rozwijać miasta. Stabilność młodych ludzi jest najważniejsza. Utrzymanie tempa rozwoju miasta, ściąganie inwestorów, powstawanie nowych zakładów i w dalszym ciągu obniżanie bezrobocia – to zadanie numer jeden – mówi M. Zawila.

Zapowiedział też poprawę komunikacji w mieście i na zewnątrz. Tu sztandarowym posunięciem ma być budowa obwodnicy Maciejowej, ale i remonty wielu drobnych ulic w mieście.

M. Zawila zapowiada budowę wielofunkcyjnej hali sportowej oraz dalszą modernizację stadionu przy Złotniczej. W planach jest dobudowanie drugiej płyty boiska ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem. Dokończony zostanie remont „Zameczku” na Zabobrze, a wielkim wyzwaniem stanie się remont Teatru Norwida.

Diennikarze pytali, co ze sztandarowym pomysłem sprzed czterech lat – budową szybkiej kolei miejskiej. Jerzy Łuźniak zapewnia, że temat jest nadal aktualny.

- W ramach prac, jakie będą prowadziły Polskie Linie Kolejowe na liniach nr 311 i 274 w kierunku Zgorzelca, będą budowane nowe przystanki kolejowe. Taki przystanek powstanie m.in. przy estakadzie na Zabobrze, przy ul. Kubsza, przy ul. Podchorążych. Będzie to realizowane w nowej perspektywie finansowej.

## Ze wsparciem rockmana

Nie będzie miał w ratunku zastępców, zlikwiduje „fotopułapkę” na kierowców przy ulicy Sobieskiego, nie wprowadzi podwyżek cen wody i ścieków, opłat za wywóz śmieci oraz podwyżek cen biletów MKK – tak deklaruje kandydat na prezydenta

Jeleniej Góry z komitetu Bezpartyjni Samorządowcy – Wiesław Gierus.

Komitet, pod którego szyldem kandyduje wielu samorządowców na Dolnym Śląsku, firmuje swoim nazwiskiem znany muzyk, Paweł Kukiz. Podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej rockman opowiadał, dlaczego wypowiedział wojnę systemowi, który niszczy państwo, upartyjnia samorządy i instytucje państwowe.

Wiesław Gierus jako prezydent miasta zamierza, między innymi, obniżyć podatki od nieruchomości dla przedsiębiorców, a dla osób fizycznych znieść tę daninę. W celu pobudzenia przedsiębiorczości planuje obniżyć czynsze w komunalnych lokalach użytkowych, zlikwidować opłatę targową i ustalić na minimalnym poziomie wysokość koncesji na sprzedaż alkoholu.

Kandydat uważa, że konieczna jest reorganizacja Urzędu Miasta oraz przekazanie zadań i środków na rzecz rad dzielnic, które lepiej i efektywniej je wykorzystają. Twierdzi także, iż należy zwiększyć poziom tzw. budżetu obywatelskiego i przygotować uzbrojone tereny pod budownictwo mieszkaniowe.

wspierania biznesu, stypendia dla młodych absolwentów wyższych uczelni, którzy chcą zostać w mieście i rozpocząć działalność gospodarczą, oraz podjęcie działań hamujących wpływ młodych ludzi.

- Rozgrywki w jeleniogórskiej i dolnośląskiej Platformie Obywatelskiej w ostatnim czasie fatalnie skutkowały dla miasta. Ludzie zajęli się innymi sprawami niż rozwój miasta. Mamy do czynienia z kontrolowaną stagnacją – dodał W. Smoliński i zaznaczył, że jego ugrupowanie będzie gotowe do współpracy ze wszystkimi siłami w nowej Radzie Miasta.

Podczas inauguracji kampanii wyborczej Artur Janas, członek zarządu jeleniogórskich struktur PSL powiedział, że wybory samorządowe to dla ugrupowania podwójne wyzwanie.

- W tej kampanii przyjdzie nam się zmierzyć nie tylko z przeciwnikami politycznymi, ale też z niedawnymi kolegami, którzy budują kolejne komitety wyborcze przeciwko nam – dodaje Artur Janas.

## Lewica jak drużyna siatkarzy

- Stefanowi Antidze przed mistrzostwami świata zarzucano, że odstawił

cia, ale nie skierowana do wewnątrz, tylko na zewnątrz. Druga rzecz to zachęcenie turystów z okolicznych miejscowości do przyjazdu do Jeleniej Góry, poprzez choćby podstawienie bezpłatnych autobusów. Myślmy też o miejscu, w którym będzie możliwe prowadzenie targów. To taki inkubator przedsiębiorczości, gdzie zarówno studenci z naszych uczelni, jak i innych będą mogli uczyć się zawodu.

Podkreślił też poprawę współpracy na linii urząd – mieszkańcy.

- Nie chodzi mi o slogan, który pojawia się często w kampanii. Proponujemy, na przykład, zatrudnienie dwóch osób, zajmujących się ściśle współpracą z organizacjami pozarządowymi. Te osoby miałyby pomagać organizacjom przy pisaniu wniosków. Urząd powinien też pomagać, oferując wkład własny.

## Będzie praca, młodzież nie wyjedzie

Jelenia Góra, według kandydata Platformy Obywatelskiej na prezydenta – Marka Obrębalskiego, ma być przyjaznym miejscem do życia, nauki, pracy i wypoczynku, miejscem życzliwym dla dzieci, młodzieży i starszych

ruszy też program budowy mieszkań komunalnych i socjalnych.

Jelenia Góra, zdaniem M. Obrębalskiego, ma szansę być miastem dla młodzieży, a „najważniejsze jest tworzenie atrakcyjnego lokalnego rynku pracy, konkurencyjnego względem innych większych miast”. „Sprawimy, że warunki nauki, życia i pracy młodzieży staną się adekwatne wobec jej oczekiwań”.

M. Obrębalski zadeklarował również pozyskanie inwestorów funkcjonujących w nowoczesnych i innowacyjnych dziedzinach gospodarki, a co za tym idzie powstanie wielu nowych miejsc pracy o wysokiej jakości.

I przypomniał, że „w ciągu czterech lat sprawowania przeze mnie urzędu prezydenta Jelenia Góra pozyskała najwięcej pieniędzy z zewnętrznych w historii miasta”.

## Decyzja niełatwa

- To nie była łatwa decyzja, długo rozmawialiśmy o kandydatach, o mojej kandydaturze – powiedział Tadeusz Lewandowski, kandydat PiS-u na prezydenta miasta. – Wyszedłem z założenia, że mam duży bagaż doświadczeń samorządowych, byłem wiceprezydentem miasta. Funkcjonowanie urzędu od środka jest mi znane. Nie godzę się na sposób zarządzania miastem. Jeśli zostałem wybrany, jestem w stanie zarządzać lepiej.

Za przykłady podał niedopilnowane inwestycje, jak choćby wodę w Parku Zdrojowym oraz... brudne lampy na Placu Piastowskim i w parkach. - Nie były myte chyba od nowości – powiedział. Czy to wina prezydenta? – Nie, ale służb, które mu podlegają – dodał.

Kandydat chce pracować nad obniżeniem kosztów dla przedsiębiorców. - Są koszty, na które wpływ ma miasto. To woda, ścieki, gospodarka odpadami - wymienił. Szczegółowy program PiS ma podać niebawem.

Pozostało pytanie, jak to się stało, że jeden z najbardziej aktywnych radnych tej kadencji, Rafał Piotr Szymański, startuje dopiero z trzeciego miejsca do rady na liście PiS-u. W kulisach mówi się, że to kara za to, iż Szymański chciał startować na prezydenta Jeleniej Góry z ramienia tej partii i że krytykował obecnego kandydata. Te pogłoski zdecydowanie zdementował szef PiS-u w Jeleniej Górze, Ireneusz Łojek:

- PiS w całej Polsce idzie do wyborów jako zjednoczony obóz prawicy. W ramach szerszego porozumienia ugrupowań politycznych zostało wynegocjowane jedno miejsce dla przedstawiciela Solidarnej Polski na pierwszym miejscu na liście do rady miejskiej. Solidarna Polska wskazała na Józefa Rypińskiego. Tak samo było z Polską Razem Jarosława Gowina, stąd obecność na drugim miejscu pani Ewy Zdzienickiej.

GOK/ROB

Pierwsza przedwyborcza bitwa się już rozegrała... o najbardziej atrakcyjne miejsca na banery



## Pierwszy własny kandydat

Swojego kandydata na prezydenta miasta wystawia po raz pierwszy w historii jeleniogórskiej PSL. To Wojciech Smoliński. Kandydat zapowiada, że jeśli wygra wybory, to wróci do miasta ze swoją rodziną, bo obecnie mieszka we Wrocławiu.

Założenia programu wyborczego PSL-u są imponujące: uruchomienie budownictwa komunalnego, inwestycje i remonty drogowe, system

najlepszych graczy. A on zbudował równą, silną drużynę, bez gwiazd – mówił Robert Obaz, rozpoczynając kampanię wyborczą komitetu SLD Lewica Razem.

Kandydatem lewicy na prezydenta Jeleniej Góry jest Piotr Paczowski. – Postrzegamy Jelenią Górę i Kotlinę Jeleniogórską jako jedno – zaznaczył Robert Obaz. – Dużą wagę przywiązujemy do współpracy powiatu i miasta Jelenia Góra. Jednym z elementów programu ma być wspólna promo-

mieszkańców, atrakcyjnym dla inwestorów, turystów i kuracjuszy.

Kandydat deklaruje jeleniogórzanom zdecydowanie niższe koszty utrzymania, między innymi, poprzez „poddanie głębokiej optymalizacji wysokości opłat za dostawy wody, odprowadzanie ścieków i wywóz odpadów, czynsze za komunalne mieszkania i lokale użytkowe”. Lokalna polityka społeczna ma być aktywna i wielokierunkowa, zwiększony zostanie budżet obywatelski,

# Upomniany po latach

Po ponad dwóch latach mieszkaniec Zabobrza otrzymał z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów upomnienie i wezwanie do zapłaty 61,60 złotych opłaty za niewykupiony bilet parkingowy. Tyle tylko, że w kwietniu 2012 roku pan Stanisław za parkowanie zapłacił.

- Tak się składa, że nie sprzątam zbyt często samochodu, a kwitki parkingowe wrzucam do schowka, więc poszperałem i opłacony bilet znalazłem - pokazuje pan Stanisław.

I opowiada, jak wyglądała sytuacja, bo pamięta ten dzień doskonale. Kierowca renaulta zatrzymał auto na ulicy Skłodowskiej-Curie. Od razu poszedł do parkomatu, ale okazało się, że w portfelu nie miał drobnych. Wstąpił więc do pobliskiej agencji pocztowej i rozmienił pieniądze. Potem kupił bilet w parkomacie i gdy podchodził już do swojego auta, zobaczył jak pracownica obsługi strefy płatnego parkowania robi zdjęcie pojazdowi.

- Specjalnie spojrziałem na zegarek. Nie minęło pięć minut od zaparkowania, więc proszę tę panią, by skasowała zdjęcie, bo ja mam bilet wykupiony. Włożyłem go za szybę, a kobieta odpowiedziała, że zdjęcie skasuje. I masz! Po ponad dwóch latach taka niespodzianka - dodaje pan Stanisław.

Jeleniogórzanin musiał osobiście stawić się w siedzibie MZDiM, pokazać wykupiony w 2012 roku bilet parkingowy i uzyskać anulowanie upomnienia.

Opłata dodatkowa za parkowanie bez biletu wynosi 50 złotych. Koszty upomnienia to kolejne 11,60 złotych.

- Ale proszę mi pokazać, gdzie tu jest napisana podstawa prawna żądania zapłaty? Nie ma. Jest tylko odwołanie się do przepisów kodeksu drogowego, mówiące o obowiązku wskazania osoby,

biletów parkingowych kierowcy nie przechowują tak długo, więc gdyby i on nie miał dowodu na uiszczenie opłaty, to musiałby zapłacić ponad 60 złotych za przewinienie, którego nie popełnił.

po ponad dwóch latach mam pamiętać, gdzie byłem danego dnia, czy parkowałem w tym miejscu i czy rzeczywiście nie wykupiłem biletu? - zastanawia się nasz Czytelnik. - Przecież ta-

biletów parkingowych lub nieuiszczenia odpowiedniej do czasu parkowania opłaty.

- Zrobił się problem techniczny. Najpierw mija trochę czasu, zanim otrzymamy informacje od zarządcy strefy. Później musimy ustalić w CEPiK-u dane właściciela pojazdu. Wziąwszy pod uwagę ilość tych spraw oraz to, że całą obsługę wykonują tylko dwie osoby, mamy opóźnienie. Niebagatelne są też koszty wysyłania powiadomień, sięgają ponad 5 tysięcy złotych - dodaje J. Bigus.

Pan Stanisław stawia jednak pytanie o nadzór MZDiM nad działalnością firmy obsługującej strefę płatnego parkowania, podając przykład zachowania się pracownicy, która zrobiła zdjęcie jego pojazdu.

- Poprosiłem, żeby wykasowała fotografię, bo bilet wykupiłem. I co? Nie zrobiła tego, więc wszczęto procedurę ukarania mnie opłatą dodatkową. Ciekaw jestem, czy wynagrodzenie tych osób uzależnione jest od ilości wykazanych niepłacących? Bo jeśli tak, to mogę mieć wątpliwości, czy wszystkie sfotografowane przypadki aut bez biletu parkingowego za szybą i wskazane do ukarania opłatą dodatkową były zasadne - komentuje pan Stanisław.

GOK



Odnaleziony bilet parkingowy uchronił kierowcę przed zapłatą kary ponad 60 złotych.

której powierzyło się pojazd do kierowania lub używania. Ale że ta opłata wynika z uchwały Rady Miasta, nie ma ani słowa. Moim zdaniem to niedopuszczalne - uważa nasz Czytelnik.

Pan Stanisław zastanawia się też nad rzetelnością pracowników firmy obsługującej strefę płatnego parkowania. Zwykle

- A weźmy, na przykład, taką sytuację: wykupiłem bilet w parkomacie, jak należy, ale spadł on z podszybia w aucie przy zamknięciu drzwi. Dostałem za wywiercenie w drzwiach. Jedną z przyczyn albo jakiś smarkacz dla zabawy wyciągnął to wezwanie, a ja, nieświadom niczego, pojechałem sobie do domu. Jak

kie wezwania powinny docierać do kierowców w ciągu dwóch tygodni.

Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów mówi, że po wprowadzeniu strefy płatnego parkowania i parkomatów w mieście w ciągu miesiąca ujawniono ponad tysiąc przypadków niewykupienia

osób uzależnione jest od ilości wykazanych niepłacących? Bo jeśli tak, to mogę mieć wątpliwości, czy wszystkie sfotografowane przypadki aut bez biletu parkingowego za szybą i wskazane do ukarania opłatą dodatkową były zasadne - komentuje pan Stanisław.

## Na marginesie

### Bolesławiec

Okradli budynek ośrodka wypoczynkowego - zabrali okna, drzwi, elementy dachu, oświetlenia i ogrodzenia o wartości 9 tys. zł. Czterech sprawców skubało ośrodek na raty - we wrześniu i październiku. Policjanci odnaleźli skradzione przedmioty u jednego ze złodziei. Trzech z czwórki podejrzanych było dotąd karanych. Wszystkim grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

### Gromadka

74-latek poniosły na stacji paliw nerwy i wszczął straszną awanturę. Nie opanował się nawet wtedy, gdy wezwano policję, wobec któ-

rej był bardzo agresywny. Kiedy policjanci postanowili go zatrzymać, wyjął 150 euro i próbował namówić do odstąpienia od tego pomysłu. Policjanci zabrali go do aresztu, a za próbę przekupstwa funkcjonariusza grozi mu do 10 lat więzienia.

### Gryfów Śląski

Ukradli kamery monitoringu z fasady jednego z budynków przy głównej ulicy miasta. Łupem o wartości 800 zł cieszyli się jednak krótko. Już kilka godzin potem zostali zatrzymani - 19- i 23-latek. Za swój głupi wybryk mogą słono zapłacić - do 5 lat w więziennej celi.

### Jelenia Góra

Co najmniej 11 przestępstw ma na swoim koncie 30-latek, który celował we włamaniach do komórek, garaży i piwnic. Elektronarzędzia i rowery, które ukradł (łącznie wartość około 10 tys. zł), sprzedawał za bezcen. Policjanci próbują dotrzeć do klientów złodzieja, aby odzyskać rzeczy. 30-latkowi grozi do 10 lat odosobnienia.

### Lubań

Dwóch oszustów (20 i 25 lat) metodą „na wnuczka” wyłudziło duże kwoty od starszych mieszkańców powiatu. 85-latek, aby „wydobyć bliskiego z opresji” dał złodziejom 20 tys. zł, a 65-latek 14 tys. zł. Mężczyźni trafili do aresztu, grozi im do 8 lat za kradzieżami. Policja bada, czy na swoim koncie nie mają więcej oszustw.

### Lubawka

Pijany 19-latek, nieposiadający prawa jazdy, dachował autem na drodze do Chełmska Śląskiego, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Miał szczęście - nic mu się nie stało. Sąd może mu wymierzyć karę do 2 lat pozbawienia wolności.

### Nowogrodziec

18-latek ukradł, a 22-latek pomagał mu przewieźć łup na skup złomu. Chodzi o elementy infrastruktury autostradowej, którą skradziono w październiku (75 profili aluminiowych wartych 3 tys. zł). Złodziejskiej spółce grozi odsiadka do pięciu lat.

### Świeradów Zdrój

Ukradli seata, a potem doprowadzili do kolizji i próbowali uciec - wszystko po pijanemu. Kierował 38-latek, a towarzyszył

mu 27-letni kolega. Kierowca miał 2,6 promila alkoholu we krwi. Obydwu grozi wyrok do 5 lat pozbawienia wolności.

### Zgorzelec

80 krzaków konopi indyjskich oraz sprzęt do jej uprawy ujawnili policjanci na posesji 51-latka. Sąd może go skazać na 3 lata więzienia, albo nawet na 8, jeśli uzna, że ilości narkotyków, jakie można było wyprodukować z uprawy, byłyby znaczne.

Do dwóch potrażeń rowerzystów doszło w mieście i okolicy. W wyniku jednego z nich, w Jagodzinie, dwóch rowerzystów trafiło do szpitala z ciężkimi obrażeniami. W drugim przypadku auto wjechało na rowerzystę, powodując złamanie nogi.

(sad)

# Przyciągamy ideowców

**Rozmowa** z Małgorzatą Sekułą-Szmajdzińską, posłanką SLD, wyróżnioną przez tygodnik „Polityka” w rankingu parlamentarzystów za „wiedzę, spokój i rzeczywiście mrówczą pracę”

- Czy jest pani zadowolona z kandydatów SLD w nadchodzących wyborach samorządowych w Jeleniej Górze? Czy to są ludzie, którzy mają szansę zdobyć duże poparcie?

- To optymalna reprezentacja. Do wyborców idzie sygnał, że jesteśmy partią poukładaną, przewidywalną, potrafiącą, mimo wewnętrznych sporów, dojść do kompromisów i wystawić swoją reprezentację. Gdyby pan zadał podobne pytanie jeleniogórskiej PO, nie mogliby tak odpowiedzieć... To sprawa wiarygodności.

- Może tam, gdzie jest władza i realne daje się jej utrzymanie, konkurencja, tarcia są automatycznie silniejsze. SLD takich perspektyw raczej nie ma, więc stąd spokój i zgoda...

- Jak będzie, zobaczymy. Podział i zamieszanie w jeleniogórskiej Platformie na pewno jej nie służy. Ludzie podejmują często decyzje pod wpływem chwili. Niczego przesądzać nie można.

- Jaka jest kondycja jeleniogórskiego SLD? Łatwiej przyciągnąć nowych zwolenników partiom, które po wygranych wyborach mają czym dzielić...

- To prawda, że coraz trudniej dziś o ludzi prawdziwie ideowych. W naszej sytuacji jasne jest to, że do nas koniunkturaliści, karierowicze raczej się nie garną. My przyciągamy tych, którzy chcą rzeczywiście działać, coś zmienić, o coś im chodzi poza urządzeniem się. Nie ma to charakteru masowego. Ale wciąż ktoś nowy, fajny się pojawia. Stopniowo przybywa nas.

- Myśli pani poseł, że oferta SLD przebija się wśród innych partii? Nie staliście się salonem, grupą urzędników działaczy, którzy, jak reszta polityków, nie wiedzą, jak żyją zwykli ludzie?

- Ja się salonowcem nie czuję. O czym pan mówi? To zarzut zupełnie nietrafiony. Proszę poczytać nasze postulaty. Już po nich widać, że znamy problemy zwykłych Polaków.

Pamiętać jednak trzeba, że nie mamy władzy od 2005 r. Od tego czasu o niczym nie decydujemy. W obecnym Sejmie jest tak, że jeśli jakieś tematy Platforma chce przeprowadzić, to je przeprowadza, inne nie mają szans.

- Kłopotem SLD jest też chyba Twój Ruch Palikota. Nie udało się doprowadzić między waszymi ugrupowaniami do związku partnerskiego. W retoryce lewicowej zaś przejął on najbardziej nośne tematy - krytykę Kościoła, sprawę związków homoseksualnych, legalizacji marihuany, itd. Wy zostaliście ze swoją komuszą legendą, nieudaną zmianą generacyjną...

- Proszę skończyć z tą komuszą legendą, od 25 lat mamy wolny kraj. A zmiana generacyjna miała miejsce. Realna władza w partii należy na przykład do Sekretarza Generalnego Krzysztofa Gawkowskiego, przecież to młody człowiek. Co do kwestii światopoglądowych - my inaczej rozkładamy akcenty, bo wiemy, że społeczeństwo polskie jest raczej konserwatywne. Twój Ruch nie jest dla nas żadnym kłopotem, bo, powiedzmy otwarcie, Twojego Ruchu już nie ma, a sam Palikot jedną nogą jest w Platformie. Należę do tej części SLD, która miała do niego zawsze duży dystans. Ktoś, kto tak zmienia poglądy jak Palikot, jest kompletnie niewiarygodny. Wciąż się dziwię, że tylu kolegów tego nie zauważało, szczególnie tych kiedyś związanych z SLD. Cieszy mnie natomiast, że idea równości, niedyskryminacji staje się faktem i nie jest to domena partii, o której mówimy. W samym Sejmie mamy przedstawicieli różnych mniejszości - osoby na wózkach inwalidzkich, posłów pochodzenia afrykańskiego, osoby mówiące otwarcie o swojej homoseksualnej orientacji. To świadczy o tym, że się wszyscy zmieniamy, stajemy się bardziej tolerancyjni, akceptujemy inność. Sprawy mniejszości są dla nas ważne i chcemy, aby zostały prawnie

uregulowane. Stosunek do nich, dbałość o ich dobro jest przecież miarą jakości demokracji. Jestem też, jako osoba wierząca, za mądrym rozdziałem Kościoła od państwa, a działania papieża Franciszka bardzo mnie cieszą. Oby tylko przyniosły realne zmiany w świecie katolików, takie, które wpłyną np. na postawy niektórych posłów PIS. Chcemy, aby wreszcie uregulowano sprawę in vitro, ratyfikowano konwencję o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Czy nie widzimy problemów zwykłych ludzi... To przecież my mówimy o wprowadzeniu minimalnej płacy w wysokości 11 zł za godzinę. Cały czas zabiegamy o to, aby wprowadzić też mechanizmy ograniczające zatrudnianie pracowników na umowach śmieciowych, a także uznać prawo do przechodzenia na emeryturę po 40 i 35 latach pracy.

- I co z tego wynika?

- Dotąd niewiele, ale dlatego, że nie mamy w parlamencie odpowiedniej siły. Przy tej okazji przytoczę historię spotkania naszego klubu, na początku obecnej kadencji, z premierem Donaldem Tuskiem. Wtedy właśnie zapytałam go o umowy śmieciowe, czy jest jakiś plan, żeby walczyć z tym zjawiskiem. „Proszę pani, moja córka jest na umowie śmieciowej i jest bardzo zadowolona” - tak na to odpowiedział. Dwa lata potem grzmiał, że teraz Platforma się weźmie za umowy śmieciowe, bo to tak być nie może.

- Ekspert wskazuje, że siła konkurencyjności polskiej gospodarki opiera się w dużej mierze na taniej sile roboczej, czyli podłej płacy rzesz zatrudnionych...

- I to jest prawda, trzeba znaleźć odpowiedni środek, bo nie jest to droga do sukcesu ani dla gospodarki, ani dla samych Polaków. Nasz postulat 2 proc. PKB na naukę i innowacyjne technologie dałyby szansę na tę jakościową zmianę. A dziś co się dzieje? Dzieci znajomych z Jeleniej Góry wyjechały

do Wrocławia i już tu nie wrócą. Mój kuzyn mieszka w Wielkiej Brytanii i do kraju też nie wróci, bo nie widzi żadnych szans na normalne życie. Szukanie siły polskiej gospodarki w marnym opłacaniu pracowników to zła droga, a pomysłów rządu na zmianę tej sytuacji nie widzę.

- Dzisiaj na całym świecie kurczy się klasa średnia, ubożeje. Biedni stają się jeszcze biedniejsi, bogaci budują swoje fortuny w przyspieszonym tempie.

Podobne tempo w powiększaniu się różnicy dochodów między

najbogatszymi i biednymi, jakie mamy od lat 80-tych, można tylko porównać z XIX w. Co lewica na to proponuje?

- Nie wszędzie tak jest. Dla mnie wzorem pozostaje Skandynawia i tamtejszy socjaldemokratyczny model. Państwo

opiekunické, a jednocześnie sprzyjające rynkowej gospodarce. Z tego pewnie też wynika tamtejszy styl życia. Nawet ludzie zamożni zachowują umiar - w złym guście jest tam zbudować sobie pałac w stylu nowobogackim albo jeździć kosztowną limuzyną.

- Mówiliśmy o tym, że przez małą reprezentację w Sejmie niewiele możecie zrobić. Czy to nie jest wskazanie, że jednak na mniejsze partie głosować nie warto? A może z hasłami, postulatami, o których pani tu mówiła, trzeba wyjść z debat, studiów radiowych i telewizyjnych, złamać nieskuteczny schemat prezentowania swoich idei. Może trzeba podjąć działania bardziej - przepraszam za słowo - rewolucyjne. Wyjść z salonów, mówić o problemach na ulicach, pod firmami, które źle traktują pracowników. Może droga Piotra Ikonowicza, który w konkretnym przypadku stanął po stronie eksmitowanych ludzi, jest sposobem na pokazanie problemu i początkiem jego rozwiązania?

- Jest w tym racja, że wiecie, mocne stawianie spraw mają swoje znaczenie. Trzeba jednak dbać o to, żeby nie przekroczyć pewnej granicy. Ale oczywiście otwarte mówienie o problemach jest konieczne, tak, jak to robią np. związki zawodowe.

- Porozmawiajmy o pani pracowitości. Po raz kolejny została pani doceniona za wiedzę i mrówczą pracę przez „Politykę”...

- Tak. To dla mnie duża satysfakcja i mam nadzieję, że nie zawodzę swoich wyborców. Zwłaszcza, że to ranking organizowany profesjonalnie, oparty na opiniach znawców tematu, dziennikarzy akredytowanych w Sejmie, a nie np. w plebiscycie smsowym.

- Co znaczy „pracowity poseł”? Do ludzi najbardziej przemawiają serwowane co rusz obrazki z pustej sali sejmowej podczas głosowań...

- Nie podczas głosowań. Podczas głosowań sala jest pełna. Ale często tak jest, że w czasie debat, tych resortowo-specjalistycznych, odbywają się posiedzenia komisji. A podstawowy obowiązek posła to praca w komisji. Tam jest niewidoczna dla obywateli mrówcza, mozolna praca. Ktoś mógłby pomyśleć, że bardzo pracowitym posłem jest Adam Hofman z PIS. Tymczasem w parlamencie go prawie nie ma, nie pracuje, nie ma wystąpień. Na podstawie doświadczeń z Komisji Sprawiedliwości, której jestem członkiem, mogę np. powiedzieć, że pracą w niej wcale nie są zainteresowani posłowie jednej z partii, nazwę z litości pominię. Oni po prostu nie pojawiają się na posiedzeniach, nie realizują żadnych zadań, nie wypracowują żadnych projektów. Uaktywnili się jedynie wtedy, kiedy stanęła sprawa likwidacji małych sądów.

- Senat jest potrzebny czy też jest to czysta ilustracja, używając ulubionego przed laty określenia Donalda Tuska, klasy próżniaczek?

- Osobiście uważam, że jeśli chodzi o efektywność parlamentu, to Senat jako izba wyższa jest niepotrzebny, przynajmniej w takiej formule jak dziś. Myśli tak wielu polityków, ale brakuje woli, konsekwencji... Mówi się, że projekty ustaw są w Senacie weryfikowane i poprawiane. Zgoda, ale głównie za sprawą dobrego biura legislacyjnego. Czy do takiej funkcji musi być osobna izba? Inicjatywy płynące z Senatu najczęściej sprowadzają się do proponowania zmian po orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Własnych inicjatyw jest niewiele.

- Kiedy SLD wygra wybory?

- Wtedy, kiedy za Millerem stanie tłum młodych, kompetentnych ludzi. Jest ich już sporo. Wierzę, że w następnych wyborach będzie znaczna poprawa.

Sławomir Sadowski

## REKLAMA I PROMOCJA



# WSZYSTKO NA MIEJSCU W JEDNEJ FIRMIE!

Firmowe kwiaciarnie MP&K sp. z o.o. w Jeleniej Górze

## Nasze usługi nie kończą się tylko na ofercie kwiatów!

### OPIEKA NAD GROBAMI

Dla naszych klientów, także indywidualnych, mamy propozycję usługi opieki nad grobami. Całoroczna pielęgnacja grobu, dostawa świeżych kwiatów. Zamówienia prosimy składać:

Kwiaciarnia „Kalia”, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44 – na terenie Starego Cmentarza, tuż obok kierowanego przez nas Zakładu Pogrzebowego, tel. 75 64 20 172

Kwiaciarnia „Bratek”, Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 31 A, tel. 75 64 20 165

### Kwiaciarnia „Kalia”

na Starym Cmentarzu oferuje także:

- garderobę do pochówku
- trumny, urny
- krzyże, tabliczki

### Kwiaciarnia „Bratek”

przy ul. Mickiewicza 31 A służy pomocą i oferuje:

- znicze i lampiony
- wieńce pogrzebowe

[www.pogrzeby.jgora.pl](http://www.pogrzeby.jgora.pl)

*Zapraszamy!*

# Jelenia Góra oczami tych, którzy do nas przyjechali i zostali

Na palcach jednej ręki policzyć można miasta w Polsce, których ludność nie maleje. Powodów jest wiele: otwarte granice, mały przyrost naturalny, siła przyciągania dużych ośrodków akademickich, ale także odpływ części jeleniogórczan czasami tuż za rogatki swego miasta. Dobrym przykładem jest osiedle Słoneczna Dolina, leżące na końcu ulicy Krośnieńskiej, ale już na gruntach gminy Podgórzyn. Na szczęście Jelenia Góra ma takie walory, które powodują, że całkiem spora grupa osób przyjeżdża do nas i decyduje się osiedlić tutaj na stałe. Spytałismy niektórych z nich o opinie o ich nowym mieście.

## Jakub Czerniecki,

**specjalista w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Pochodzi z Zamościa, studiował i nieomal osiadł we Wrocławiu, ale jednak wybrał Jelenią Górę.**

- Wyjazd z Zamościa i podjęcie studiów ekonomicznych we Wrocławiu to taka nasza rodzinna tradycja - wyjaśnia Jakub Czerniecki - Najpierw zrobiły to moje dwie starsze siostry, a po nich ja. Już pod koniec studiów podjąłem pełne zatrudnienie w jednym z wrocławskich banków. Po dwóch bankowych latach i dłuższych namysłach z żoną jeleniogórczanką wybraliśmy Jelenią Górę.

We Wrocławiu zarobki są większe, ale też i koszty życia nieporównywalne. Mieszkanie w centrum Wrocławia to ceny niewyobrażalne dla młodego małżeństwa na dorobku. Trzeba się decydować na odległe dzielnice, a wówczas wydłuża się czas dojazdu do pracy. W Jeleniej Górze odległości są mniejsze i komunikacja nie zawodzi.

W Jeleniej Górze Jakub Czerniecki karierę zaczynał w instytucji finansowej, ale obecnie od 4 lat „budżetuje i organizuje” pracę w MPGK. Zaznacza, że w zakresie estetyki miasta dużo zależy od tego, ile wyda się na to publicznych pieniędzy. W ostatnim czasie wprowadzono szereg istotnych zmian, efekty widać. Perspektywy dla firmy MPGK są dobre w związku z planowanym wdrożeniem mechanizmu „in house”, który spowoduje, że miasto nie będzie musiało ogłaszać przetargów na najdrobniejsze komunalne zadania. Część z tych zadań właśnie w systemie „in house” władze miasta będą mogły zlecać własnemu komunalnemu przedsiębiorstwu. Ułatwi to prowadzenie długofalowych działań. Teraz szereg prac podejmowanych jest - z konieczności, bo takie jest prawo - w chwiejnym rytmie od przetargu do przetargu.

## Wiesław Prządka,

**wybitny muzyk, bandeonista, pochodzi z wielkopolskiego Wolsztyna, mieszkał w Poznaniu, Krakowie i we Wrocławiu**

Niedawno minął rok, od czasu, gdy wybitny polski bandeonista, wirtuoz harmonii, zachwycający swą grą zarówno wysmakowanych znawców muzyki, jak i rzadszych bywalców sal koncertowych, osiadł w Jeleniej Górze.

- Spodobała mi się atmosfera Jeleniej Góry, jej położenie, spokój zupełnie inny niż w metropoliach. Muzyk musi się liczyć z tym, że na wiele koncertów będzie musiał wyjechać, dojechać. Pracuję w Polsce i za granicą, ale powracam do Jeleniej Góry. Wokół miasta jest coraz więcej odrestaurowanych pałaców, gdzie organizuje się koncerty. Takim bezpośrednim impulsem do zamieszkania w Jeleniej Górze był mój udział w Festiwalu Tanga. Organizowała go Ewa Wołczyk. Graliśmy z zespołem New Tango Bridge z Krakowa na jeleniogórskim rynku - i wówczas bardzo mi się tutaj spodobało. Później był drugi Festiwal Tanga i decyzja, że zostaję - mówi Wiesław Prządka - Miasto mnie nie rozczarowało, dostrzegam urodę staromiejskich kamieniczek, ulicy 1 Maja, ale liczę też, że zażytkowa aleja Wojska Polskiego szybko zostanie odrestaurowana. Jako solidny wielkopolek z urodzenia Wiesław Prządka podzielił się wrażeniem z jeleniogórskich urzędów: od ZUS-u, urzędu skarbowego po biuro meldunkowe. Jak twierdzi, wszystko odbywało się sprawnie, bez jakichkolwiek problemów.



## Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry

- Jelenia Góra ma wielki potencjał i wielu mieszkańców słusznie odczuwa, że ten potencjał nie jest jeszcze w pełni wykorzystany. W związku z tym przez ostatnie 4 lata staraliśmy się ten potencjał wykorzystywać jak najlepiej. Temu służyły wszystkie działania w rejonie uzdrowiska Cieplice, a więc „Termy Cieplickie”, oba parki: Zdrojowy i Norweski, oraz inne działania zmierzające do podniesienia atrakcyjności turystycznej. Równolegle z tym szły starania o rozbudowę i kolejne inwestycje w rejonie ulicy Spółdzielczej, bo praca dla mieszkańców i dochody dla miasta z podatków to jest szansa, aby rozwijać pozostałe dziedziny.

Podjęliśmy działania, by jakość życia w Jeleniej Górze rosła. Skutkiem już jest zahamowanie tendencji odpływu ludności z miasta. Spośród 5000 osób zatrudnionych w nowych zakładach, wielu to mieszkańcy bliższych i dalszych gmin. Część z nich przenosi się do Jeleniej Góry.

Pojawiła się też całkiem duża grupa osób, które przyjeżdżają do nas z bardzo daleka. Przy Placu Ratuszowym kupiła mieszkanie i zamieszkała (jeszcze nie na stałe) pani z Kanady, przy ulicy Słowackiego obywatel z RPA, są Francuzi, Niemcy. Bardzo zależy nam, aby zatrzymać tę grupę jeleniogórczan (zwykle z zasobnymi PIT-ami), którzy szukają miejsca na budowę własnego domu. Dlatego uchwaliliśmy 26 planów zagospodarowania przestrzennego, aby myśląc o własnym domu jeleniogórczanie nie szukali terenów budowlanych w sąsiednich gminach, ale aby pozostali w granicach miasta.



## Pani Walentyna Żerlicyna-Żarskaja

**Walentyna Żerlicyna-Żarskaja, jeleniogórczanka od 4 lat, wcześniej przez ponad 50 lat mieszkała na radzieckim i rosyjskim Sybirze, później 20 lat w Petersburgu. Stuprocentowa Polka, urodziła się na Sybirze jako 3. pokolenie polskiej rodziny Żarskich i Miłoszów zesłanych przez władze carskie za udział w Powstaniu Styczniowym w 1863 roku. Z wykształcenia pedagog i historyk sztuki, opiekuje się kolekcją malarstwa rosyjskiego, którą zgromadziła wraz z nieżyjącym już mężem oraz synem Walerym.**

Już po ukończeniu 75. roku życia zdecydowała się wyjechać z Rosji i osiedlić w Polsce. Pierwszym powodem opuszczenia Petersburga była chęć odwiedzenia polskich archiwów w poszukiwaniu dokumentów dotyczących deportacji Polaków na Sybir po Powstaniu Styczniowym. Pomysł ten spodobał się synowi Waleremu, mieszkającemu obecnie w Londynie, który przeprowadzkę do Polski w całości sfinansował. Otwarta pozostała kwestia wyboru miejscowości, w której zamieszka Pani Walentyna.

- Ze względów zdrowotnych chciałam zamieszkać w terenie podgórskim. Początkowo pojechaliśmy z synem do Krynicy Górskiej. Obejrzałam, zobaczyłam, ale „moje serce pozostało ciche”. Nie odczułam chęci, aby tam zamieszkać. Pojechaliśmy dalej do Zakopanego i wrażenia miałam takie same. To nie były miejsce dla mnie. W końcu przyjechaliśmy do Jeleniej Góry. Akurat wtedy trwały obchody 900-lecia miasta. Olsnienie przyszło w Cieplicach. Gdy weszłam na Plac Piastowski, zobaczyłam tę architekturę, park zdrojowy i niezwykle dom robiący wrażenie statku. Zdecydowałam się natychmiast. Tak mi odpowiedział

serce - mówi Walentyna Żerlicyna-Żarskaja - Zakupiliśmy mieszkanie w obrębie Placu Piastowskiego, wyremontowaliśmy je i stało się ono naszym rodzinnym centrum. To znaczy, właściwie mieszkam tu tylko ja, ale na wszystkie wakacje i Święta Bożego Narodzenia do mnie, do Cieplic przyjeżdżają syn Walery z Londynu i córka z rodziną z Petersburga. Cieplice są w połowie drogi. Z wielu różnych powodów czuję się tutaj bardzo dobrze. W Petersburgu to nie był klimat dla mnie, blisko morze i bagienne powietrze. Tam chorowałam. W Cieplicach jest zupełnie inaczej, czuję się dobrze. Już siedmiokrotnie korzystałam z serii zabiegów w uzdrowisku i mogę wszystkim polecić. Już w trakcie mego pobytu w Cieplicach odrestaurowane zostały oba zdrojowe parki. Przyjemnie po nich spacerować.

Mimo swoich 82 lat pani Walentyna Żerlicyna-Żarskaja ciągle żyje aktywnie. Wydała niedawno (w języku rosyjskim) książkę, do której dokumentów szukała także w polskich archiwach - jej tytuł to „Powrót do Ojczyzny po 145 latach - Historia polskiej rodziny”. Nastąpiła też pierwsza prezentacja zbiorów malarstwa rosyjskiego ze zbiorów rodziny Żelicyńów- Żarskich. Jeszcze do 3 listopada kolekcję tę można oglądać w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze. Pani Walentyna została także polską harcerką. Stało się to po kilku spotkaniach i wieczorach poezji, na których potomkini polskich zesłańców dzieliła się z jeleniogórskimi harcerzami swą wiedzą o życiu Polonii na dalekiej Syberii. Pani Walentyna bardzo ceni sobie swoje członkostwo w ZHP i dlatego zdecydowała się pozować do fotografii w harcerskim stroju.

- Każdemu powiem, że Cieplice i Jelenia Góra to świetne miejsce do zamieszkania - podkreśla pani Walentyna Żerlicyna-Żarskaja - Jedną ze moich znajomych z Moskwy, która mnie tutaj odwiedziła powiedziała mi: „Pani Walentyno, pani mieszka w raju”.



## Małgorzata Bączek,

**grafik komputerowy, szef zespołu w firmie Kurowski Group, wcześniej znanej jeleniogórczanom jako Karkonoski Dom Numizmatyczny.**

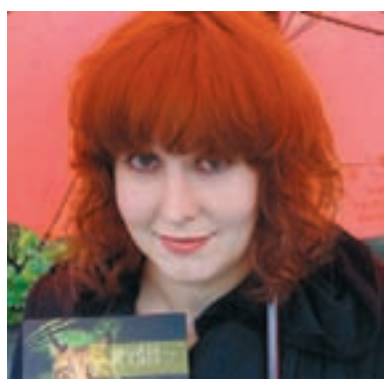
- Jelenia Góra to jest miasto z klimatem, sprzyjające twórczości. Po raz pierwszy przyjechałam tutaj na egzaminy do Liceum Plastycznego przy Szkole Rzemiosł Artystycznych. Egzamin zdałam, ale nie zdecydowałam się podjąć tutaj nauki, bo uznałam, że w moim rodzinnym Lubaniu jest liceum całkiem fajne i dobre. Wtedy pomyślałam sobie, żeby tutaj w przyszłości zamieszkać ze względu na piękną okolicę i przyrodę, no i sam urok miasta. Związałam się z Jelenią Górą od rozpoczęcia nauki w Kolegium Karkonoskim, potem były jeszcze studia magisterskie we Wrocławiu. Ciągłe się jeszcze uczę. Teraz studiuję malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych.

Małgorzata Bączek podkreśla, że zawsze czuła się w Jeleniej Górze bardzo dobrze. Kilkakrotnie na wystawach prezentowała tutaj swoje prace malarskie i fotograficzne.

- Wkrótce minie 5 lat od chwili, gdy podjęłam pracę w firmie Kurowski Group. Wtedy było nas niespełna dzie-

się osób. Teraz jest czterokrotnie więcej i szczęśliwie czuję, że i ja rozwijam się w podobnym tempie - podkreśla Małgorzata Bączek - Od kilku miesięcy jestem współwłaścicielką mieszkania w Jeleniej Górze, nie całkiem nowego, takiego do remontu, ale całkowicie mnie to zadowala. Czyli jestem jeleniogórczanką.

- Jelenia Góra jest miastem bardzo sprzyjającym wszelkiej twórczości, także plastycznej. Jak wracam z podróży, to czuję się u siebie. Jako miasto do zamieszkania to Jelenia Góra ma plusy i minusy. Dobre jest to, że w Jeleniej Górze żyje się spokojnie.



## Po roku działania ZIP i eWUŚ

# NFZ nadal płaci za pacjentów-widmo!

Od ponad roku w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia funkcjonuje zintegrowany informator pacjenta, w skrócie ZIP. Nieco dłuższy jest żywot elektronicznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców znany pod skrótem eWUŚ. Oba te elektroniczne „narzędzia” miały ułatwić życie pacjentom, a równolegle stworzyć ubezpieczonym możliwość sprawdzenia, czy finansowanie opieki medycznej działa dobrze i uczciwie. Czy NFZ ze składek zdrowotnych płaci za rzeczywiście wykonane świadczenia medyczne, czy może za fikcję?

Każda osoba, która pofatygowała się do najbliższej delegatury NFZ i tam założyła własne konto ZIP, może, w każdej chwili, za pomocą internetu sprawdzić: czy jest prawidłowo zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego, do jakiego lekarza i pielęgniarki POZ jest zadeklarowana, w jakich placówkach medycznych była leczona i ile to kosztowało. Z informacji uzyskanych z Dolnośląskiego Oddziału NFZ we Wrocławiu wynika, że od chwili uruchomienia systemu ZIP (1 lipca 2013 roku) specjalne konto ZIP na terenie Dolnego Śląska założyło 50 tysięcy osób. Stanowi to niespełna 3 procent ogółu ubezpieczonych.

Idea działania Zintegrowanego Informatora Pacjenta jest taka, aby każdy pacjent mógł sprawdzić, czy gabinet lekarski, poradnia, szpital, a także apteka działające w ramach NFZ prawidłowo rozliczyły udzielone mu świadczenie i ile kosztowała refundacja leków. W ciągu roku do Dolnośląskiego Oddziału NFZ wpłynęły 222 zgłoszenia pacjentów stwierdzające nieprawidłowości w rozliczeniach za leczenie. Zakwestionowano świadczenia na kwotę ponad 210 tysięcy złotych.

Jak pokazała nam Joanna Mierzwińska, rzecznik DOW NFZ we Wrocławiu, większość tych zgłoszeń dotyczyła leczenia stomatologicznego, gdy dentysta pobierał pieniądze podwójnie, zarówno od NFZ, jak i od pacjenta. Najpoważniejszą sprawą ujawnioną za pomocą systemu ZIP były rozliczenia w jednym z gabinetów ginekologiczno-położniczych. Kilka pacjentek złożyło skargi i zawiadomienia, iż nigdy nie leczyły się w tym gabinecie. Jedna z pacjentek potwierdziła, że była tam, ale tylko jeden raz. Mimo tego ginekolog wykazał w swym rozliczeniu po kilkanaście wizyt w ramach NFZ skarżących się pacjentek i wziął za to sporo pieniędzy. Narodowy Fundusz Zdrowia przeprowadził u tego świadczeniodawcy kontrolę, z której wynika, że na 5344 wykazanych w rozliczeniu świadczeń (wizyt lekarskich) w 4115 przypadkach brak było dokumentacji medycznej. Pod presją argumentów właściciel gabinetu ginekologicznego zwrócił ponad 123 tysiące złotych z tytułu

nienależnych świadczeń. Dolnośląski Oddział NFZ rozwiązał umowę z tym ginekologiem. Ponadto sprawę zgłosił do prokuratury. W ciągu roku takich zgłoszeń do prokuratury z podejrzeniem popełnienia przestępstwa było 6.

Efekty funkcjonowania ZIP w pierwszym roku jego istnienia trzeba uznać za skromne. Odzyskano około 120 tysięcy złotych, gdy łączna suma kontraktów Dolnośląskiego Oddziału NFZ to kwota ponad 4 miliardy złotych. Jest wiele powodów tak skromnych efektów ZIPa.

Po pierwsze, system rozliczeń za leczenie jest bardzo skomplikowany. Nie można się opierać na czymś „widzimisie”. Czasami jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że rozliczenia „sobie”, a prawdziwe życie „sobie”. O licznych przypadkach maksymalizowania (naciągania) wycen zabiegów przy prostych i nieskomplikowanych czynnościach medycznych często mówią pacjenci z oddziałów ortopedycznych. Bywa, że sam zabieg wraz z przygotowaniem trwa mniej niż godzinę, a szpital przedkłada do rozliczenia czterodniowy

pobyt pacjenta na oddziale, z czego 2 dni pacjent przebywał poza szpitalem.

**eWUŚ pomaga w rejestracji, ale nie zapobiega płaceniu przez NFZ za „martwe dusze”**

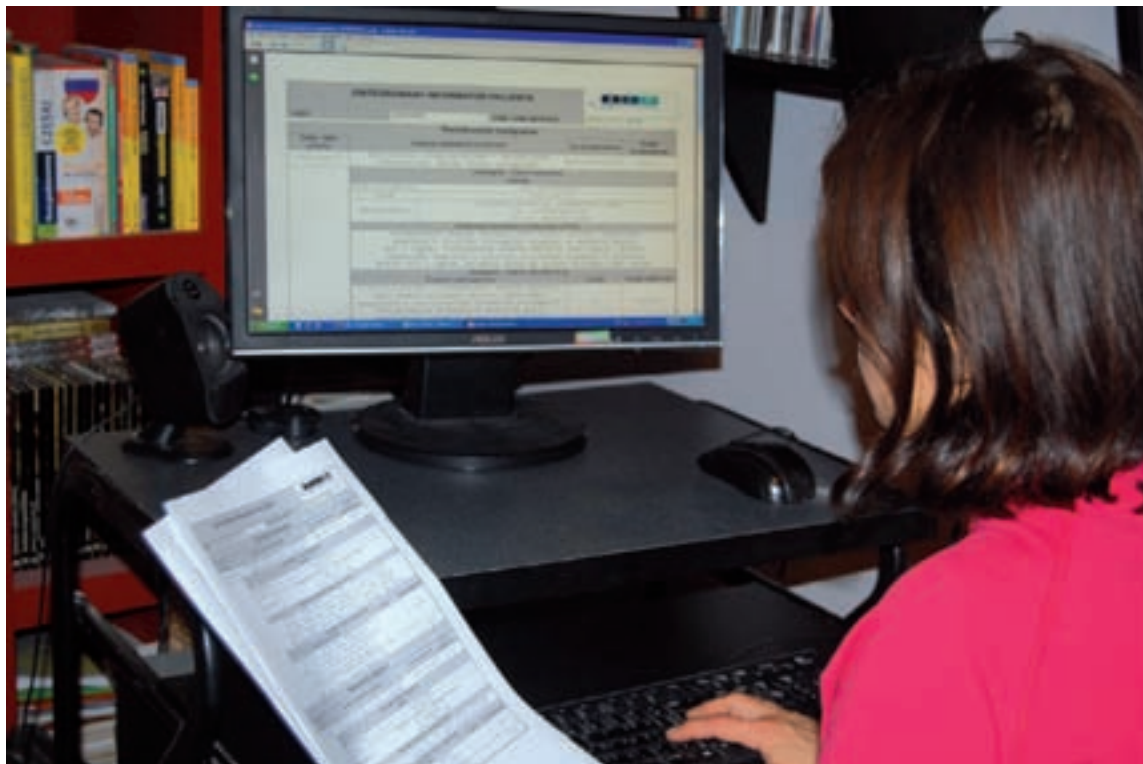
Wdrożenie Elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców eWUŚ było dobrym pomysłem. Teraz nie trzeba już nosić ze sobą dowodów ubezpieczenia. W systemie eWUŚ jak na dłoni widać, kto jest ubezpieczony, a kto nie. Tych, którym nie przysługuje leczenie w ramach ubez-

pieczenia zdrowotnego, eWUŚ wyświetla na czerwono. Taka weryfikacja działa sprawnie, gdy pacjent ma być przyjęty w poradni specjalistycznej, w szpitalu lub na rehabilitację. Niestety, nadal nie działa to w odniesieniu do lekarzy i pielęgniarek POZ. Mimo iż już od 2 lat eWUŚ wykazuje „na czerwono” pacjentów, którzy nie są ubezpieczeni, to Narodowy Fundusz Zdrowia płaci placówkom POZ za rzekome leczenie pacjentów, którzy na stałe urządzili sobie życie za granicą. Fundusz płaci, mimo iż osoby te w Polsce nie płacą żadnych składek zdrowotnych. Ta sytuacja ma miejsce we wszystkich placówkach POZ, także w Jeleniej Górze.

Z „martwymi duszami” na listach POZ próbowała walczyć poprzednia prezes NFZ, Agnieszka Pachciarz. Zapowiadała ona kilkakrotnie, że NFZ zaprzestanie płacić za pacjentów nieubezpieczonych, „wyświetlających się” w eWUŚ na czerwono. Jednak gdy zbliżał się już wyznaczony termin wyrzucenia ze sprawozdań „martwych dusz”, dwie wiodące organizacje biznesowe lekarzy POZ - Zielonogórskie Porozumienie Lekarzy Rodzinnych oraz Porozumienie Pracodawców Ochrony Zdrowia z Konina - prośbami i groźbami zmuszały NFZ i Ministerstwo Zdrowia do odstąpienia od zamiaru zaprowadzenie elementarnego porządku w finansowaniu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Dodatkową okolicznością jest to, że wiele placówek POZ dostaje pieniądze na podstawie deklaracji złożonych 10 i więcej lat temu. Był czas, że NFZ, mając na uwadze rzetelność rozliczeń POZ, domagał się aktualizowania wszystkich deklaracji. Także i to rozwiązanie napotykało na skuteczny opór lekarskich organizacji pracodawców.

Rozpoczyna się gorący okres wyborczy, trwać będzie aż do końca przyszłego roku, dlatego wszystko wskazuje na to, że z wrażliwym środowiskiem, jakim są lekarze rodzinni (podobnie jak górnicy i nauczyciele), władza nie będzie miała odwagi zadzierać. Pozostanie tak, jak jest, choć każdego miesiąca nieuzasadnione wydatki NFZ z tego tytułu liczone są w milionach złotych.

**Tomasz Kędzia**



**W systemie ZIP każdy pacjent może sprawdzić, ile kosztowały udzielone mu porady lekarskie, ile pobyty na oddziale szpitalnym, a także ile złotych każdego miesiąca otrzymuje lekarz rodzinny i pielęgniarka. Pieniądze znajdujące się dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia niemal w całości pochodzą z opłacanej składki zdrowotnej. Zagłębienie na konta ZIP przypomina nieco sprawdzanie konta w banku, przy czym widzimy na nim tylko wydatki. Niestety, nie widzimy „wpływów”, czyli łącznej kwoty wpłaconej przez ubezpieczonego składki zdrowotnej. Pokazanie na koncie ZIP wpłaconych przez każdego z nas składek zdrowotnych jest już dawno technicznie możliwe. Szkoda, że system NFZ tego nie pokazuje.**

## Piechowiccy radni oddają diety

Kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej wykazała, że radni w Piechowicach pobierali przez dwa lata zbyt wysokie diety. - Dostałmy zalecenie, aby radni zwrócili część diet pobieranych między 2010 a początkiem 2013 r. - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. - To źle świadczy o urzędzie, że przez wiele miesięcy ktoś przygotowuje listy wypłat ze źle naliczonymi kwotami - mówi Jacek Kamiński, wiceprzewodniczący piechowickiej rady.

Procentowy wskaźnik naliczania diet piechowickich radnych okazał się prowadzić do sum, które przekroczyły maksymalne stawki tych diet, dopuszczone stosownym rozporządzeniem. Według burmistrza dopuszczenie do takiej sytuacji

to wynik zaniedbania poprzedniej skarbniczki miasta. - Kontrola RIO nie wskazuje winy innego pracownika. Jej następczyni, pani Marta Mielczarek, wyprostowała tę sprawę. Zaczęła naliczać diety we właściwej wysokości, a ponadto przypisała ten obowiązek konkretnemu pracownikowi księgowości, co przedtem także nie miało miejsca - mówi. Radny Jacek Kamiński ocenia, że sprawa źle naliczanych diet obciąża jednak burmistrza. - To on przecież organizuje pracę urzędu - mówi.

Ile pieniędzy muszą zwrócić radni? W sumie około 11 tys. zł. W przeliczeniu na radnego wychodzi, z grubsza rzecz biorąc, jedna miesięczna dieta. Choć sprawa jest znana od czerwca, nie wszyscy radni już zwrócili pieni-

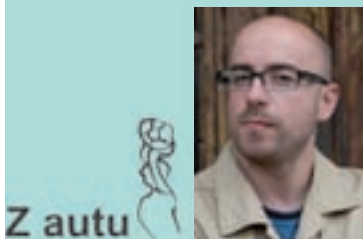


**Źle naliczone diety radnych to skutek zaniedbania poprzedniej skarbniczki Piechowic - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic.**

dze. Burmistrz Rudolf po tym, jak poinformował przewodniczącego rady o problemie, uznał, że wszyscy radni o sprawie wiedzą i potracili część diet już w lipcu. To wywołało zamieszanie. Padły pytania o podstawy prawne, a wtedy radca prawny urzędu uznał, że do takiego potrącenia może dojść jedynie za zgodą radnego. Z potrącenia się urząd wycofał, na konta radnych trafiły pełne diety.

We wrześniu przyszła opinia prawna, że diety radni muszą zwrócić bezwzględnie (gdyby to było wynagrodzenie, sprawa nie byłaby tak jednoznaczna). Mają na to jeszcze miesiąc. Część rozliczyła się od razu, część poprosiła, aby potrącić z kolejnej diety.

**(sad)**



## Kultura bakterii - demagogia

Tej jesieni w demokracji nieufnych, ze śmietników demagogii coraz śmielej wynurzają się uperfumowani pozorną świeżością intelektualną jeleniogórcy kandydaci. Kandydując stają się nagle ludźmi. Nagle poruszają się pieszo. Nagle czytają miasto i odkrywają jego codzienność. Nagle chcą po prostu działać, być merytoryczni, a nie polityczni. Rzecz w tym, że mimo usilnych starań pasja polityczna wypełnia ich umysły i jamy ustne po brzegi. Gdy zabierają głos, wypływają skorodowane banałem zdania, niczym uśmiechnięte dzieci, które pozbywają się mleczaków.

Nie będzie zastępców prezydenta, nie będzie podwyżek cen wody i ścieków? **Wolałbym nie.**

Odpartyjniac państwo od dołu poprzez wybory samorządowe, uzyskamy siłę, która umożliwi wprowadzenie sporego odsetka bezpartyjnych parlamentarzystów za rok po to, by wymusić na ugrupowaniu, które wygra wybory, przyjęcie jako pierwszej ustawy zmieniającej ordynację wyborczą, przynajmniej na model mieszany? **Wolałbym nie.**

Obniżyć podatki od nieruchomości dla przedsiębiorców, a dla osób fizycznych znieść tę danię. W celu pobudzenia przedsiębiorczości obniżyć czynsze w komunalnych lokalach użytkowych, zlikwidować opłatę targową i ustalić na minimalnym poziomie wysokość koncesji na sprzedaż alkoholu? **Wolałbym nie.**

Należy zastanowić się nad działaniem centrum Jeleniej Góry, nad Rynkiem, na którym bardzo dużo się dzieje. **Wolałbym nie.**

Komercjalizacja miejskich spółek i tworzenie regionalnych podmiotów do realizacji zadań w zakresie gospodarki odpadami i transportu publicznego będzie krokiem w kierunku zaprzestania zadłużania miasta? **Wolałbym nie.**

Listy wyborcze kandydatów na radnych zostały tak skonstruowane, żebyśmy mogli zaproponować jeleniogórczanom nie koncepcję polityczną, ale koncepcję merytoryczną? **Wolałbym nie.**

„Gdy wyborcy oddali już swoje głosy okazało się, że ponad 70 procent kart do głosowania było pustych. Po tygodniu wybory przeprowadzono ponownie. Puste karty stanowiły 83 procent.” Tak napisał z kolei noblista José Saramago w „Mieście białych kart”.

**Wolałbym nie.\***

**Wojciech Wojciechowski**

\* fraza z prozy Hermana Melville'a

# Dwór Czarne - zwierciadło przemian

Thomas Mann powiedział, że kultura to umiejętność dziedziczenia. Zdaje się, że Jacek Jakubiec wie doskonale, co niemiecki pisarz miał na myśli.

Jakubiec jest zafascynowany Dworem Czarne od 40 lat. Mało tego, wie również, czym jest ochrona środowiska kulturowego, a słowo „rewitalizacja” ma dla niego o wiele głębsze znaczenie, niż tylko rzucenie świeżej zaprawy na kawałek starego muru. Dowód? Nakładem Wydawnictwa AD REM ukazała się właśnie książka „Dwór Czarne, czyli monografia według Jacka”.

Z monografią Dworu Czarne można rozprawić się w sposób bardzo oszczędny i pragmatyczny - oto pewien człowiek opisał, jak na przestrzeni kilkudziesięciu lat udało mu się ocalić stary i syjący się dwór. Rzecz jednak w tym, że książka ta nie jest chłodnym raportem kierownika budowy z poligonu prac konserwatorskich, czy też zimną pracą naukowca. Autor przypomina swoją postawą amerykańskiego filozofa polityki, Henry'ego Davida Thoreau, który po samotnym pobycie w lesie opisał w jednej ze swoich książek wielkość, dostojność i hojność natury. Gdy architekt urbanista Jakubiec opisuje wieloletni proces wyciągania Dworu Czarne z agonii, czyni to z podobną pasją i wrażliwością, dzięki czemu mamy większą świadomość, czym jest konserwacja zabytków, jakie znaczenie ma dziedzictwo kulturowe i dlaczego warto je ratować.



Monografia jest nie tylko prezentacją wyników badań autora poświęconych zmianom, jakim ulegał Dwór Czarne - od średniowiecza, przez PRL, aż po czas obecny. Jest to również opowieść o ludziach, którzy na tych terenach mieszkali i zarządzali Dworem. Ma

ona chwilami także charakter autobiograficzny - nie sposób wszak kojarzyć Jacka Jakubca z innym miejscem na Ziemi niż Dwór Czarne. I tak, dzięki autorowi odkrywamy wszystkie wartości zabytku dziedzictwa kulturowego: estetyczną, duchową, społeczną, historyczną, symboliczną i w końcu wartość autentyczności, bowiem jest to miejsce oryginalne, unikatowe.

„Dwór Czarne, czyli monografia według Jacka” jest także po części albumem. Oprócz ciekawych informacji zaskakuje bardzo bogata dokumentacja zdjęciowa, która nie zakłóca lektury tej bardzo przejrzystej publikacji. Podczas lektury bywały jednak takie chwile, gdy opisy pełne detali architektonicznych nieco nużyły, ale były to krotchwile.

Książka Jakubca, będąca ilustracją nie tylko miejsca, ale także działalności Dworu Czarne, pokazuje również, czym jest rewitalizacja. Polega ona na integracji działań społecznych, gospodarczych, edukacyjnych i kulturalnych, a gdy mają one wymiar międzynarodowy, tym lepiej. Tutaj powstała przecież Fundacja Kultury Ekologicznej, do zadań której należała realizacja misji opartej na aktywności obywatelskiej w trosce o środowisko

w jego głównych komponentach: przyrodniczym, kulturowym i społecznym, czytamy w monografii. Jest to zatem świetna lektura na teraz, gdy możemy głosować na projekty zgłoszone w ramach Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego.

Ktoś powiedział, że literatura jest po to, aby ją przeżuwać, a nie streszczać. Warto więc na marginesie bardzo ciekawej i potrzebnej książki Jacka Jakubca zastanowić się nad kilkoma problemami. Jak czytamy w monografii, w roku 2008 doszło do uroczystego podpisania aktu darowizny Dworu, czyli umowy notarialnej między Gminą Jelenia Góra, a Fundacją Kultury Ekologicznej. Z kolei w roku 2012 doszło do zmiany właściciela Dworu z FKE na wrocławską Fundację Emmaus Compati, co jest teraz przedmiotem śledztwa prokuratorskiego. Pojawia się zatem szereg pytań. Czy delegowanie przez samorządy odpowiedzialności za takie miejsca, jak chociażby renesansowy Dwór Czarne organizacjom pozarządowym, jest zawsze dobrą decyzją? A poza tym, jakie relacje powinny zachodzić między dziedzictwem kulturowym a ekonomią? Jak na poszczególne wartości dziedzictwa wpływa konsumpcja turystyczna? To są oczywiście tematy na inną dyskusję, a książkę „Dwór Czarne, czyli monografia według Jacka” na pewno warto nabyć i przeczytać.

**Natomiast 24 października (najbliższy piątek) w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie z autorem, które będzie połączone z projekcją filmów na temat Dworu Czarne autorstwa Marcina Roszaka i Tomasza Raczyńskiego. Wojciech Wojciechowski**

## Nie przegap

### JELEŃIA GÓRA

Dziś, we wtorek **21 października**, wieczór można spędzić z seansem filmowym w DKF Klaps w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Początek projekcji filmu „Obywatel roku” o godz. 18. Komedię kryminalną wyreżyserował **Hans Petter Moland**. Film jest produkcją norwesko-szwedzko-duńską. Bohaterem jest zbrodniarz owdziałany chęcią zemsty za śmierć syna, który, ginąc z ręki lokalnych gangsterów, pozostawił po sobie tajemnicę.

**22 października** o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym możliwość wysłuchania koncertu z cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”.

**23 października** o godz. 17 w Filharmonii Dolnośląskiej koncert zagrają **pedagogzy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki**.

**23 października** o godz. 17.45 w kinie Lot okazja do obejrzenia filmu światowego czeskiego reżysera **Jana Hřebejka**. Akcja filmu „Po ślubie” rozgrywa się podczas jednej doby: uroczystość weselna, bankiet, noc poślubna oraz poranek. Wstęp na projekcję filmową jest bezpłatny (o wejściówce pytać w ODK na Zabobrze). Po seansie publiczność spotka się z reżyserem!

**VI Młodzieżowy Konkurs Piosenki Polskiej „Głosowisko”** organizuje Miejski Dom Kultury Muflon **24 października**. Początek zmagania na głosy uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych o godz. 10. Wystąpią soliści i zespoły, a także - w tym roku po raz pierwszy - osoby dorosłe.

**24 października** o godz. 17 Galeria Korytarz w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w pierwszym dniu festiwalu jazzowego „Krokus Jazz Festiwal”, proponuje wystawę fotografii z jazzem w roli głównej. **Patrick Marek** zaprezentuje swoje fotografie z cyklu „Twarze jazzu”. To będzie już druga odsłona tego cyklu Patricka Marka.

**24 października** w Muzeum Przyrodniczym rozbrzmiewać będzie muzyka kojąca duszę i nerwy. Koncert „Karkonosze Muzyka Poezja” zaplanowano o godz. 20.

W kolejny „filmowy wtorek”, **27 października** o godz. 18, w DKF „Klasy” okazja do obejrzenia filmu animowanego „Zrywa się wiatr” w reżyserii **Hayao Miyazaki** z Japonii. To biografia małego chłopca w okularach, który nie mógł latać, ale kiedy dorósł, został konstruktorem samolotów.

### BOLESŁAWIEC

W Bolesławcu można oglądać jeszcze dwa przedstawienia w ramach **WROSTJA**, czyli Wrocławskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora. To najstarszy festiwal monodramu na świecie, organizowany we Wrocławiu od 1966 roku. W Teatrze Starym już dziś, we wtorek **21 października** o godz. 19, monodram „Maya” **Jonati Souada**. Jest to opowieść o dziewczynie, która wyruszyła w przygodę życia. Opowieść o miłości, śpiewie i tańcu flamenco, pełna pasji i szczerości, jak zapowiadają organizatorzy festiwalu. Dzień później, **22 października** o godz. 19 na scenie pojawi się **Bogusław Kierc** z monodramem „To wszystko”, złożonym z fragmentów wcześniejszych przedstawień. Po spektaklu zaplanowano spotkanie z autorem i promocję jego książki. Wejście na oba spektakle bezpłatne.

**25 października** w samo południe w Teatrze Starym spektakl dla dzieci: z przedstawieniem „Królewski wróbel” gościnnie wystąpi Dżodżowy Teatr Animacji z Jeleniej Góry. **LUBAŃ**

W ramach cyklu Lubański Poligon Kabaretowy czas na **Kabaret Chyba**. Zaprezentuje swój program w MDK **23 października** o godz. 19.30.

### ZGORZELEC

Cykliczna impreza pod hasłem „Zgorzelec - kiego Spotkania z Teatrem” rozpoczyna się 26 października wieczorem z Katarzyną Groniec. Artystka wystąpi ze swoim **Teatrem Piosenki Katarzyny Groniec** o godzinie 18. Tym razem zaśpiewa piosenki Agnieszki Osieckiej.

MPP

## REKLAMA I PROMOCJA

*Valses de Vienne* Walce Wiedeńskie

Budapest Strauss BALLET & ORCHESTRA

Współkulturowe utwory Johanna Straussa

**JELEŃIA GÓRA 09.XII**

**FILHARMONIA** godz. 19.00

SPRZEDAŻ BILETÓW:

TICKETPRO eBilet.pl

kasa 75 753 81 65

grupowe 22 723 03 70

empik GOODPRICE

# U nas i u nas, czyli w Polsce i Bośni

**Reemigranci z Bośni i Hercegowiny to grupa Polaków, którzy u schyłku XIX wieku wyjechali do Bośni, Wołynia i Bukowiny, a po roku 1945 wrócili do Polski i osiedlili się w okolicach Bolesławca.**

Do Bośni wyjechali za chlebem z własnej ziemi. Ponad 15 tysięcy ubogich rolników. Zamieszkali w dorzeczu rzeki Vrbas, sąsiedowali z Serbami, Chorwatami, Żydami, Rosjanami. Żyli w zgodzie, mówili w ich języku. W czasie II wojny światowej musieli się odnaleźć w rzeczywistości opanowanej przez serbskich czetników, chorwackich ustaszy. W oddziałach komunistycznej partyzantki Josipa Tity nierzadko walczyli o niepodległość Jugosławii. W 1946 i 1947 roku 18 tysięcy Polaków z Bośni wróciło do kraju. Wielu w okolicy Bolesławca. Ich losy i historie były inspiracją do najnowszego spektaklu Jacka Głomb „Moja Bośnia”, wyprodukowanego w kooperacji Fundacji Teatr Nie-Taki z Wrocławia z Teatrem Modrzejewskiej w Legnicy. Premiera miała miejsce we wrześniu, w Teatrze Starym w Bolesławcu. Spektakl zaprezentowano w miniony weekend w Ocicach, Nowogrodzcu, Gromadce. Tu, gdzie żyje już trzecie pokolenie reemigrantów z Bośni.

## Sobota, 18 października

Przedstawienie „Mojej Bośni” w Nowogrodzcu. Do końca spektaklu nie wytrzymują cztery osoby. Reżyser wyprowadza ich z auli szkoły, gdzie prezentowano „Moją Bośnię”.

- Nie podobało się? - pytam w biegu kobietę.

- A co ma się podobać? Tylko się biją i piją. Tak tam nie było. Chodźmy Janek, nie rozmawiaj...

Publiczność powściągliwie reaguje. Finał bez burzy oklasków.

- Rodzice przyjechali z Bośni w 1946 roku. Zamieszkali w Gościszowie, przenieśli się potem do Nowogrodzka. Mama miała 20 lat, tato był osiem lat od niej starszy - Krystyna Tomaszewska, dziś nauczyciel na emeryturze, należy do pokolenia „Jugosłowian”, którzy urodzili się już tutaj, w okolicach Bolesławca.

- Mama najwięcej opowiadała o Bośni, zawsze z radością, żałowała, że stamtąd wyjechali. Choć mówiła, jak im tam było ciężko - Krystyna Tomaszewska mocno przeżywała premierę w Nowogrodzcu. „Wszyscy już wstali, a ja jeszcze siedziałam” - przyznała tuż po spektaklu. Chwaliła spektakl, mówiła: „Dobrze, że powstał”, choć uważa, że forma spektaklu trudna, wypadki przedstawione są niechronologicznie, trudno zatem było

uchwycić zmieniający się czas i miejsce akcji: przedwojennej i wojennej Bośni, Bolesławca, Sarajewa lat 90.

- Cały czas przewija się ten kocioł bałkański. Trudny spektakl, bo trudna historia - komentowała - I trochę mnie raziła wielka ilość bimbru, chociaż... chyba tak było.



Wójt Dariusz Pawliszczy po spektaklu w Gromadce przypominał historię reemigrantów z Bośni.

## Niedziela, 19 października, Gromadka

Kiedy przed samym spektaklem w sali domu kultury gaśnie światło, starszy mężczyzna siedzący przede mną półszeptem komentuje: „W Jugosławii też światła nie było”.

Na spektakl przyszło sporo starszych osób. Niektóre dobrze znają i pamiętają Bośnię. Brawami widzowie nagradzają aktorów co rusz. Pojedynczymi słowami komentują historie związane z „maszynką do bimbru”, rakiją, muzyką. Śmiechem i milknącym szepcąc reagują na każdą niemal scenę. Kilka starszych osób opuszcza salę przed końcem. Inni są wyraźnie wzruszeni po spektaklu.

- Dobry spektakl, choć życzyłabym sobie, żeby wtrącili czasem jakieś słowo po jugosłowiańsku - mówiła Józefa Bociek z Milikowa. Przyjechała z Bośni z rodzicami w 1946 roku. Miała kilka lat. Opowiadała po spektaklu, że jej rodzice przez kilka lat w Polsce nie chcieli budować tu przyszłości. Nie remontowali domu po Niemcach. Nie sadzili sadu. Wydawało im się, że znów im każą

opuszczać te ziemie i wracać do Jugosławii. Za to panią Józefę Bociek ciągnie do Jugosławii, tamtej muzyki, języka.

Tego wieczora także do Józefy Czak wróciły wspomnienia z dzieciństwa:

- Mojego tatę też z bandy złapili w kurydy i zabili w 1944 roku. Mama przyjechała do Polski z sześciorgiem

tów z byłej Jugosławii Jacek Głomb, reżyser spektaklu, wpadł przed dwoma laty w restauracji Jazzva w Bolesławcu:

- Nagle zrozumiałem, że jestem w jugosłowiańskiej knajpie. Nie sądziłem wcześniej, że to tak duża społeczność, że są tak mocni tradycją - postanowił zrealizować spektakl, który byłby

dokumenty i filmy o Sarajewie. Ale historia człowieka niesprawiedliwie osądzanego czy ta z panem, który jechał do Bośni na rowerze, złapanego dopiero na Węgrzech, są prawdziwe - tłumaczy autorka sztuki.

- Metoda „legnicka” na teatr jest taka, że to nigdy do końca nie jest prawdziwe, bo nie jesteśmy dokumentem, ale zawsze jest prawdopodobne - mówi Jacek Głomb - To jest spektakl z adresem do społeczności reemigrantów, ale nie ma być czytelny tylko dla tych ludzi. Chcę go pokazać w Gdańsku i Suwałkach, w innym świecie.

Reżyser przyznaje, że kontrowersje wokół spektaklu są wpisane w pracę:

- Najważniejsza jest uczciwość i szlachetność. Spektakl zrobiliśmy z miłością do reemigrantów, a nie po to, aby im udowodnić, jacy są. Nie robię teatru z tezą. Opowiadam ludzkie historie. Receptą na scenariusz jest zakochanie się w ich świecie.

„Moja Bośnia” nie jest tylko nostalgiczną historią o świecie, który przeminął. Sceny z Sarajewa lat 90., Srebrenicy, przewijające się

Reżyser Jacek Głomb i Katarzyna Knychalska, autorka sztuki, „Moją Bośnię” oglądali wraz z publicznością Nowogrodzka.



dzieci. W Bośni nazywałam się Piróg - wspominała Józefa Czak, mieszkanka Osiej. Zapamiętała datę, kiedy jako pięcioletnia dziewczynka przyjechała z Bośni: 26 maja 1946 roku. Zapamiętała też Bośnię. Ale nie tę z lat 40. XX wieku, a z lat 90.:

- Kiedy w Bośni wybuchła wojna, syn i wnuki mojego brata przyjechali tu do mnie. Zamieszkaliśmy razem. Wrócili do Bośni dopiero w 1995 roku. Też z nimi pojechałam. Po tej wojnie kraj był porozwalany, podzielony. To już nie moja Bośnia.

Pomiędzy 28 marca a 5 listopada 1946 roku do powiatu bolesławieckiego przyjeżdżały transportami 2986 rodzin - z emocją w głosie po spektaklu wójt Gromadki przypominał losy reemigrantów z byłej Jugosławii, ale też Polaków z Kresów, Francji, Belgii, wysiedlonych w ramach akcji „Wisła” - To tutaj ludzie poznawali się nawzajem. Dzisiejszy spektakl jest dowodem na to, że pamiętamy o swojej tożsamości.

## O reemigrantach nie tylko dla reemigrantów

„Moja Bośnia” w zamysśle autorskim nie jest spektaklem o zapamiętanej rajskiej krainie szczęśliwości z dzieciństwa, idealizowanej w opowieściach przabyzów stamtąd. Nie jest też spektaklem skierowanym tylko do reemigrantów.

- Spektakl dotyczy wszystkich, którzy zostali wypędzeni ze swoich domów, przepędzeni po Europie, z powrotem wracali do ojczyzny, byli gnębieni przez komunistów, przeżywali rozczarowania - mówi Jan Kochanowski, aktor Teatru Cinema z Michałowic, gościnnie występujący w „Mojej Bośni”.

Na pomysł spektaklu dotyczącego reemigran-

wizytówką Teatru Starego w Bolesławcu. Uważa bowiem, że „każdy region powinien mieć swój lokalny spektakl. A najlepiej taki spektakl utkać było z opowieści reemigrantów z Bośni”.

Sztukę „Moja Bośnia” napisała Katarzyna Knychalska, związana na co dzień z Teatrem Modrzejewskiej w Legnicy. Przyznaje, że nie ma bośniackich korzeni. Wsłuchiwała się w opowieści... 115 osób z rodzin reemigrantów podczas ich dorocznej podróży do „grobowców w Baniakach”.

Postaci, które żyją na scenie, są zlepkiem wielu historii, opowieści i wielu postaci:

- Mnóstwo kolorowych, małych życiorysów i sytuacji plus wyobrażenia,

przez spektakl, warunkują inny odbiór spektaklu:

- Mamy dziś wojnę za naszą granicą, a udajemy, że to są tylko potyczki. I przez to uważam ten spektakl za dotkliwszy od innych lokalnych historii, które zrealizowałem na scenie - komentuje Jacek Głomb.

- Współczesne Bałkany to bolesny, popękany świat, chyba nie do uchwycenia, w którym wzajemną nienawiść po tylu latach nadal się czuje wyraźnie - dopowiada Katarzyna Knychalska.

8 listopada po spektaklu „Moja Bośnia” w Teatrze Starym w Bolesławcu zaplanowano panel dyskusyjny z gośćmi z Bośni.

Tekst i zdj.:

Małgorzata Potoczak - Pelczyńska



Publiczność Gromadki żywo reagowała na spektakl, który jednym się bardzo podobał, innych rozczarował.

**Hit z Senegalu, cuda z Maroka, slajdy z wyprawy do Skandynawii  
- tak było na VIII Lwóweckim Sejmiku Mineralogicznym**

## Złot speców od pięknych kamieni

W miniony weekend odbył się VIII Lwówecki Sejmik Mineralogiczny, wyjątkowa impreza dla pasjonatów niezwykłych kamieni, będąca swoistą kontynuacją i rodzajem podsumowania Łań Agatowego. Wiele sejmikowych wydarzeń miało charakter otwarty. Poza zupełnie specjalistycznymi spotkaniami uczestników Sejmiku, w imprezach mogli więc brać udział hobbyści, amatorzy czy osoby interesujące się pięknymi kamieniami jedynie okazjonalnie

- Na tę imprezę zjechali ludzie z całej Polski. Formalnie uczestników było 60, ale przewinęło się tu znacznie więcej osób. Sporo osób, zwłaszcza miejscowych, dołączało do poszczególnych imprez w ostatniej chwili - mówił Krzysztof Dembicz, współorganizator i wykładowca Sejmiku.

Dwa sejmikowe dni były dla uczestników bardzo intensywne. Minigiełda minerałów, prezentacja okazów kolekcjonerskich i najnowszych znalezisk to najliczniej odwiedzane imprezy. W tym roku goście Sejmiku mogli zobaczyć



Jedną z sejmikowych atrakcji była minigiełda minerałów.

bursztyny wydobyte w trakcie prac pogłębiarki na Pomorzu. Prawdziwym rarytasem był minerał z Senegalu, który występuje tylko w jednym miejscu na Ziemi - na powierzchni 1,5 m kw. Uwagę ponadto skupiała ekspozycja minerałów z Maroka, ale i okazy z okolic Lubina, wydobyte z tamtejszych kopalni.

W ramach Sejmiku odbyto kilka wypraw mineralogicznych w teren. Uczestnicy odwiedzili kilka ciekawych geologicznie miejsc w okolicy, także we

wschodnich Sudetach, gdzie w rzece Skora wypłukiwali złoto. Ciekawym punktem programu były warsztaty fotograficzne. Fotografowanie minerałów wymaga bowiem specjalnego podejścia do obiektu, tak aby nie „gubić” gry światła, subtelnych różnic w przenikających się często barwach minerałów. Dużą część Sejmiku wypełniły wykłady i referaty na specjalistyczne tematy. Bardzo ciekawym wydarzeniem był pokaz slajdów z wyprawy geologicznej do Skandynawii.

(sad)

## Muzyka mistrzów

Filharmonia Dolnośląska zaprasza na kolejny koncert z cyklu *Mistrzowie Batuty*.

Muzyków, którzy w piątek, 24 października, o godz. 19.00, wspólnie z naszymi symfonikami zaprezentują dzieła wielkich klasyków jeleniogórskiej publiczności, specjalnie przedstawiać nie trzeba. Za pulpitem dyrygenta stanie wieloletni dyrektor artystyczny Filharmonii Dolnośląskiej - Jerzy Swoboda. Jako solista wystąpi natomiast także doskonale znany pod Karkonoszami, znakomity skrzypek Mariusz Patyra. Laureat wielu prestiżowych, międzynarodowych konkursów skrzypcowych, w tym I nagrody (jako pierwszy Polak) i nagrody specjalnej za najlepszą interpretację Kapryś Paganiniego na konkursie „Premio Niccolò Paganini” w Genui (2001), tym

razem w Jeleniej Górze zagra I Koncert skrzypcowy D-dur op. 6 Niccolò Paganiniego. W programie piątkowego koncertu ponadto Uwertura do opery *Semiramida* Gioacchino Rossiniego oraz III Symfonia Es-dur *Eroica* op. 55 Ludwiga van Beethovena.

Mistrzowski wieczór w Sali Koncertowej im. Stefana Strahla zapowiada się bardzo ciekawie.

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 23 października, po godz. 14.00. Jedy-nym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!** (redd)

## Spotkanie z fotografem

Mikołaj Nowacki, znany fotograf, wielokrotnie nagradzany w prestiżowych konkursach, przyjedzie do Jeleniej Góry. Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii oraz Biuro Wystaw Artystycznych organizują spotkanie 24 października o godz. 17 w BWA, na którym Mikołaj Nowacki opowie o swojej pracy fotoreportera i najnowszym projekcie ODRA.

Absolwent prawa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz studiów doktoranckich w zakresie prawa międzynarodowego, postawił na... fotografię, swoją pasję. Jest finalistą choćby Grand Press Photo, Sony World Photography Awards czy NPPA Best of Photojournalism. Swoje

reportaże publikował w polskich edycjach magazynów „National Geographic” i „NG Traveler”, a za granicą w „The Sunday Times Magazine”, „Le Monde”, „Neue Zürcher Zeitung” oraz na prestiżowych blogach fotograficznych „The New York Times Lens” oraz „CNN Photos”.

W Jeleniej Górze Mikołaj Nowacki opowie o albumie i wystawie „Odra”. Swoje prace z tego cyklu pokazywał w prestiżowej galerii VII w Nowym Jorku oraz podczas festiwalu fotograficznego Xishuangbanna w Chinach.

Wstęp na spotkanie wolny. Wśród uczestników rozlosowane zostaną egzemplarze autorskiego albumu „Odra”.

MPP

### REKLAMA I PROMOCJA

## Fedor Sommer - pisarz i pedagog

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” zaprasza do zwiedzania nowej wystawy czasowej, poświęconej związanemu z naszym miastem i regionem wybitnemu niemieckiemu humaniście, pisarzowi i pedagogowi, Fedorowi Sommerowi. Ten znany i ceniony w przedwojennych Niemczech śląski literat i pedagog wstąpił się przede wszystkim powieściami historycznymi o okresie reformacji i kontrreformacji, propagującymi wartości ekumenizmu i szeroko rozumianej tolerancji. Przypadająca tej jesieni 150. rocznica urodzin Sommera stała się pretekstem do powstania ekspozycji i innych odbywających się w regionie działań upamiętniających twórcę. Otwarcie nowej wystawy czasowej w muzeum połączone było z uroczystą inauguracją międzynarodowego seminarium naukowego pt. „Tolerancja a procesy międzykulturowej komunikacji”, której organizatorami byli: Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa, Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze i Międzynarodowy Instytut Komunikologii w Waszyngtonie D.C.

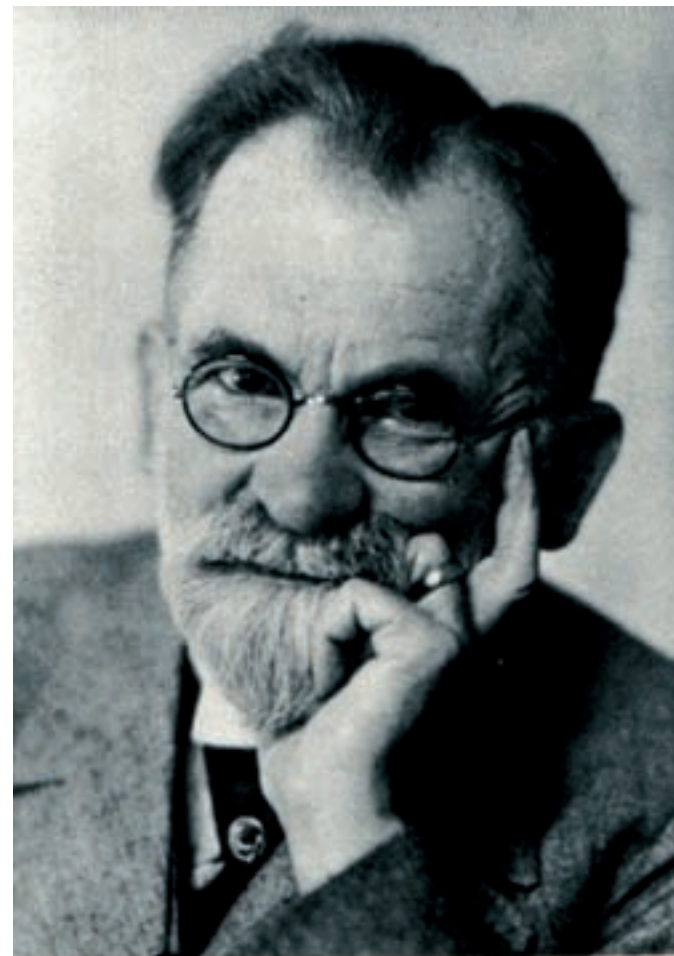
W seminarium naukowym, poświęconym m.in. tematyce tolerancji i twórczości Fedora Sommera, wzięli udział przedstawiciele Duquesne University, Pittsburgh PA w USA i Heritage Center w Pensburg w USA - przedstawiciele kościoła Schwenkfeldystów z Pensylwanii, których przodkowie zostali wypędzeni ze Śląska w XVIII w., Instytutu Herdera w Marburgu w Niemczech, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej. Jeszcze w tym roku zostanie wydana publikacja pokonferencyjna. Na terenie kampusu

Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w zeszły wtorek został zasadzony dąb Fedora Sommera, a w rodzinnym mieście pisarza - Dobromierzu - władze miasta odsłoniły tablicę pamiątkową.

Fedor Sommer przez całe życie studiował historię, geografię i przyrodę ojczyzny, dzieląc się zdobytą wiedzą z czytelnikami swych powieści, ale także z uczniami, dla których napisał podręczniki historii i geografii Śląska. W związku z pracą zawodową zamieszkiwał w różnych miastach Dolnego Śląska, które stawały się inspiracją twórczą jego licznych dzieł. Niektóre powieści Sommera wznawiane były nawet sześciokrotnie. Powieść „Die Schwenckfelder” [Schwenkfeldyści], opowiadająca o wypędzeniu ze Śląska protestanckiej sekty wyznawców doktryny Caspara von Schwenckfelda, doczekała się w 1956 roku przekładu na język angielski i została wydana w USA.

W 1925 roku Sommer zamieszkał w Jeleniej Górze, na Warmbrunner Straße 80 (dziś Wolności). Tu opublikował jeszcze dwie ważne powieści: „Die Zillertaler” [Zillertalczyści], przedstawiającą los protestantów wypędzonych z Austrii w latach trzydziestych XIX w., a osiedlonych przez pruskiego króla w okolicach Mysłakowic i Sosnowki oraz „Zwischen Mauern und Türmen” [Między murami i wieżami], której akcja rozpoczyna się w Jeleniej Górze w pierwszej dekadzie XVIII w., kiedy to mieszkający tu protestanci zaczynają bu-

dować Kościół Łaski. Autor w mistrzowski sposób opisuje historię i architekturę miasta, wplatając w akcję książki autentyczne postaci i wydarzenia, co sprawia, że dzieło to w oczach dzisiejszego, jeleniogórskiego czytelnika zyskuje dodatkową wartość. Fedor Sommer zmarł 16 czerwca 1930 roku w Jeleniej Górze. Śmierć Sommera odnotowały niemal wszystkie gazety śląskie, a zwłaszcza jeleniogórskie. Władze ówczesnej Jeleniej Góry uczciły pamięć Fedora Sommera, nadając jednej z ulic miasta (dzisiejsza ulica Warszawska) jego imię. W maju 1933 roku imieniem Sommera nazwano szkołę także podstawową w Jeleniej Górze mieszczącą się w budynkach przy dzisiejszej ul. Warszawskiej 14. Długoletni dyrektor szkoły snycerskiej w Cieplicach, rzeźbiarz Cirillo dell' Antonio, wykonał latem 1930 roku popiersie Fedora Sommera. Jedyne do tej pory tłumaczenie jego dzieł, tzn. zbioru opowiadań „Rokowy sekretarz”, ukazało się w wydawnictwie Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w 2011 roku. Na wystawie dofinansowanej ze środków budżetu Miasta Jeleniej Góry i Saksońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zgromadzono obiekty pochodzące z Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze oraz ze zbiorów prywatnych Pana Edwarda Hałdasia i Pana Romana Sadowskiego. Wystawę w Jagniątkowie można zwiedzać do końca bieżącego roku. Bliższe informacje na stronie muzeum: [www.muzeum-dgh.pl](http://www.muzeum-dgh.pl).



*Fedor Sommer*



STAATSMINISTERIUM  
DES INNERN



# Muzyka nie tylko z teatralnej niszy

Dwa wydarzenia muzyczne w minionym tygodniu zakończyły dziesiątą edycję Festiwalu Muzyki Teatralnej.

„Dialog muzyki z ciszą” - trafnie określiła przedostatni w ramach festiwalu koncert, powtarzając za kompozytorem te słowa, Katarzyna Szumska. Muzyka Lecha Jankowskiego wybrzmiała w ten wieczór szeleszcząco, trzaskająco, dzwoniąco, uderzająco, pluskająco. A wszystkie te dźwięki otulone były ciszą.

Scenę wypełniły rozmaite instrumenty, niektóre - zgodnie z tytułem koncertu - „Noc albo pięć pięknych pieśni na szary alt i dźwięki niższej rangi” - rzeczywiście „niższej rangi”. Agnieszka Garniewicz grała na „fortepianie i rozstrojonym pianinie”. Małgorzata Koperska wydobywała dźwięki z dzwonów szklanych, marimby, a nawet... misek i krzesel.

Na koncert złożyły się różne materiały, które kompozytor zestawiał i przygotował w tej formie specjalnie na Festiwal Muzyki Teatralnej. Lech Jankowski nie tylko tworzy muzykę teatralną i filmową, także realizuje własne przedstawienia i wizualizację plastyczną.

Na finał festiwalu, przygotowanego przez Teatr Cinema z Michałowic, do Jeleniej Góry zaproszono światową gwiazdę muzyki elektronicznej. Sztuka Anny Zaradny z pewnością nie pozostawia nikogo obojętnym. Spowita w czerń artystka pochylona nad maszyną, której każde wydawać dźwięki, sprzyja wejściu w ich świat. To świat

pełen niepokoju, drażniący, natrączywszy i, jak się wydaje, bez wyraźnych reguł. Mieszanina czysto elektronicznych dźwięków z tymi jakby znanymi z codzienności (ruch uliczny, zepsuty sprzęt AGD, szum samolotu, stłumione bombardowanie?) przy dużej głośności tworzą bodźce, które mogą albo uwieść, albo wkurzyć, zirytować.

- Wielka jest złożoność aspektów, które chce przekazać przez swoją muzykę. Najważniejsze jest dla mnie dogłębne działanie psychofizyczne. Odbiór zależy od wrażliwości, stanu ducha w danym momencie i od przygotowania do odbioru takiej muzyki. To muzyka dla osób otwartych, zainteresowanych nowymi poszukiwaniami w muzyce, sztuce - powiedziała po koncercie Anna Zaradny.

Tego samego wieczora Matej i Jakub Frankowie z Czech przygotowali w holu MDK „Muflon” intrygującą instalację. Pokręta, potencjometry, ustrojstwa rozłożone na stoliku, od których ciągnęły się w przestrzeni i po

„Dialog muzyki z ciszą” czyli przedostatni koncert z muzyką kompozytora Lecha Jankowskiego, tworzącego między innymi dla Teatru Ósmego Dnia.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

ścianach druty, druciki - struny, okazały się performerskim instrumentem.

- Tegoroczny festiwal był niezwykle równy, a jednocześnie różnorodny. Każde wydarzenie miało swoją wagę - podsumowała w finałowy wieczór festiwal Katarzyna Szumska z Teatru Cinema. Przyznała, że Festiwal jest wydarzeniem nie dla wszystkich. - Nie schodzimy z pewnego pułapu, który postawiliśmy wysoko, i nie prezen-

tujemy muzyki popularnej. To jednak, jak myślę, potrzebne, bo wydarzeń teatralno-muzycznych jest niewiele. Wypełniamy pewną lukę - mówi.

Dziesiąta edycja Festiwalu Muzyki Teatralnej obfitowała w koncerty niszowe, dla koneserów muzyki i teatru alternatywnego, i te dla szerokiej publiczności. Do tych ostatnich z pewnością należały dwa wydarzenia. Inauguracyjny koncert

muzyki teatralnej kompozytora Jacka Grudnia i Songi Teatru STU „Na szarość naszych nocy”, wykonane przez grupę TARGANESCU. Aplauz publiczności i rozmowy w kulisach koncertu potwierdzały, jak potrzebna jest tego typu propozycja muzyczna dla jeleniogórskiej publiczności. Koncerty muzyki dawnej w ramach festiwalu także wypracowały sobie wierną publiczność. Organizatorzy Festiwalu Muzyki Teatralnej odważnie przyznają przy tym, że nie zrezygnują z koncertów trudniejszych, dla koneserów niszowej muzyki i sceny teatralnej. Takie wydarzenia, rzecz jasna, nie wypełnią widowni w takim stopniu, jak rozrywka popularna. Festiwal Muzyki Teatralnej jest wyjątkowym wydarzeniem nie tylko w skali miasta, ale Polski. Dzięki zonglowaniu programem festiwalu pomiędzy niszą a ogółem, pomiędzy muzyką dla koneserów a przestrzenią dla ludzi wrażliwych i otwartych na nowe doświadczenia, dziesiąta edycja Festiwalu Muzyki Teatralnej trafiła do różnej publiczności.

MPP/sad

## REKLAMA I PROMOCJA

## JGJ FESTIVAL

Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu



Organizator: STOWARZYSZENIE INICJATYW KULTURALNYCH „SILESIA EUROPAEA” [www.jgjfestiwal.pl](http://www.jgjfestiwal.pl)

29.10.2014 r., godz. 19.00

Stanisław **SOYKA** - WOKAL

Wojciech **KAROLAK** - HAMMOND

Marek **NAPIÓRKOWSKI** - GITARA

Adam **CZERWIŃSKI** - PERKUSJA

8.11.2014 r., godz. 19.00

Dorota **MIŚKIEWICZ** - WOKAL

Artur **LESICKI** - GITARA

Paweł **TOMASZEWSKI** - PIANO, Patryk **STACHURA** - BAS, Sebastian **FRANKIEWICZ** - PERKUSJA

9.11.2014 r., godz. 19.00

Maciej **OBARA** - SAKSOFON

Tom **ARTHURS** - TRĄBKA Dominik **WANIA** - PIANO

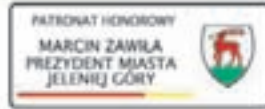
Miejsce koncertów: Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Bilety: Kasa Filharmonii - Tramwaj na Rynku - [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl) - Koordynator sprzedaży: tel. 601 42 98 57

Projekt jest współfinansowany ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego



[www.umwd.pl](http://www.umwd.pl)



# „Koza” show

Po dwutygodniowej przerwie reprezentacyjnej do gry wróciły szczypiornistki Superligi kobiet. W hitowym meczu 7. kolejki jeleniogórski KPR zremisował 22:22 z kolejnym faworytem do medalu, trzecim w tabeli SPR - em Baltica Pogoń Szczecin. Bohaterkami ciekawego, pełnego dramaturgii widowiska były bramkarki Martyna Kozłowska (KPR) i Adrianna Płaczek (Pogoń.)

Umiejętności, które ta ostatnia prezentowała w pierwszej części niezwykle zaciętej potyczki (9:12), mocno zaskoczyły kibiców żółto - niebieskich. „Koza” show - tak należy nazwać rewelacyjny, życiowy występ głównej bohaterki potyczki, Martyny, zwanej popularnie „Kozą”. Świetnie dysponowana jeleniogórzanka obroniła aż cztery rzuty karne i wiele trudnych rzutów. W decydujących jedenastu końcowych minutach Martyna Kozłowska nie dała sobie strzelić ani jednej bramki.

Aż do czwartej minuty żadnej z drużyn nie udało się trafić do siatki. Po 20 minutach było 5:7. Końcówka pierwszej połowy to popis byłej zawodniczki Vitalaru Jelfy Katarzyny Duran (trzy gole z rzędu, razem w meczu 8) i w konsekwencji prowadzenie zespołu trenera Adriana Struzika. W przerwie kibice zastanawiali się, czy atut własnego boiska pomoże gospodyniom. Po zmianie stron trwała walka „bram-

ka za bramkę”. Bardziej doświadczona piłkarka szczecińska na kwadrans przed końcem wypracowała sobie pięcio-bramkową przewagę 22:17.

Gdy zwycięstwo przyjezdnych wydawało się niezagrożone, dziewczęta z KPR-u rozpoczęły kapitalny finisz. Martyna Kozłowska „zamurowała” dostęp do swojej bramki. W krótkim odstępie czasu dwa trafienia zanotowała Marta Dąbrowska (razem 6), po голу skrzydłowej Marioli Wiertelak (6) było już 20:22. W 52. minucie rzutu karnego nie wykorzystała liderka KPR - u Jelena Bader, jednak minutę później ponad czterystu kibiców oklaskiwało bramkę Małgorzaty Buklarewicz (3). Cztery minuty przed ostatnią syreną Jelena, wprawdzie na raty, jednak trafiła do siatki z rzutu karnego i był remis 22:22. W końcowych minutach zmęczonym jeleniogórzankom nie



Martyna Kozłowska (KPR) zatrzymała faworytki MP z Pogoni.

H. STOBIECKI

udało się dokładnie i bramkowo rozegrać ostatniej akcji.

Mecze KPR-u z Pogonią zawsze okazywały się interesujące. W sobotnim wielkim boju, w którym jednak nie obeszło się bez błędów z obu stron, walka toczyła się do ostatnich sekund. Cenny remis jeleniogórzanek jest drugim po udanej potyczce w wyjazdowych dolnośląskich derbach z KGHM Metracco Zagłębiem Lubin. Ambitna i bojowa drużyna trenera Michała Pastuszko z kolejki na kolejkę regularnie gromadzi punkty po dobrych pojedynkach z faworytami do medalu w ekstraklidzie. Z dorobkiem sześciu punktów (dwa zwycięstwa, dwa remisy, trzy porażki), bramki 189:203, piłkarki KPR-u zajmują siódme miejsce w tabeli wśród dwunastu klubów.

Henryk Stobiecki

## IV liga

Cenne zwycięstwo w niedzielnym meczu odniosła Olimpia Kowary. Pokonała na wyjeździe 3:2 rycerzy jesieni - Orkana Szczedrzykowice.

|                          |    |    |       |
|--------------------------|----|----|-------|
| 1. Miedź II Legnica      | 11 | 33 | 53-10 |
| 2. KS Polkowice          | 11 | 31 | 35-9  |
| 3. Olimpia Kowary        | 11 | 21 | 14-14 |
| 4. Orkan Szczedrzykowice | 11 | 21 | 24-7  |
| 5. Granica Bogatynia     | 11 | 20 | 21-18 |
| 6. BKS Bolesławiec       | 11 | 17 | 20-16 |
| 7. LZS Stary Śleszów     | 11 | 16 | 23-17 |
| 8. Sokół Wielka Lipa     | 11 | 16 | 15-14 |
| 9. AKS Strzegom          | 11 | 14 | 10-14 |
| 10. Zjednoczeni Żarów    | 11 | 14 | 18-27 |
| 11. Orzeł Ząbkowice Śl.  | 11 | 11 | 15-21 |
| 12. Widawa Bierutów      | 11 | 11 | 13-21 |
| 13. Nysa Zgorzelec       | 11 | 8  | 7-20  |
| 14. GKS Kobierzyce       | 11 | 6  | 10-23 |
| 15. Włókniarz Mirsk      | 11 | 4  | 11-36 |
| 16. Chojnowianka Chojnów | 11 | 3  | 10-32 |

Był to mecz stałych fragmentów gry, tak padły cztery z pięciu goli. Bohaterem Olimpii był ten, którego występ do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania - Adrian Nowiński. - Dzień przed meczem miał gorączkę. O tym, że Adrian wystąpi, zdecydowaliśmy na rozgrzewce przed meczem - powiedział trener Krzysztof Kapelan.

Nowiński otworzył wynik w 6. minucie, zamykając dośrodkowanie z rzutu wolnego. Po zmianie stron bardzo dobrą akcję przeprowadził Sebastian Szujewski, który minął trzech obrońców, ale został faulowany przez bramkarza Orkana. Sędzia wskazał na jedenastkę, którą wykorzystał Mateusz Han. Gospodarze wzięli się do odrabiania strat: w 70. minucie zdobyli kontaktowego gola, a w 90. byli pełni szczęścia, kiedy to gola na remis zdobył Piechuta (strzelił obie bramki). Olimpia nie złożyła bronii. W doliczonym czasie gry Bębenek dośrodkował z rzutu wolnego, a Nowiński głową dał kowarzanom cenne zwycięstwo. Dzięki niemu Olimpia powróciła na trzecie miejsce w tabeli i wciąż może myśleć o awansie. Dystans do wicelidera z Polkowic jest spory - wynosi 10 punktów, ale nie niemożliwy do odrobienia. - W pierwszej połowie gospodarze byli zdecydowanie lepsi. Dokonałem kilku zmian, zagęściliśmy środek pola i w drugiej mecz się wyrównał, choć to my mieliśmy dogodniejsze sytuacje - podsumował trener Kapelan.

Olimpia wystąpiła bez czterech podstawowych graczy, tworzących trzon zespołu: bramkarza Mateusza Gilewskiego, obrońcy Marcina Smoczyka, pomocników Mateusza Zatylnego i Mariusza Malarowskiego. Ten ostatni ma naderwane więzadła krzyżowe i nie zagra do końca rundy.

Bliscy zdobycia punktu byli piłkarze Włókniarza Mirsk, którzy po ubiegotygodniowej klęsce (0:7 z rezerwami Miedzi) bardzo przyzwoicie zaprezentowali się w Wielkiej Lipie. - Zazwyczaj kiedy przegrywamy, mamy pretensje do siebie, ale tym razem możemy winić sędziego - przyznają rozgoryczeni fani. Chodzi o sceny z początku drugiej połowy.

Przy stanie 2:2 w odstępie kilku minut dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Adrian Badura. Przy rzucie wolnym dla gospodarzy stanął przy piłce. Sędzia nakazał mu, by odszedł. Kiedy Adrian odchodził, rywale wznowili grę i trafili. Sędzia przerwał i ukarał go żółtą kartką - opowiadają fani Włókniarza. - Druga kartka za dość dyskusyjny faul. Mimo trudnej sytuacji, Włókniarz mógł pokusić się o dobry wynik. Przy stanie 2:3 Jarosław Wichowski trafił w... słupkę. Szkoda, bo mecz zaczął się bardzo obiecująco dla zawodników z Mirska. Prowadzenie osiągnęli już w 1. minucie, po strzale Bartłomieja Morzeckiego.

- Przegraliśmy, byliśmy słabsi i nie ma nawet o czym mówić. W pierwszej połowie jeszcze wyglądało to dobrze, ale po przerwie opadliśmy z sił, co rywale skrzętnie wykorzystali - podsumował Ryszard Szyn-gier, kierownik Nysy Zgorzelec, komentując 0:5 z LZS-em Stary Śleszów.

Granica Bogatynia postawiła się wiceliderowi, ale nie na tyle, by odebrać mu choćby punkt. W lepszych nastrojach swój mecz kończyli zawodnicy BKS-u Bolesławiec. Powstrzymali coraz lepiej grający AKS Strzegom. Mecz nie był wielkim widowiskiem i gdyby nie bramka, to można by o nim napisać tylko tyle, że się odbył. Na szczęście dla gospodarzy w 78. minucie Ohagwu zagrał do Wojciechowskiego, który w dość trudnej sytuacji zdołał pokonać bramkarza rywali. To drugie zwycięstwo BKS-u z rzędu.

Wyniki 11 kolejki: **Orkan Szczedrzykowice - Olimpia Kowary 2:3** (0:1), bramki: Nowiński x2, Han; **Granica Bogatynia - KS Polkowice 2:3** (1:1), Pietkiewicz x2; **LZS Stary Śleszów - Nysa Zgorzelec 5:0** (1:0); **Sokół Wielka Lipa - Włókniarz Mirsk 3:2** (2:2), B. Morzecki, Woźniczka, cz.k. A. Badura (za 2 żółte); **BKS Bobrzanie Bolesławiec - AKS Strzegom 1:0** (0:0), Wojciechowski; **Miedź II Legnica - Widawa Bierutów 6:0**; **Orzeł Ząbkowice Śląskie - Zjednoczeni Żarów 1:2**; **Chojnowianka Chojnów - GKS Kobierzyce 1:2**.

(ROB)

## „Lodowiskowa” Superliga w Jeleniej Górze

W sobotnim meczu Superligi kobiet jeleniogórscy kibice i szczypiornistki mieli dodatkowe „atrakcje”. Pierwsza to sędziowie - Andrzej Gratunek z Zielonej Góry i Mariusz Wołowicz z Ostrowa Wlkp. Zepsuli ciekawe i zacięte widowisko. Gwizdali, co chcieli, w obie strony, żeby było sprawiedliwie. Druga naganna sprawa to zachowanie z wymownymi gestami jednej z zasłużonych reprezentantek Polski ze szczecińskiego klubu. Pani Kasi nie uchodzi pokazywać wymownie środkowy palec. Trzeci minus - dla grupki młodych kibiców KPR - u za brak kultury i szacunku dla fanów ze

Szczecina. Przesadzili z wulgarnymi okrzykami.

Największą, wręcz kompromitującą wpadką było kiepskie przygotowanie hali do zawodów. Niewiele brakowało, aby trener Pogoni Adrian Struzik stwierdził, że w obiekcie przy ulicy Żłotniczej nie da się grać. Ciekawe, jaką decyzję podjąłby wtedy delegat ZPRP, Jarosław Szynklarz z Ozimka. Sobotni mecz odbył się w niecodziennych okolicznościach, z konieczności z opóźnieniem, bez prezentacji drużyn i bez komfortu bezpiecznej gry. W hali Parku Sportowego, zarządzanego przez Termy Ciepliskie, wcześniej dokonano „konserwacji” parkietu,

m. in. środkami do usuwania kleju. Zmoczonych „klepek” nie dało się do sucha wytrzeć. Zrobiło się lodowisko. Przed pierwszym gwizdkiem sędziów parkiet wytrwale przygotowywali do meczu klubowi działacze, zawodniczki i kibice. Nie udało się do końca. Często trzeba było przerywać ligowe spotkanie, bo piłkarki ślizgały się i upadały. Szczęśliwie oboje się bez kontuzji, ale wielki wstyd pozostał. Jeleniogórski klub wynajmuje halę na mecze Superligi i treningi kilku grup wiekowych. Dotychczas takie sytuacje na krajowych boiskach Superligi nie miały miejsca.

(STOB)

## Sudety gromią Sokół 91:68

Drugi w tym sezonie komplet drugoligowych punktów w jeleniogórskiej hali zdobyli zawodnicy KS Sudety. W 4. serii przekonująco zwyciężyli MKS Sokół Marbo Międzychód różnicą aż 23 „oczek”. Przyjezdny team trenera Artura Packa nieznacznie, 25:21, wygrał tylko drugą kwartę, trzecią zremisował 21:21. W pozostałych odsłonach Sudety dały beniaminkowi lekcję bardzo skutecznego basketu, gromiąc Wielkopolan 29:18 i 20:4. W końcowej kwarcie gospodarze dali popis gry defensywnej. Stracili zaledwie cztery punkty.

Jeleniogórzanie najczęściej (44 pkt.) trafiali spod kosza, 17 pkt. zdobyli po stratach piłki przez gości, po 10 pkt. z szybkiego ataku i tzw. drugiej szansy. Nie zawiedli zmiennicy Artur Czekalski i Karol Wojciul. Sobotni mecz był popisem czterech koszykarzy z wyjątkowej piątki. Łącznie na konto Sudetów zapisali oni aż 80 punktów. Najczęściej kosz Sokoła „dziurawili” Aleksander Raczek 23, wysoki Paweł Minciel 20 (plus 8 zbiórek piłki), Łukasz Niesobski 19 (plus 7 asyst, po 4 zbiórki i przechwyty - najwyższy w meczu eval +30) i król tablic (aż 18 zbiórek piłki) Jarosław Wilusz 18 (5 asyst, 3 przechwyty - eval

+25). Trener Ireneusz Taraszkiewicz dał też szansę występu Kamilowi Dragowi, Bartoszowi Nadolskiemu i Łukaszowi Dąbrowskiemu oraz swemu synowi Bartoszowi (5 pkt.).

W piątej serii II ligi (25.X.) koszykarze Sudetów zagrają w Kaliszu z MKS - em Drogbruk.

Wcześniej bracia Niesobscy, Rafał i Łukasz, w drużynach z Wałbrzycha i Jeleniej Góry, zagrali przeciwko sobie w dolnośląskich derbach. W zwycięskim 76:62 Górnika popularny „Ezop” zdobył 14 punktów, zawodnik Sudetów więcej, 20 punktów.

(STOB)

## Klasa okręgowa

Nie zabrakło zaskakujących wyników i niespodzianek w 12. ligowej kolejce. Największe to wyjazdowa wygrana Włókniarza Leśna z wiceliderem ze Świętoszowa i pogrom gryfowian przez Leśnika. Beniaminek z Węglińca pokonał Czarnych Lwówek Śl. Dopiero drugi w tym sezonie komplet punktów wywalczyli piłkarze outsidersa z ruszowskiej Victorii i opuścili pozycję „czerwonej latarni”. Przodownicy tabeli z Wykrot byli górą w Zawidowie, w meczu drużyny o nazwie Piast. Trwa dobra passa „lotników” z Jeżowa Sudeckiego.

Jedno z najsłabszych spotkań jesiennych rozegrali piłkarze Twardego. Na zmodernizowanym stadionie w Świętoszowie defensywa wojskowych całkowicie gubiła się. Przyjezdny zespół z Leśnej prowadził 3:0 i mógł wygrać nawet 5:0. Trener Łukasz Kopka wykorzystał największe atuty swoich podopiecznych. Bardzo dobre zawody rozegrali pomocnik Jacek Górąj, napastnik Krzysztof Pieśkiewicz oraz bracia Panek, Krzysztof i Bartłomiej. Dwaj pierwsi „kręcili” bocznych obrońców Twardego jak chcieli. W ekipie gospodarzy zabrakło braci Szkarapat. Szczególnie na lewej stronie defensywy bardzo widoczna była nieobecność Janusza. Po przerwie wojskowi próbowali poprawić wynik i zremisować. Do siatki gości trafili z „jedenastki” Paweł Rissmann i Darek Łojko. Skończyło się na wyniku 2:3. Za dwie żółte czerwoną kartkę ujrzał Daniel Farganus (Włókniarz).



H. STOBIECKI

**Bramkarz Piasta Dariusz Mikulski i ofensywny obrońca Lotnika Krzysztof Białkowski w bezpośredniej konfrontacji na polu karnym.**

„Złoty” gol, zdobyty uderzeniem piłki głową przez Damiana Górgulę po pierwszym kwadransie gry w drugiej połowie, zdecydował o zwycięstwie jeżowskiego Lotnika w gminnych derbach z Piastem Dziwiszów. Po zespołowej akcji z prawej strony boiska dokładnie na szósty metr futbolówkę dośrodkował Filip Pieńkowski. To już szósta z rzędu wygrana podopiecznych trenera Marka Herberga w rundzie jesiennej. „Lotnicy” awansowali na pozycję wicelidera i mają tylko dwa punkty mniej od drużyny z Wykrot.

Piłkarze Leśnika Osiecznica rozgromili beniaminka z Gryfowa Śl. 5:0. Na wyróżnienie zasłużył strzelec trzech bramek, Krzysztof Szymański. Festiwal goli zakończył celnym rzutem karnym grający szkoleniowiec, Przemysław Kotlarz. Leśnik dysponował tylko jedenastoma piłkarzami i od 60. minuty musiał sobie radzić w dziesiątkę. Z powodu kontuzji boisko musiał opuścić obrońca Kamil Kowalski.

|                            |    |       |
|----------------------------|----|-------|
| 1. Piast Wykroty           | 28 | 33:14 |
| 2. Lotnik Jeżów Sudecki    | 26 | 18:11 |
| 3. Twardy Świętoszów       | 23 | 37:15 |
| 4. Olimpia Kamienna Góra   | 23 | 24:21 |
| 5. Leśnik Osiecznica       | 22 | 23:18 |
| 6. GKS Warta Bolesławiecka | 18 | 15:11 |
| 7. Włókniarz Leśna         | 18 | 21:19 |
| 8. Orliki Węglińiec        | 17 | 19:23 |
| 9. Czarni Lwówek Śl.       | 16 | 16:18 |
| 10. Gryf Gryfów Śl.        | 15 | 21:26 |
| 11. Piast Dziwiszów        | 14 | 30:21 |
| 12. Hutnik Pieńsk          | 14 | 25:28 |
| 13. GKS Raciborowice       | 11 | 27:33 |
| 14. Łużyce Lubań           | 10 | 13:23 |
| 15. Victoria Ruszów        | 8  | 15:33 |
| 16. Piast Zawidów          | 7  | 18:41 |

GKS Raciborowice zremisował na własnym boisku z kamiennogórką Olimpią. Gospodarze zasłużenie prowadzili 2:0. Tak potrzebny komplet punktów stracili trzy minuty przed końcowym gwizdkiem. W zespole gości z różnych przyczyn (kontuzja, praca zawodowa, wyjazd, choroba, kartki), zabrakło aż pięciu zawodników z podstawowego składu.

Lubańskich kibiców znów zaniepokoiła porażka Łużyc w Warcie Bolesławieckiej. Gospodarze cieszyli się z najszybciej, już w pierwszej akcji w pierwszej minucie, zdobytego gola Olka Pyrki i potem kontrolowali przebieg wydarzeń. Czerwoną kartką (za dwie żółte), sędzia ukarał Damiana Bojdziańskiego z Łużyc.

Piłkarze z Lubania, podobnie jak najsłabszy z czterech beniaminków GKS Raciborowice, ruszowska Victoria i zdegradowany z IV ligi Piast Zawidów, nadal nie mogą opuścić strefy spadkowej. Największa w okręgówce ilość puszczonej goli (41), obciąża nie tylko konto młodego bramkarza Kamila

## A klasa

### Grupa I

Woskar po masakrze w Wolbromku umocnił się na policyjce lidera. Trzeba zauważyć, że wynik był po trosze skutkiem nieszczęśliwego zdarzenia, gdzie w przypadkowym starciu z napastnikiem gości Bielicz, bramkarz Wolbromka, musiał pojechać do lekarza (łuk brwiowy, kilka szwów). Napastnik z pola, który stanął między słupkami, kiepsko bronił. Wyderkowski sobie postrzelał i na liście strzelców uciekł pozostałym. Hitem kolejki było spotkanie Chełmska z Przedwojowem. Nie dość, że derby, to jeszcze plasują się wysoko. Kibice mieli prawdziwą atrakcję. Szybki, ostry (czerwona dla Filipka), emocjonujący mecz, ze zmianami prowadzenia. Wynik ważył się do ostatnich sekund. Na koniec Przedwojów przeprowadził zgrabną akcję i przez chwilę cieszył się z wyrównania, ale sędziowie ocenili, że piłka nie przekroczyła linii bramkowej. Popis nieskuteczności ale z happy endem dała u siebie Lechia Piechowice w starciu z Kowarami. Zmarnowanie kilku „setek” omal się nie zemściło, ale Kosiński w ostatnich minutach sam na sam uratował wynik. Młody skład Marciszowa ustąpił doświadczonemu Orłom z Lubawki. Miejscowi ambitnie walczyli i na pewno zasłużyli na honorowego gola. W kluczowym momencie nie trafili jednak z 5 metrów do pustej bramki. Na spotkanie z Łomnicą Chojnik wybiegł bez bramkarza – bramki bronił zawodnik z pola. Nie wrzyło to dołączymy gospodarzom najlepiej. A jednak, mimo że Łomnica do 70. min. prowadziła, zdołali wyrównać i dopisać sobie punkt. Wojcieszów, po ubiegłotygodniowych derbach ze Świerzawą, w Bolkowie zagrał słabo. Tylko w pierwszej połowie dorównywał rywalowi. W drugiej brak robiącego grę Matwiejczyka był tak dotkliwy, że bramce Bolkowa gospodarze nie zagrozili ani razu. Po serii porażek otrząsnęła się w końcu Świerzawa. Rudawy ustępowały gościom pod każdym względem, a Pogoń w końcu odbiła od dna tabeli.

### Grupa II

Radzimów umocnił się na pozycji lidera po wyprawie do Łagowa, gdzie młody skład gospodarzy zupełnie sobie nie poradził. Przyjęta strategia „wszyscy się bronimy” przyniosła mizerne rezultaty, choć podobać się mogły te momenty, kiedy Łagów mimo wszystko zrywał się do akcji. Ambicja właśnie dała im honorowego gola. O cztery miejsca w tabeli na pozycję wicelidera wyniosło Olszę zwycięstwo w Platerówce. Zacięty mecz, który dla gospodarzy zaczął się fatalnie – od karnego dla Olszy, a chwilę potem od czerwonej kartki. Pochwalić trzeba Platerówkę, że mimo tych okoliczności w drugiej połowie poderwali się w dziesięciu do walki i cisnęli, aż wycisnęli dwie bramki. - Do remisu zabrakło nam kilku minut – mówili po meczu. Zszokowani z Giebułtowa wrócili piłkarze Markocice. Skarżyli się na agresywną i złośliwą grę gospodarzy i na mało bystrych sędziów, którzy tego dnia niewiele widzieli.

Goście przeważali, ale wynik tego nie oddaje. Na koniec sędzia nie uznał Markocicom gola, dopatrując się spalonego. Lubomierz ze Świeradowem stworzyli emocjonujące widowisko z siedmioma bramkami. Stella oddała I połowę, ale w drugiej pięknie i skutecznie zaważczyła. Końcówka meczu niezwykle emocjonująca. Wojs z Lubomierza nie strzelił karnego, bramkarz Kwisy zszedł za czerwoną kartkę, a do tego Świeradów strzelił gola, ale ze spalonego. Studniska z Rębiszowa przywoziły tylko jeden punkt i choć zespoły są w tabeli od siebie daleko, a Błękitni kręcą się w czołówce, nie mogą mieć pretensji. Może i z gry mieli więcej, ale koncertowo marnowali dogodne okazje. Równie dobrze to Rębiszów mógł wygrać, ale w kluczowych momentach jego piłkarzom, tak jak Oniszczykowi w dobrej sytuacji, zabrakło zespołowego myślenia. Opolno mogło spokojnie wygrać w Chmieleniu, ale zabrakło koncentracji. Kiedy wygrywali 3:1, a Chmieleni grał w dziesiątkę (Brodziński dostał czerwoną), dali się ograć. Obydwie „remisowe” bramki padły z karnych, a Wiatrak, ich egzekutor, został bohaterem meczu. Przyjemnie było popatrzeć, jak młody Sulików z pasją nacierał na Radostów. Szybcy, zwrotni, głodni walki gnębili przyjezdnych od pierwszych minut. Pięć bramek, które zdobyli, to tylko część z wielu akcji – trzy razy trafili w słupek, raz w poprzeczkę, zmarnowali trzy sam na sam.

### Grupa III

Nie odbył się mecz w Jędrzychowicach tamtejszego Apisu ze Starymi Jaroszwicami. Goście nie mieli ze sobą zaświadczeń z wynikami badań. W najbliższych dniach okaże się, czy mecz odbędzie się w innym terminie, czy też Apis dostanie 3 punkty tytułem walkowera. Hitem kolejki był mecz Gromadki z Nowogrodzkiem, drużyn z czuba tabeli. W zaciętym, dobrym meczu przyjezdni wypadli lepiej. Co prawda to Gromadka objęła prowadzenie, ale potem zaczęła ustępować pola, grając z kontry. Chrobry trafił w słupek i dwa razy w poprzeczkę. Postrzelała sobie Zembrzydowa w Iwinach. Osiem bramek i zero jakichkolwiek wątpliwości. Gospodarze mieli kłopot ze składem. Jedenasty zawodnik „z łapanek” wbiegł na boisko dopiero po kilkunastu minutach. Jeśli wiosną nic się nie zmieni – B klasa murowana. Z meczu Zaręby z Tomaszowem najładniejszy wydaje się gol Kurleja – rogal z rożnego. Trochę szkoda gospodarzy, bo walczyli dzielnie, a w drugiej połowie, którą ostatecznie przegrali, zdecydowaną większość czasu przeważali. Podobnie żli mogą być piłkarze Parowej, którzy ulegli Brzeżnikowi. W pierwszej, remisowej połowie nie wykorzystali kilku stuprocentowych sytuacji. W drugiej połowie także nie dawali za wygraną, ale po czerwonej kartce dla Jackowiaka Brzeżnik zyskał przewagę i strzelił zwycięskiego gola. Bardzo męczyły się Bolesławice z Łąką. Widowisko było kiepskie, pełne nieudolności i zepsutych akcji, ale to Łąka po I połowie wygrywała 2:0. W drugiej Majdan gonił wynik. Z trudem mu się to udało. Remis sprawiedliwy. Podobnie

nikt nie może się czuć poszkodowany po meczu Łazisk z Węglińcem. Co prawda to spotkanie było bardziej widowiskowe, ale i tu pod bramkami brakowało skuteczności, zimnej krwi. A szkoda, bo bramkarze tego dnia byli do ogrania – obie bramki padły po ich ewidentnych błędach.

### Wyniki:

#### Grupa I

**Lechia Piechowice – Olimpia II Kowary 2:1 (1:1).** Bramki: Lechia – Śmigasiewicz, Kowalski-Ciepiela (karny); Kowary – Skowron (z karnego). **Chojnik Jelenia Góra – KS Łomnica 1:1 (0:1).** Bramki: Chojnik – Szymczak; Łomnica – Rhoda. **Orzeł Wojcieszów – Piast Bolków 1:3 (1:1).** Bramki: Orzeł – Flawiński (z karnego). **Rudawy Janowice – Pogoń Świerzawa 1:3 (0:1).** Bramki: Pogoń – Sielach – 2 (jedna z karnego), Kułakowski. **Bóbr Marciszów – Orzeł Lubawka 0:3 (0:2).** Bramki: Szuster, Maciulewicz, Musiał. **Nysa Wolbromek – Woskar Szklarska Poręba/Wojcieszycze 2:9 (1:3).** Bramki: dla Woskaru – Wyderkowski 4, Kułachczyk – 2, Kotarba – 2, D.Klimek; dla Nysy – Gontarz, Dębski. **Włókniarz Chełmsko – Czarni Przedwojów 3:2 (0:0).** Bramki: Włókniarz – Wójcik, Nowak - 2; Czarni – Kwaśniewski, Gwiżdż.

#### Grupa II

**Orzeł Platerówka – Olsza Olszyna 2:3 (0:3).** Bramki: Orzeł – Michno, Rak; Olsza – Tyszkowski (karny), Markowski, Grześkiewicz. **Sudety Giebułtów – Pogoń Markocice 1:1 (1:1).** Bramki: Giebułtów – Majewski; Markocice – Marszałek. **Chmielanka Chmieleni – Jaśnica Opolno Zdrój 3:3 (1:1).** Bramki: Chmieleni – Wiatrak - 2 (obie z karnego), Kukułka (albo samobój); Jaśnica – Janiak, Jaworowski, Iwanicki. **Iskra Łagów – Cosmos Radzimów 1:6 (1:2).** Bramki: Radzimów – Świątek – 2, Winiarski – 2, Romańczuk, Sosnowski. **Bazalt Sulików – LZS Radostów 5:1 (3:0).** Sulików : M.Rachalski – 2, Bandura – 2, Wdowikowski; Radostów – Wolski. **Stella Lubomierz - Kwisa Świeradów Zdrój 4:3 (1:2).** Bramki: Stella – Majer -3 (jedna z karnego), Domagała; Kwisa – Przybyło -2, Ostrejko. **Skalnik Rębiszów – Błękitni Studniska DI. 1:1 (0:1).** Bramki: Skalnik – Różnicki; Studniska – Kiełb.

#### Grupa III

**LZS Łaziska – Górnik Wegliniec 1:1 (1:0).** Bramki: dla Łazisk – Skrzypek; Górnik – Małecki (samobójcza). **Majdan Bolesławice – KS Łąka 2:2 (0:2).** Bramki: Majdan – Baut, Binczycki; Łąka – Pietrucho, Fulczyński. **GKS Gromadka – Chrobry Nowogrodziec 1:2 (0:0).** Bramki: Gromadka – Sarzyński; Chrobry – Szuter, Paruch.

Apis Jędrzychowice – KS Stare Jaroszwice – nie odbył się. **GKS Iwiny – Sparta Zembrzydowa 0:8 (0:2).** Bramki: Skrok – 3, Klecha -2, Zdunek, Wilk, Skóra. **LZS Zaręba – GKS Tomaszów Bolesławiecki 1:3 (1:1).** Bramki: dla Zaręby – K.Ryżewski; dla Tomaszowa – Szewczyk, Kubuś, Kurlej. **Rybak Parowa – LZS Brzeżnik 2:3 (1:1).** Bramki: Parowa – Ryś Małecki; Brzeżnik – Stempak, Zakrzewski, Oleksiak.

(mal)

## Karkonosze nie dały rady rezerwom Zagłębia

Z nadziejami na dobry wynik jechali piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra do Lubina. Wrócili na tarczy.

Od początku sporą przewagę osiągnęli gospodarze, spychając biało-niebieskich do głębokiej obrony. - Przetraliśmy półgodzinny napór, a później stało się coś, czego się najbardziej obawiałem - mówi trener Artur Milewski.

Kiedy jeleniogórzanie zaczęli atakować, nadziali się na szybką kontrę zespołu z Lubina, po której Damian Kowalczyk otworzył wynik. W drugiej połowie gospodarze podwyższyli jeszcze zwycięstwo. Samobójczego gola strzelił Marcin Pacan, a w 66. minucie Bartosz Jaroszek podwyższył na 3:0. Jedyne, na co stać było jeleniogórzan, to gol

Pacana zdobyty w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry z karnego.

Po tej porażce jeleniogórzanie spadli na 11. miejsce w tabeli III ligi. Do końca rundy jesiennej pozostały jeszcze 4 spotkania.

**Zagłębie Lubin - Karkonosze Jelenia Góra 3:1 (1:0)**

(ROB)

# Zakręcony na dwa koła i pomoc innym

- „Sie ma, gdzie robisz?” Spotykasz kogoś i pada tylko takie pytanie. Trzeba być wariatem, jak ja, żeby inaczej myśleć i inaczej żyć - mówi Arek Nowak.

Wokół siebie skupił podobnych „wariatów”: dzieciaki, młodzież, nie-licznych dorosłych. Własnymi rękami budują bikepark w Kamiennej Górze.

zaczną, burmistrz obiecał konkretną pomoc, ma to zaplanować w najbliższym budżecie.

Na zbudowanie pumtracka potrzebują około 15 tysięcy zł, nie licząc inwestycji miasta związanej z oświetleniem placu, doprowadzeniem prądu, postawieniem ławeczek rekreacyjnych. Chcą wybrukować plac pod sceną, żeby mieć

Kuba pracuje przy trasie od trzech tygodni. Kornel Książek przychodzi na budowę trasy od sierpnia. Ernest Dobrzański ma 16 lat, do grupy budującej bikepark przyłączył się przed miesiącem:

- Robię to, bo lubię jazdę na rowerze. Fajnie, że coś takiego powstaje, wreszcie będzie gdzie jeździć. Nosilem deski, sypałem piasek i żwir na trasę,

Pieniądze na budowę bikeparku pozyskują od sponsorów.

- Chodzimy, pytamy, rozdajemy ulotki. Ludzie są chętni do pomocy - Arek Nowak przekonuje, że jeden „wariat” jest w stanie zarazić do pomocy innych - Zabrakło nam na gwoździe, poszedłem do znajomego okulisty, powiedziałem, jak sprawa stoi, dał bez wahania. I tak działamy.

- Rodzice dzieciaków, które pracują przy trasie, są szczerzy. Jak jest nuda, pojawiają się głupie pomysły - tak uważa „wariat od dwóch kółek” z Kamiennej Góry.

## Pasja ciągnie w górę

- Sukces jest w życiu, kiedy jesteś bogaty wewnątrznie - Arek Nowak wyrzuca z siebie słowa z szybkością godną miłośnika muzyki hiphopowej - Bo ja już się przekonałem, że pieniądze szczęścia nie dają. Mam takich znajomych. Człowiek przyzwyczaja się

do swego bogactwa. Jak jest wyżej, wymyśla inne problemy. Jeśli sam nie wypracujesz tego, żeby doceniać życie, każdy dzień, nawet jak jesteś bogaty materialnie, będziesz biedakiem.

Opowiada, że sam kiedyś „skręcił na złą drogę”. Miał wtedy 17 lat.

- Na prostą wyciągnęła mnie pasja do tańca. Teraz sam uczę tańca hiphopowego.

Kiedy skończył szkołę zawodową, wyjechał do Anglii. Po trzech latach wrócił do Kamiennej Góry.

- Wróciłem, bo tutaj mam znajomych. I mogę wyjść tam, gdzie nie czuję tego całego biegu cywilizacji.

Zarobiłem na mieszkanko i remonci. Nie potrzebuję wiele. Jedyne, aby zarobić na życie. I pomagać ludziom. Mam z tego satysfakcję. Czuję, że muszę tak robić. I tyle.

Kamienna Góra jest małym miastem. Młodzi ludzie nie widzą tu perspektyw. Wyjeżdżają na studia, do pracy za granicą. I nie wracają.

- Ja dostrzegam tu potencjał, tylko trzeba coś robić... Sam bym nic nie zrobił - powraca do wątku „innych jak on wariatów”.

Pierwszą akcją charytatywną zorganizował przed rokiem wspólnie z Karoliną Majer. Przeprowadzili koncerty i zbiórkę pieniędzy na terenie Kamiennej Góry dla osób poszkodowanych w wyniku wybuchu gazu w Górcach.

- Zapukać do drzwi, powiedzieć: „Dzień dobry, mam dla was pieniądze z akcji charytatywnej”. Przeżyć moment, kiedy podliczyliśmy pieniądze, wręczyliśmy kasę matce z dwójką dzieci, która nie miała nic w pokojach. Nie wierzyła, że ktoś z innego miasta, zupełnie obcy, nieznajomy, zwykła osoba, mogła zrobić coś takiego.

Arek Nowak tłumaczy, że chce być normalnym człowiekiem, który dostrzega problemy innych.

„Kluczem do sukcesu w życiu jest pasja”. To zdanie powraca co jakiś czas w rozmowie. Kiedy rodzice rowerzystów zainfekowanych bikeparkiem przekazują informację: „Mój dzieciak jest bardzo zaaferowany tym, że budujecie trasę”, Arek Nowak już wie. Dzieciaki są na prostej.

Nie wszyscy chwalą inicjatywę. Sceptyków też spotyka.

- Mówią mi: „Po co ty chłopie to robisz? Przyjdą dzieciaki, zniszczą, będą ćpać”. A przecież trzeba dać dzieciakom szansę. Taka rzecz może im uświadomić, że nie muszą spędzać czasu w głupi sposób. Mogą przyjść tutaj, poświrować na trasie. A zmęczenie robi swoje. Da do zrozumienia, że fajnie potem wrócić do domu i odpocząć. Wtedy obiad będzie miał inny smak... Fajnie, gdyby pani napisała, żeby dołączyły się do nas inne osoby i ludzie dobrego serca. Potrzebne są i ręce, i pieniądze.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



Budują bikepark w Kamiennej Górze własnymi rękami.

## Budują bikepark

- W tej chwili jest około 30 osób „zajartowanych tematem”. Ale wieść o tym, że coś się dzieje, dopiero się rozchodzi przez Facebook i pocztą pantoflową. Dochodzą coraz nowe osoby - przekonuje Arek Nowak.

Rowerzyści, skupieni wokół Arka Nowaka nad projektem, pracują teraz ze stowarzyszeniem DLS KAMDŹOR-DŹIA z Kamiennej Góry. Już wiosną 2015 roku planują otworzyć część ekstremalnych tras. Arek Nowak razem z Bartkiem Sasiełą chcą później prowadzić bezpłatne szkolenia dla dzieciaków i młodzieży, żeby ekstremalna jazda była bezpieczna. Obowiązują ma regulamin korzystania z tras:

- Kaski, ochraniacze do takiej jazdy będą konieczne.

Na niewielkim obszarze lasu przy ulicy Wiejskiej w Kamiennej Górze powstaje BIKEPARK, czyli skupienie ścieżek rowerowych dla początkujących i zaawansowanych maniaków dwóch kółek.

Zaplanowano ścieżki rekreacyjne i treningowe: takie techniczne, przygotowujące do downhillu, czyli jazdy w dół po bandach i przeszkodach.

- Będzie też pumtrack, czyli plac z muldami do bezpiecznego ćwiczenia techniki jazdy na rowerze dla dzieciaków - entuzjazmuje się Arek Nowak.

W sumie ma powstać około trzech kilometrów ścieżek rowerowych.

Działać zaczęli przed trzema miesiącami. Zaczęli od przekonania burmistrza Kamiennej Góry do swojego pomysłu.

- Dostaliśmy od miasta teren. Nasze działania tak naprawdę dopiero się

gdzie urządzać zawody. W tygodniu plac będzie służył jako parking. Tak się umówili z burmistrzem.

Pracują fizycznie przy budowie od dwóch miesięcy. Podzielił się na zespoły: jeden dorosły plus dzieciaki i młodzież. Przychodzą z łopatami, piłami do cięcia drewna.

Arek Nowak spędza tu dwa dni w tygodniu. Na co dzień pracuje jako instruktor tańca hiphopowego oraz serwisant rowerowy.

## W małym miasteczku

Bikepark w lasu przy ulicy Wiejskiej nie ma być dochodową inwestycją, sposobem na zrobienie pieniędzy w małym miasteczku.

- To inwestycja w młodzież. Żeby czekali przez zimę, aż śnieg stopnieje i będą mogli spotkać się tutaj, poćwiczyć jazdę na rowerze.

Inicjatorem, sercem i mózgiem inwestycji jest właśnie Arek Nowak. Ale zaznacza, że sam by wszystkiego nie zdziałał:

- Napędzam do działania, rozmawiam, czasem opiniuję, jeśli ktoś się zobowiązał, a później nawala. Bo są i tacy, co chcieli zabłysnąć, a okazało się, że trzeba w to włożyć swoją pracę. I odpuszczają. Zanim się wycofają, muszą przejść przez katorgę rozmowy ze mną.

Najmłodszy ze „współpracowników” ma 10 lat. Najwięcej jest nastolatków.

- To dobrze wykorzystany czas, żeby zrobić coś takiego - uzasadnia swoją obecność na budowie trasy Kuba Marzur, uczeń pierwszej klasy gimnazjum. Na rowerze do tej pory jeździł po lesie sam - Jeśli będzie tutaj trasa i pumtrack, zamiast siedzieć po podwórkach, koledzy przyjadą tutaj.

wyrównywałem teren - wymienia prace, do jakich przyłożył swój czas i ręce.

## Ekstremalny sposób na siebie i... nudę

Arek Nowak interesuje się ekstremalną jazdą na rowerze od pięciu lat.

- Pojawia się wyzwanie, przeszkody do pokonania, ćwiczenie techniki. Taka jazda nie nudzi się.

Na trasy rowerowe jeździł głównie do Czech. Kilka lat temu w lasach Lubawki zbudował z kolegami minitrasę.

- Przyszli leśnicy i to zlikwidowali. Kolejną trasę postanowiłem zbudować legalnie.



Arek Nowak sam jest zafascynowany ekstremalną jazdą na dwóch kołach, teraz przekazuje bakcyli innym.

Arch. pryw.



# KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



## „Cudowne” jeziorka wabią na nowo!



Okrzyknięte „Trzecim Cudem Polski” Kolorowe Jezioro w Rudawach Janowickich ponownie zapraszają gości i turystów. Otwarcie nowej ścieżki edukacyjnej prowadzącej szlakiem tych niebywałych cudów natury - i ludzkiej działalności - zwiększyć ma atrakcyjność miejsca i zwabić tych, którzy kolorowych stawów nie mieli jeszcze okazji oglądać na własne oczy.

Przemysł niszczy zazwyczaj środowisko naturalne i zabija jego piękno. Wyjątek od tej reguły stanowią Kolorowe Jeziora położone w malowniczych Rudawach Janowickich. Oczka wodne o niespotykanych na co dzień w naturze barwach to efekt ludzkiej ingerencji w świat przyrody. Brzmi to nieprawdopodobnie, ale rzecz jest do sprawdzenia - wystarczy przejść się nowo otwartym szlakiem. Ci, którzy nie widzieli jeszcze Trzeciego Cudu Polski, na pewno nie będą rozczarowani.

W II połowie XVIII wieku powstały w Rudawach Janowickich sztolnie pirytu, substancji wykorzystywanej do produkcji kwasu siarkowego. Ten związek siarki i żelaza niezbędny był wówczas w procesie wytwarzania prochu strzelniczego, stanowił zatem bardzo cenny materiał. Po upływie dekad naturalne złoża wyczerpały się, a wyrobiska zamknęły. Wydrążone w ziemi otwory zalała woda, w efekcie czego powstały na ich miejscu niewielkie jeziora. Wiele z nich z czasem wyschło, ale cztery zachowały się po dziś dzień. Znajdujące się w okolicy wsi Wieściszowice oczka wodne zasłynęły w 2011 roku w całym kraju. W plebiscycie National Geographic okrzyknięto je Trzecim Cudem Polski.

Nowo otwarta ścieżka dydaktyczna przybliżyć ma turystom niezwykłą historię Kolorowych Jezior, a także opowiedzieć o bogactwie przyrodniczym tego wyjątkowego miejsca.

- Pogoda nie bardzo nam sprzyja, ale deszcz nie odstraszył gości. Inicjatywa otwarcia ścieżki edukacyjnej to wynik współpracy czterech jednostek - Dol-

nośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych z oddziałem w Jeleniej Górze, Nadleśnictwa Kamienna Góra, Gminy Marciszów i dzierżawcy terenu Kolorowych Jezior. Chcieliśmy uatrakcyjnić to i tak już interesujące turystycznie miejsce poprzez ustawienie ośmiu nowych tablic informacyjnych wzdłuż szlaku prowadzącego na Wielką Kopę. Przybliżyć pragnęliśmy Państwu jego wartości przyrodnicze i historyczne - mówiła na otwarciu ścieżki edukacyjnej 16 października dr Agnieszka Łętkowska z Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

- Kolorowe Jezioro mają różny kolor wody - poczynając od żółtego, przez purpurowy i błękitny - aż do zielonego. Związane jest to z niegdyśniejszym wydobywaniem na tych terenach minerałów. Różnorodne substancje nadają zbiornikom wyjątkową i charakterystyczną barwę, do tego niepowtarzalną - każdy z czterech stawów różni się od pozostałych. Miejsce to jest niezwykle w skali kraju i naprawdę warto odwiedzić - fenomen połączenia sił przyrody i ludzkiej ingerencji w naturę wyczarował takie właśnie trochę bajkowe twory - mówił Nadleśniczy Nadleśnictwa Kamienna Góra, mgr inż. Dariusz Gajda.

- Pierwszy etap naszego projektu to utworzenie ścieżki dydaktycznej - i to już mamy za sobą. Cieszymy się, że przedsięwzięcie się udało, jesteśmy zadowoleni z jego efektów. Przed nami jednak kolejne cele - a wśród nich odbudowa wieży widokowej na Wielkiej Kopie. Mamy nadzieję, że do końca 2017 roku owa historyczna konstrukcja stanie na nowo, a turyści podziwiać będą mogli uroki owego miejsca w jeszcze pełniejszym wymiarze - cieszył się dzierżawca „Kolorowych Jezior”, Wiesław Wójcik.

Antoni Gąssowski

Zdjęcia: Aldona Cierpka



Niezwykła barwa wody to efekt ludzkiej ingerencji w świat przyrody. Minerały zabarwiły jeziorko w sposób niespotykany nigdzie indziej w Polsce.

# Wieża na pamiątkę bitwy

Nie widać jej z drogi krajowej pomiędzy Strzegomiem a Bolkowem, choć znajduje się niedaleko, na zalesionym wzgórzu. Na wieżę zaprowadzi droga, oznaczona jako „ślepa”, za przystankiem w Bronówku, a dalej dróżka na szczyt wzgórza. Wieża przypomina o wielkiej i krwawej bitwie sprzed ponad 250 lat.

4 czerwca 1745 roku - w czasie II wojny śląskiej - pod Dobromierzem (Wysoką Górą) została stoczona jedna z największych i najbardziej krwawych bitew w wojnie o sukcesję austriacką, w której wojska pruskie dowodzone przez króla Prus Fryderyka II odniosły zwycięstwo nad wojskami koalicji austriacko-saskiej pod dowództwem Karola Lotaryńskiego.

Bitwa rozpoczęła się o świcie na polach pomiędzy Dobromierzem a Strzegomiem. Ponad 60 tysięcy Austriaków i Saksończyków zostało zaatakowanych przez tak samo liczną armię Prusaków. W szeregach saskich walczyli polscy ułani. Bitwa zakończyła się bezspornym zwycięstwem Prusaków. Pod Dobromierzem zginęło około 5 tysięcy pruskich żołnierzy i 13 tysięcy Austriaków oraz Sasów. Bitwa przesądziła o losach Śląska, a Fryderyk II odtąd zyskał przydomek „Wielki”, a nawet... skomponował „Hohenfriedberger Marsch”, oficjalny utwór wojskowy armii niemieckiej do XX wieku.

Na stulecie bitwy postanowiono wybudować pomnik - wieżę pomiędzy Dobro-

mierzem a Bronówkiem. Realizację projektu zakończono w 1847 roku. W otwarciu wziął udział król pruski Fryderyk Wilhelm IV. Po to, aby wieża mogła stać na wzgórzu, zniwelowano szczyt. To właśnie w tym miejscu po bitwie Fryderyk II przeglądał zdobyte austriackie sztandary. Do końca II wojny światowej wieża była pomnikiem prusko-niemieckich zwycięstw militarnych, ale też miejscem rozrywki i świetnym punktem widokowym. Obok działała dobudowana pod koniec XIX wieku restauracja z salą balową i strzelnicą. Zagospodarowano teren wokół, postawiono ławeczki.

Zrujnowaną wieżę kupił w 1991 roku Edward Hałdaś ze Świebodzic, który krok po kroku remontuje obiekt. Jeśli będzie miało się szczęście spotkać go tutaj i wejść na wieżę, z góry widać pole bitwy między Dobromierzem a Strzegomiem, a nawet Góry Wałbrzyskie. Zawsze można obejrzeć wieżę i mapę bitwy wyrysowaną na murze, aby zadumać się nad skomplikowaną historią tych ziem.

MPP



Wieżę wyremontowano na dwusetną rocznicę bitwy w 1945 roku, współcześnie prace remontowe prowadzi właściciel pochodzący ze Świebodzic. Służy ona jako maszt dla telefonii komórkowej, ale jeśli ma się szczęście spotkać gospodarza, można wejść do środka.

## Książki Karkonoskiego Parku Narodowego nagrodzone podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu

# Góry do użytku domowego

- Karkonoski Park Narodowy już od kilku lat prowadzi działalność wydawniczą, promując dobra przyrodnicze regionu - mówi Roksana Knapik, współautorka zwycięskich książek. - W zeszłym roku wprowadzi-

liśmy nową jakość, jeśli chodzi o system identyfikacji wizualnej - nasze publikacje otrzymały nowoczesną, atrakcyjną oprawę, a dzięki temu

mogły śmiało konkurować z innymi polskimi wydawnictwami. - Do tegorocznego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu zaprosiła nas Centralna Biblioteka PTTK.

Cztery książki: *Zwierzęta Karkonoszy*, *Rośliny Karkonoskiego Parku Narodowego*, *Minerały Polski*, oraz *Przewodnik Geoturystyczny* p o

*Karkonoskim Parku Narodowym* - otrzymały I nagrodę w kategorii *Informatory Krajoznawcze i Foldery*. W kategorii Albumy Krajoznawcze, III miejsce zajęła kolorowa publikacja *Karkonoski Park Narodowy: cztery pory roku*.

To szczególna książka, przede wszystkim dla nas samych - tłumaczy Roksana Knapik. - Jest to zbiór fotografii wykonanych przez samych pracowników Parku. Pomysł był o tyle ciekawy, iż celem naszym nie był zbiór - tylko i wyłącznie - super profesjonalnych zdjęć. Prace

były bardzo różne, wykonywane różnymi technikami - niektóre za pomocą bardzo prostych aparatów fotograficznych, inne z udziałem zaawansowanego technologicznie sprzętu. Motyw przewodni był jednak taki: ukazać różnorodność przyrodniczą na tle zmieniających się pór roku, a wszystko to rękami naszych

pracowników. Znajdą się zatem w albumie zdjęcia z prywatnych wycieczek, spacerów po górach, będą tu fotografie rzadkie i wyjątkowe przyrodniczo, są nawet takie wykonywane z lotu ptaka, jako że jeden z nas jest profesjonalnym pilotem szybowcowym! Polecam wszystkim album *Karkonoski Park Narodowy: cztery pory roku* - to książka wyjątkowa! - namawia R. Knapik.

Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu został zorganizowany w ramach Targów Regionów i Produktów Turystycznych TOUR SALON. Celem imprezy jest wyłonienie z grona wydawnictw z całej Polski tych, których produkty charakteryzują się największymi walorami wizualnymi i merytorycznymi. Tegoroczne nagrody wręczone zostaną 24 października 2014 roku o godz. 12.00 w Sali Niebieskiej Międzynarodowych Targów Poznańskich, w trakcie Tour Salonu.

AG



Wszystkie wydawnictwa Karkonoskiego parku Narodowego otrzymać można bezpłatnie w ośrodkach edukacyjnych KPN oraz w dyrekcji KPN w Jeleniej Górze-Sobieszowie.

## Western City - kowbojska marka znana w Europie

# Dziki Zachód pod Śnieżką

**Dwieście a może nawet trzysta tysięcy gości rocznie odwiedza Western City w Ściegnach koło Karpacza. Niewątpliwie to jedna z najbardziej znanych atrakcji turystycznych w regionie jeleniogórskim. Działalności parku rozrywki w stylu Dzikiego Zachodu towarzyszy coraz prężniej rozwijająca się działalność sportów spod znaku western i rodeo.**



Marka Western City pod Śnieżką jest w Polsce już dobrze znana i kojarzona z Karkonoszami. Dzięki rosnącemu poziomowi zawodów sportowych z końmi, cielakami i bykami - miejsce to odwiedza coraz więcej utytułowanych zawodników westernowych dyscyplin z całej Europy i Stanów Zjednoczonych. Westernowe miasteczko nadal się rozwija, planując kolejne atrakcje i działania edukacyjne dla dzieci i młodzieży.

- Po zakończeniu zawodowej działalności w GOPR szukałem pomysłu na życie. A ponieważ zawsze byłem związany z końmi, wiedziałem, że musi to być jakaś działalność związana z tymi zwierzętami. Któregoś razu przyjaciel z czeskiej Horské Služby namówił mnie na jazdę konną w westernowym siodle. Spróbowałem. To był inny świat - wspomina Jerzy Pokój, pomysłodawca i budowniczy westernowego miasteczka, który dodaje, że stworzenie tego miejsca nie byłoby możliwe bez wielu lat wyrzeczeń ze strony całej rodziny.

Gdy w latach 90. ubiegłego wieku przyjechała do Jeleniej Góry delegacja z zaprzyjaźnionego miasta Tyler w Teksasie, J. Pokój rozmawiał wtedy z szefem tamtejszej biblioteki, który później przysłał mu książkę poświęconą nauce jazdy konnej w stylu western. I opowiedział o swoim dziadku - zastępcy szeryfa, którego powiesili mieszkańcy, bo okazało się, że opóźnił on zebranie grupy pościgowej za bandytami.

### Jak z westernu

Turyści przekraczający bramy Western City przenoszą się w inny wymiar. Starsi zwiedzający przypominają sobie znane z westernów sceny - zabudowania miasteczka, unoszący się kurz na głównym placu, gwar i rozlegające się w południe strzały rewolwerowców, a o godzinie 15 strzały rabusiów bandy Morgana, którzy napadają na bank.

Do dyspozycji gości jest duży, dobrze zaopatrzony saloon, który oferuje rozmaite napitki i kowbojskie jedło. To także miejsce na organizację różnego rodzaju imprez.

W Western City wszystko jest prawdziwe - kowboje, szeryf, Indianie oraz zwierzęta: konie rasy American Quarter Horse, cielaki, bizona, owce, kuce, kozy, jaki, daniela i osły.

I mali, i nieco więksi, i zupełnie dorośli znajdują tu coś dla siebie. Bogaty wachlarz atrakcji daje możliwość nauki rzucania lassem, spróbowania swoich sił na strzelnicy lub w płukaniu złota. Można też podjąć rywalizację we wspinalczce na pal męczarni, nauczyć się rzutów włócznią do sylwetki bizona czy rzucania nożem.

Pamiątką po pobycie w Western City będą nie tylko fajne zdjęcia, których turyści robią tysiące, ale też pamiątkowy dolar z własną podobizną czy własnoręcznie wybita westernowa moneta.

Na dzieci czeka ciuchcia, plac zabaw, dmuchana zjeżdżalnia, konne przejażdżki oraz możliwość pooglądania zwierząt mieszkających na rancho. Na stawach na rancho można popływać indiańskim canoe i zobaczyć, jak wygląda tipi.

W Western City działa Centrum Szkolenia Jazdy Konnej w Stylu Western, zwane Akademią Westernu. Tu można zacząć przygodę z jazdą konną w stylu western, a później doskonalić umiejętności w czasie rozmaitych kursów. Oferta adresowana jest do wszystkich chętnych, niezależnie od wieku. Western City to obiekt czynny



**Jerzy Pokój jest Międzynarodowym Mistrzem Polski w Cuttingu.**



**Konkurencje westernowe i pokazy rodeo cieszą się ogromnym zainteresowaniem.**

**Nr 42, 21 października 2014**

przez cały rok. Zimą organizowane są tu kuligi, które kończą się ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Natomiast Sylwester w scenerii westernowo-górskiej jest niezapomnianym przeżyciem.

Atmosfera i sceneria Western City urzekła filmowców, którzy w 2001 roku zrealizowali tu erotyczny western „Eukaliptus”. W filmie wystąpiło wielu znanych aktorów, m.in. Jan Peszek, Dorota Stalińska, Adam Ferency, Krzysztof Globisz czy Renata Dancewicz.

Powstało tu także wiele teledysków do utworów zespołów grających bardzo różnorodną muzykę, a ostatnio Western City udawało kolumbijską prowincję w serialu „Pierwsza miłość”.

### Europejski poziom

Western City to jedno z najbardziej znanych w Europie miejsc, gdzie prężnie rozwija się sport westernowy. Ostatnie Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Western i Rodeo przyciągnęły europejską czołówkę zawodników tych widowiskowych dyscyplin.

Już po raz czwarty westernowe miasteczko w Ściegnach było organizatorem największej w Europie imprezy pod hasłem „Myśląc o koniu”.

- Planujemy już przyszłoroczne imprezy sportowe, na które zapraszamy zawodników z Czech, Słowacji i Stanów Zjednoczonych. Duże nadzieje wiążemy z festiwalem ras końskich, bo po dwóch dotychczasowych edycjach zgłaszają

się kolejni chętni. Być może imprezie będzie towarzyszyła aukcja koni - zapowiada Jerzy Pokój.

Western City to jedyne miejsce w Polsce i Europie, gdzie można zobaczyć show - pracę jeźdźcy i konia, z towarzyszeniem psa, ze stadem owiec. Warto wybrać się do Ściegien 9 listopada. W programie rodeo show w dużej hali ujeżdżeniowej zobaczyć będzie można pracę konia z bizonami oraz zaganianie owiec przez psa pasterskiego.

- Naszą ofertą dla szkół i zorganizowanych grup młodzieży jest ścieżka edukacyjna pokazująca życie wśród zwierząt. Myślimy także o uruchomieniu, wspólnie z policją, programu resocjalizacyjnego dla młodych ludzi, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie. Doświadczenia amerykańskie w tej materii, także w resocjalizacji skazanych, są doskonałe - dodaje J. Pokój.

Przy Western City działa fundacja, która wspiera dzieci z niezamożnych rodzin. Jednym z jej celów jest współfinansowanie nauki jazdy konnej w stylu western.

**Grzegorz KoczubaJ**  
**Zdjęcia: Marta Ciesielska**

# Wabik turystyczny

## JELENIA GÓRA

Dla zainteresowanych regionem, jego historią i potencjałem turystycznym okazja do uczestniczenia w forum dyskusyjnym - **23 października** o godz. 18 w Galerii Sztuki BWA zaplanowano 51. Obserwatorium Karkonoskie. Tym razem o „Karkonoskim Parku Kulturowym” rozmawiać będą **Agata Rome-Dzida i Piotr Napierała**.

Dla tych, co kochają podróże, choćby tylko przeżywane na obrazkach przywiezionych ze świata przez innych, proponujemy cykl prelekcji: **23 października** o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym o „**Akko-Bramie Lewantu**” opowie i zaprezentuje w formie multimedialnej **Henryk Dumin** (Akko, Akka, Akra to miasto na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, położone na północnym krańcu Izraela nieopodal Hajfy). **27 października** o godz. 17 prelekcję z pokazem multimedialnym „**REQUIESCANT IN PACE...**” (prezentujące dwie nekropolie Buenos Aires) przedstawi w ODK na Zabobrze **Stanisław Dąbrowski**, a **30 października** o godz. 19 powtórzy ją w Muzeum Przyrodniczym.

Dla amatorów staroci i osobiowości, w pigułce wydanie jarmarku wrześniowego - **26 października** na Placu Ratuszowym od godz. 8 do 14 rozgości się **Karkonoska Giełda Kolekcjonerska**.

## BOLESŁAWIEC

**WROSTJA**, czyli Wrocławskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora, to najstarszy festiwal monodramu na świecie, organizowany we Wrocławiu od 1966 roku. Jeszcze dwa spektakle w ramach 15. Prezentacji Monodramów na Dolnym Śląsku będzie można obejrzeć bezpłatnie

w Teatrze Starym w Bolesławcu: we wtorek **21 października** monodram Janati Sounad „**Maya**”, a w środę **22 października** kreacja Wiesława Kierca „**To wszystko**”. Spektakle o godz. 19:00.

**PIECHOWICE-JELENIA GÓRA**  
Huta Szkła Kryształowego Julia w Piechowicach bierze udział w akcji DOT-u „**Dolny Śląsk za pół ceny**”. W ostatni weekend października – **24, 25 i 26 października** – wstęp do huty dla indywidualnego turysty będzie o połowę tańszy! Do tej akcji dołączyły również **Muzeum Karkonoskie i Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze** oraz **Muzeum Zabawek w Karpaczu**.

## PODGÓRZYN

Jeśli chcesz pomóc w walce z rakiem małemu Ivo Sobolewskiemu, weź udział w **biegu charytatywnym 25 października** w Podgórzyźnie. Start głównych biegów na 5 km i 10 km w samo południe. W programie także marsz nordic walking oraz „Iwusiowy bieg dla dzieci”. Nie zabraknie atrakcji festynowych: loterii, aukcji, zabaw dla dzieci i pokazów strażackich. Wpisowe na biegi główne – 25 zł (przed samym startem drożej o 10 zł).

## STANISZÓW

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej promuje kolejną imprezę, tym razem w Pałacu na Wodzie w Stanisławowie: **26 października** o godz. 17 zaplanowano tam spektakl muzyczny „**Wieczór z Mozartem**” w wykonaniu Jacka Grondowego, aktora Teatru Norwida, oraz kwartetu smyczkowego.

Tradycyjne „**Zaduszki jazzowe**” w Pałacu Stanisławów – **2 listopada** -



**XIII Krokus Jazz Festiwal im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego** już od piątku **24 października** do niedzieli **26 października**. Koncerty w Jeleniej Górze - w sali widowiskowej i Klubie „Kwadrat” JCK. Szykuje się prawdziwy jazzowy maraton. W piątek, **24 października** najpierw o godz. 20:00 koncert **Włodek Pawlik Trio**, którego lider jest pierwszym polskim jazzmanem uhonorowanym nagrodą Grammy. A o godz. 22:00 zagra **PE-GA-PO-FO** - laureaci Krokusa z 2013 r., zaś po koncercie jeszcze jam session. W sobotę, **25 października** już od godz. 12:00 koncerty konkursowe pod hasłem „**Powiew młodego jazzu**”. Wieczorem zaprezentują się gwiazdy dużego formatu. Najpierw o godz. 20:00 **SASKIA LA-ROO QUARTET**, o godz. 22:00 artyści, których miłośnikom jazzu przedstawiać nie trzeba: **JORGOS SKOLIAS & OLEŚ BROTHERS SEFARDIX**. I oczywiście do późnej nocy jam session. Na zakończenie Festiwalu, w niedzielę **26 października** o godz. 12:00 ciąg dalszy przesłuchań konkursowych, o godz. 20:00 wirtuoz saksofonu **SHERMAN IRBY** z zespołem, a o godz. 22:00 **NEW BONE** oraz ostatni na Festiwalu jam session.

tym razem zaplanowano z udziałem **Jaschy Liebermana z zespołem**. To grupa muzyków wykonująca muzykę zainspirowaną wielowiekową kulturą romską. W programie utwory Bacha, Maxa Brucha, Astora Piazzoli, Jaschy Liebermana oraz tradycyjna muzyka żydowska i bałkańska. Początek koncertu o godz. 11:00.

## ŚWIERADÓW ZDRÓJ

**V Festiwal Dyniowy** organizuje **27 i 28 października** Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie z Nadleśnictwem Świeradów. Już teraz warto zanośić kompozycje dyniowe do Nadleśnictwa, a formy literackie z dynią w roli głównej do

biblioteki. Warto - bo przewidziano nagrody.

**UWAGA! Zamek Grodziec będzie nieczynny dla zwiedzających od 15 do 31 października.** MPP

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

## REKLAMA I PROMOCJA

# Zapraszamy na Przejście Sudecką Drogą św. Jakuba



**LGD Partnerstwo Ducha Gór serdecznie zaprasza osoby zamieszkujące na terenie powiatu jeleniogórskiego na wędrowkę po Sudeckiej Drodze św. Jakuba.**

Przejście obejmuje miejscowości i obiekty sakralne znajdujące się na Sudeckiej Drodze św. Jakuba: Bukowiec-Mysłakowice-Łomnica. Następnie przejazd bussem do Siedlęcina. W Siedlęcinie zaplanowane jest zwiedzanie Wieży Książęcej, stamtąd przejście do Wrzeszczyna. Wędrowka zakończona zostanie wspólnym ciepłym posiłkiem w gospodarstwie agroturystycznym Kowalowe Skały we Wrzeszczynie.

Zbiórka w sobotę, 25.10.2014 r., o godz. 9.30 przy ul. Teatralnej w Jeleniej Górze, tam będzie podstawiony bus, który zawiezie wędrowców do Bukowca. Powrót do Jeleniej Góry planowany jest na godz. 16.00. Uczestnictwo w wędrowce jest bezpłatne. Zapewniamy opiekę przewodnika, ubezpieczenie NNW, bilet wstępu do Wieży Książęcej oraz ciepły posiłek. Ilość miejsc jest ograniczona.

Dla pierwszych 15 osób prezent - kurtka przeciwdeszczowa oraz Przewodnik Pielgrzyma po Drodze św. Jakuba, dla pozostałych uczestników - komplet Przewodników i mapa po Krainie Ducha Gór. Decyduje kolejność zgłoszeń przesłanych mailem na adres: sekretariat@duchgor.org. Zgłoszenia przyjmujemy do 23.10.2014 r. do godz. 13.00. Szczegółowe informacje pod nr telefonu 756 442 165 oraz na stronie [www.konkursy.duchgor.org](http://www.konkursy.duchgor.org) w zakładce Europejskie Drogi św. Jakuba.

Przejście jest organizowane w ramach Projektu współpracy pn. „Europejskie szlaki św. Jakuba”, realizowanego w ramach międzynarodowego projektu współpracy Programu Leader. W jego realizację zaangażowane są Lokalne Grupy Działania z krajów, przez które przebiega Droga św. Jakuba, czyli z: Niemiec, Polski, Austrii, Szwajcarii i Węgier.

Głównym celem tego międzynarodowego projektu jest uatrakcyjnienie Szlaku św. Ja-

kuba we wszystkich zaangażowanych w jego realizację krajach, zaktywizowanie ludności zamieszkującej tereny szlaku i generowanie za jego pośrednictwem korzyści ekonomicznych oraz stworzenie infrastruktury i punktów informacyjnych dla pielgrzymów, niezależnie od ich narodowości i języka. W ramach projektu nastąpiło również rozbudowanie istniejącej platformy internetowej, a także stworzenie linków do partnerów na płaszczyźnie regionalnej i ponadregionalnej. Mamy nadzieję, że dzięki włączeniu się naszej Lokalnej Grupy Działania w ten międzynarodowy projekt uda nam się otworzyć jeszcze bardziej na „Drogę św. Jakuba” w myśl zasady: „Drogi, które łączą”, a wiedza o jej istnieniu na stałe zakorzeni się w świadomości mieszkańców terenu naszego działania.

Partnerzy Projektu Współpracy: LAG Auerbergland-Pfaffenwinkel (Niemcy), LAG RegionalEntwicklung Pillerseetal-Leogang/Kitzbüheler Alpen (Austria), Stowarzyszenie Verein Jakobsweg.ch ze Szwajcarii, Stowarzyszenie Jakobowe Ulteira z Czech, Stowarzyszenie Światowid (Polska), WLGD Kraina Lasów i Jezior, LGD Partnerstwo Izerskie, LGD Kraina Lnu, LGD Partnerstwo Ducha Gór, Porozumienie Wzgórz Dalkowskich. LGD Partnerstwo Ducha Gór włączyło w międzynarodowy projekt 22-km odcinek znajdujący się na obszarze działania LGD.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie. Publikacja finansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 Leader. Działanie 421 - Wdrażanie projektów współpracy w zakresie operacji polegającej na realizacji projektu współpracy.

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu **26 października 2014 r.** wycieczkę nr **38. Wyjazd z Jeleniej Góry autobusem z dworca PKS o godz. 9.15 do Szklarskiej Poręby, po drodze w Sobieszowie wsiada prowadzący wycieczkę Janusz Perz.**

Trasa długości 13 km przebiega w zachodniej części Pogórza Karkonoskiego. Z autobusu wysiadamy na przystanku Szklarska Poręba Górna. Drogą wzdłuż Kamiennej dochodzimy do Czerwonej Jamy - niewielkiej jaskini powstałej po wybraniu gniazda pegmatytów w granitowych skałach. Po przejściu przez most zwiedzamy Muzeum Ziemi z bogatą wystawą kamieni szlachetnych i ozdobnych. W kolekcji znajdują się liczne okazy minerałów nie tylko z Sudetów, ale też z całego świata. Następnie leśną ścieżką idziemy do wodospadu Szklarki. Wodospad o wysokości 13,3 m utworzony jest przez potok Szklarka w malowniczym wąwozie o skalistych zboczach, obok znajduje się schronisko PTTK Kochanówka. Szlakiem zielonym, mijając po drodze Żółtą Skałę (okazałe urwisko skalne na prawym brzegu Kamiennej, pokrytą żółtym porostem, od którego wzięła nazwę), podchodzimy do wyrobiska dawnego kamieniołomu, gdzie zatrzymujemy się na odpoczynek przy ognisku. Po przezwyciężeniu wąwozu na Złoty Widok, skąd rozciąga się wspaniała panorama zachodnich Karkonoszy i części Wysokiego Grzbietu Gór Izerskich. Na grzbiecie Drewniaka podziwiamy największe w Karkonoszach kociołki wietrzeniowe. W końcowej części wędrowki szlakiem niebieskim, zboczem Piechowickiej Góry schodzimy do Piechowic. W pobliżu ośrodka Uroczysko znajduje się uporządkowany przed dwoma laty dzięki staraniom fundacji Memento stary poniemiecki cmentarz. Po godz. 16 odjeżdżamy do Jeleniej Góry autobusem PKS lub MK.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłatą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

**Wiktor Gumprecht**

# Turystyczna bitwa w Kliczkowie

Ukraina? Bieda, tani pracownicy, płynący szerokim strumieniem do Polski alkohol i papierosy wnoszone przez tzw mrówki, konflikt rosyjsko-ukraiński. Jest to zaś też wielki rynek turystyczny, Ukraińcy zostawiają u nas więcej pieniędzy niż Rosjanie. Warto o ten rynek zawalczyć, stoczyliśmy kolejną walkę. Bitwa rozegrała się 7 października w zamku Kliczków, zaatakowała m.in. huta „Julia” w Piechowicach.

Było tak: najpierw trochę statystyki, a potem workshop branży turystycznej, przyjechały głównie biura turystyczne. Przy kilkudziesięciu stolikach, przygotowanych dla ukraińskich touroperatorów, ani przez moment nie stygły krzesła. Bo stawka jest wysoka. Ukraiński turysta zostawia u nas przeciętnie podczas jednej wizyty 482 dolary, jest ich rocznie 2 mln 100 tys., zaś Rosjan, o których portfele polska branża turystyczna mocno zabiega - od 400 do 600 tys. Turysta nie ma nic wspólnego z mrówką, która pracowicie nosi alkohol i papierosy do Polski, żeby zarobić na różnicy cen - populację mrówek ocenia się aż na 7 mln!

## Ukraińcy! My, Dolnoślązacy, jesteśmy mili i mamy śliczne pałace

Na mrówkach nie zarobimy, one zarabiają na nas, ale na ukraińskich turystach - owszem. Tyle że trzeba ich na Dolny Śląsk zwabić, przekonać, że Karpacz i Szklarska Poręba są na narty i święta równie atrakcyjne, jak Zakopane. Że Cieplice i Świeradów nie gorsze od Karlovych Varów. I że mamy śliczne zamki i pałace oraz znakomite położenie, warto się zatrzymać u nas w drodze

**Podczas workshop polsko-ukraińskiej branży turystycznej w zamku Kliczków krzesła nie stygły.**



M. PERZYŃSKI

na zachód, po co napychać kieszenie niemieckim hotelarzom - u nas taniej, doskonały standard i obsługa miła.

- Zimą zrobiliśmy akcję billboardową, a w lipcu jej dogrywkę - mówi Włodzisław Szczurek, dyrektor Ośrodka Informacji Turystycznej w Kijowie, o tym, jak Polska promuje się na Ukrainie.

- Byliśmy na targach turystycznych w Kijowie, niestety, były nieudane, bo przełożył się na nie konflikt ukraińsko-rosyjski. Regularnie wozimy do Polski

ukraińskich dziennikarzy. Owszem, zorganizowanie wizyty studyjnej kosztuje, ale to się opłaca.

Jak bardzo, pokazał sezon wiosenno-letni. Branża turystyczna nie miała dawno takich żniw na Dolnym Śląsku. Owszem, są tacy, którzy wzrostu nie odnotowali, a jednak są zadowoleni, obserwując kłopoty wielu innych branż, bo nie zaliczyli spadku. Ci, którzy odnotowali wzrost o co najmniej 20 proc., mogą mówić o sukcesie. Sukces

odnieśli wszyscy operatorzy, których Dolnośląska Organizacja Turystyczna poddała badaniu ankietowemu. Rekorды popularności bije zamek Książ (niemal ćwierć miliona odwiedzających), na drugim miejscu uplasowały się (150 tys. wejść) Termy Cieplickie, choć działają od niedawna, a czołówkę zamyka kopalnia złota w Złotym Stoku (100 tys. zwiedzających).

## Pogoda na sukces

Recepta na sukces? Pogoda, atrakcyjna oferta, standard usługi i marketing. Na pogodę wpływu nie mamy, na ofertę, kulturę obsługi i marketing - jak najbardziej. W okolicach Jeleniej Góry widać efekt synergii, jedna atrakcja generuje kolejną, tylko tematycznych parków rozrywki jest tu już osiem, sukces Mariana Piaseckiego, twórcy i właściciela Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach, okazał się zaraźliwy. Piasecki konkurencją się nie przejął, cieszy go, że stał się ikoną branży. Jego pomysły kopiowane są nawet na Pomorzu.

Pomysł, by przenieść punkt it do jeleniogórskiego rynku, był trafiony. DOT odnotował w punktach it, które prowadzi,

o 10 tys. turystów więcej niż rok temu, co zawdzięcza głównie właśnie otwarciu punktu it w jeleniogórskim rynku.

## Karkonoszom rośnie konkurencja

Stolicą turystycznej mapy Dolnego Śląska jest wciąż Wrocław, dobrze konkurują się Karkonosze, ziemia kłodzka, ale na mapie widać zmiany - zastrzega Rajmund Papiernik, dyrektor biura zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. - Dolina Baryczy, kiedyś mało popularna, wabi kolejną wąskotorową w Krośnicach, Milicz zbudował tematyczną sieć ścieżek rowerowych, postawił przy jednej ze stacji ogromne akwarium z rybami, żeby można było zobaczyć, jak wygląda życie w okolicznych stawach. O względy turystów walkę podjęły też Kraina Wygasłych Wulkanów, obiekty na szlaku cysterskim oraz Bory Dolnośląskie, których w czasach PRL-u nie było w przewodnikach, bo stały w nich wojska sowieckie. Co więcej, ceramika bolesławiecka stała się jedną z czterech najbardziej rozpoznawalnych marek Polski, pozostałe to: św. Jan Paweł II, Wałęsa i polska wódka.

**Marek Perzyński**

# Ćwierć wieku parków krajobrazowych

**Wystawę „Piękne krajobrazy w parkach krajobrazowych” w Muzeum Przyrodniczym można oglądać do końca roku.**



Jak powstały parki w naszym regionie, jak kształtował się system ochrony przyrody w Sudetach Zachodnich - na te i wiele innych pytań odpowiedzi usłyszeli uczestnicy konferencji naukowej, zorganizowanej, z okazji 25-lecia Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru, przez Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych.

Konferencja odbyła się w dniach 9-10 października w Hotelu Cieplice, pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego i Wojewody Dolnośląskiego. Prelegenci mówili m.in. o możliwościach rozwoju turystyki w Dolinie Bobru, o przekształcaniu przestrzennych parków. Prezes Fundacji Karkonoskiej, Janusz Korzeń, przybliżył genezę i kształtowanie systemu ochrony przyrody i krajobrazu w Sudetach Zachodnich. Mało kto pamięta, że zarys obecnie funkcjonującego systemu pojawił się już w 1977 roku, w pierwszej edycji planu zagospodarowania przestrzennego byłego województwa jeleniogórskiego. Jacek Godlewski z Towarzystwa Urbanistów Polskich w swoim referacie podkreślił niebagatelne walory obu parków krajobrazowych. To m.in. zachowane układy osadnicze (np. wsie Dąbrowica, Łomnica, Wojanów, Siedlęcin, Wrzeszczyn,

Dębowy Gaj itd.). - Walorem tego regionu jest również zabudowa posiadająca wybitne i unikatowe cechy architektoniczne. To pałace, sanatoria, kościoły - dodał.

Uczestnikami spotkania byli przedstawiciele administracji szczebla wojewódzkiego i regionalnego, jednostek działających na rzecz ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i turystyki, nadleśnictw, parków krajobrazowych i zespołów parków krajobrazowych z terenu całej Polski, uczelni wyższych, szkół regionu jeleniogórskiego i organizacji pozarządowych. W drugim dniu konferencji zaproszeni goście uczestniczyli w sesji terenowej odwiedzając miejsca i obiekty stanowiące atrakcje regionu jeleniogórskiego.

W ramach jubileuszu w Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach otwarto wystawę pn. „Piękne krajobrazy w parkach krajobrazowych.” - To połączenie umiejętności spojrzenia na otaczającą nas przyrodę w ujęciu fotograficznym i malarzkim - podkreśliła Agnieszka Łętkowska, zastępca dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. - Fotografia i malarstwo to dwie dyscypliny, które poprzez ujęcie, światło i dobór kolorów najbardziej oddają piękno przyrody.

## Rozmowa

z dr Agnieszką Łętkowską, z-cą Dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra

### - Park krajobrazowy, czyli co?

- Określony teren, wyznaczony administracyjnie, który chroniony jest ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne, kulturowe i walory krajobrazowe, w celu zachowania i popularyzacji ich w warunkach zrównoważonego rozwoju.

### - Teren parku krajobrazowego nie jest terenem zamkniętym?

- Park krajobrazowy jest to taka forma ochrony przyrody i terenu, na którym odbywa się normalne życie - mieszkają ludzie, funkcjonują różne jednostki, prowadzona jest działalność gospodarcza. Staramy się, aby funkcjonowanie i rozwój, na tym cennym terenie, odbywał się w sposób zrównoważony. Szczególnie istotny jest tutaj rozwój przestrzenny. Zarządcy terenu - urzędy miast i gmin czy starostwa powinny uwzględniać w swoich studiach i planach zagospodarowania przestrzennego założenia obowiązujących planów ochrony parków krajobrazowych.

### - Interesy parku i interesy danej gminy niekoniecznie muszą iść ze sobą w parze...

- Wszystko potrzebuje czasu, także świadomość ludzi dotycząca otaczającej nas przyrody. Na szczęście ta świadomość jest coraz większa i zaczynamy doceniać środowisko, w którym żyjemy. Przyroda jest piękna sama w sobie, ale od ludzi zależy jej ostateczny kształt.

### - A w praktyce? Bywa ciężko?

- Bywa różnie. Współpraca z niektórymi gminami układa się bardzo dobrze, ale oczywiście nie ze wszystkimi. Zdarzają się sytuacje, że inwestycje nie

uwzględniają zapisów planu ochrony parku. Dotyczy to szczególnie zabudowy przestrzennej. Gminy nie mają obowiązku tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli takiego planu nie ma, wójt gminy może wydawać stosowne decyzje. Zdarza się, niestety, że takie decyzje są wydawane w odniesieniu do terenów chronionych przed zabudową na terenie parku lub na terenach rolnych. Toczy się właśnie kilka spraw sądowych z tego tytułu.

### - Zatem nie wszyscy was kochają?

- Jako jednostka stoimy na straży ochrony terenów parków krajobrazowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Widoczna jest w ostatnim czasie pozytywna zmiana podejścia ludzi do formy ochrony przyrody, jaką jest park krajobrazowy i zrozumienie istoty jej ochrony. Staramy się poprzez nasze działania pogłębić świadomość ekologiczną społeczeństwa. Bardzo ważny jest przepływ informacji, żebyśmy się wzajemnie dobrze rozumieli i współpracowali dla naszego wspólnego dobra, jakim jest przyroda, a tym samym środowisko, w którym żyjemy. Park krajobrazowy nie stoi na przeszkodzie w rozwoju terenu, jest jego ważnym elementem określonym odpowiednimi zapisami, a dla nas jest istotne, aby odbywało się to w sposób zrównoważony. Dzisiaj zagrożenia

cywilizacyjne są coraz większe i mają coraz większy wpływ na przyrodę, dlatego powinniśmy wspólnie o nią dbać, aby uchronić ją od zniszczenia i cieszyć się jej pięknem wokół nas.

### - Gdyby miała Pani zabrać kogoś znajomego w najbliższe sercu miejsce,



### sce, to który zakątek parku by pani wybrała?

- Wielkim sentymentem darzę Góry Sokole, szczególnie pod kątem miejsc widokowych. Nie jest to trasa trudna ani długa. Można się oczywiście trochę zmęczyć, podchodząc na Krzyżną Górę czy na Sokolik Duży, ale trud wejścia w pełni wynagradza panorama. Jeśli jeszcze trafimy na dobre warunki pogodowe, będzie to wspaniała wycieczka.

(mat)



## Życie niewesołe

Dominiko, nie wiem, ale aż mnie ręka świerzb, żeby komuś przyłać, tylko nie wiem komu. Napiszę krótko. Mieszkam z rodziną w czteropiętrowym bloku o dwóch klatkach schodowych. Prostopadle do naszego budynku znajduje się drugi blok, o takiej samej ilości pięter, oba budynki tworzą kąt prosty. Z przodu biegną przecinające się jezdnie, a z tyłu znajduje się spore podwórko. Do niedawna była tam jeszcze piaskownica i dwie huśtawki, dzisiaj nie ma nic oprócz wielu tłoczących się, parkujących na dziko samochodów (nie liczę pojazdów należących do mieszkańców obu tych budynków). To właśnie te samochody wyprowadzają mnie z równowagi, bo przyjeżdżają kierowcy z różnych okolic i nawet miejscowości, i szukają tutaj miejsca, żeby tylko nie płacić za normalne i prawidłowe parkowanie. Mieszkańców krew zalewa, zgłaszają to do wszystkich możliwych instytucji, do gminy i nikogo to nie interesuje, każdy ma w dupie. Przede wszystkim, dlaczego zlikwidowano nam placyk zabaw dla dzieci? Moja córka akurat jest już w wieku licealnym, ale inni mają małe dzieci, odebrano im możliwości zabawy pod domem. Pytam: dlaczego nie są respektowane prawa mieszkańców?! Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że nie mamy tutaj wspólnoty mieszkaniowej, wielu mieszkańców nie wykupiło jeszcze mieszkań, w tym także moja rodzina. Dopiero od niedawna gmina umożliwia nam kupno mieszkań z dużą bonifikatą. Jest nas około 50 procent mieszkańców (w sumie 20 mieszkań). Czujemy się przez gminę zaniedbani. Gdy pytaliśmy, dlaczego zlikwidowano nam placyk zabaw, odpowiedziano, że tam są bezpańskie psy, które sikają do piaskownicy, a w nocy zbierają się pijaki, zostawiają puste butelki, potłuczone szkło i to jest niebezpieczne dla dzieci, dlatego zlikwidowano plac zabaw. Zamiast próbować uczynić ten plac zabaw bezpiecznym, zlikwidowano go, żeby mieć z głowy i żeby nikt nie zgłosił do sądu roszczeń o odszkodowania! To jest po prostu skandal. Nie mówiąc już o tym, że z okolicznych miejscowości kierowcy zostawiają samochody na tym placu i zrobił się z niego parking. Niedawno miałem scysję z jednym z tych kierowców, bo zaparkował swój samochód dosłownie pod moimi oknami, myślałem, że krew mnie zaleje. Specjalnie zjechałem tak, żeby uniemożliwić mu wyjazd z naszej posesji. Ten samochód stał tam dosłownie siedem godzin, a więc tyle, ile wynosi dzień pracy. Jakiś cwaniak stanął pod moimi oknami i poszedł sobie do pracy, to jest niepojęte! Zerkalem tam co chwilę, bo akurat nie pracowałem tego dnia. Po tych siedmiu godzinach pojawił się i zaczął się rozglądać wokół, nie wiedział, co ma zrobić. Wyjrzałem z balkonu i pytam się, co on tutaj robił przez tyle godzin, a ten udaje wariata, że musiał znaleźć w aptece lek dla chorej żony i biegał po różnych aptekach, bo nie było nigdzie. Zszedłem na dół, żeby go odblokować i mówię, że niech nie udaje głupiego, niech przyzna, że był gdzieś tu w pracy i żeby to było ostatni raz. A ten zaczął mnie przekrzykiwać, że będzie stawał, gdzie mu się będzie podobało, bo to nie jest mój prywatny teren. Zdenerwowałem się, mało brakowało, byśmy zaczęli się szarpać, ale zeszła żona i zabrała mnie na górę. Musiałem brać nitroglicerynę pod język, rzeczywiście bym się przez idiotę przekreślił na drugi świat. I takie to nerwy ma człowiek z powodu różnych błędnych decyzji władz lokalnych. Pozdrawiam.

Henryk

Dziękuję za list, szkoda, że nie podałeś orientacyjnych danych co do miejsca zamieszkania, spróbowałibyśmy zająć się tematem, szczególnie „przyczyn” likwidacji placu zabaw dla dzieci.

Dominika (dominika@nj24.pl)

## Zupa z buraczków inaczej

Kiedy jesienna słotna aura nie rozpieszcza, ciepła zupa może działać cuda. Dziś kolejna propozycja obiadu z zupą w roli głównej. Tym razem spróbujemy przekonać do zupy z buraków z orientalnym smakiem. Pewnie, że tradycjonaści bronie będą buraczanej zupy z dodatkiem majeranku i czosnku. Tym, którzy nie boją się eksperymentować, polecamy przepis wyszukany wśród tylu propozycji dostępnych na internetowych stronach kulinarnych. Przepis wypróbowaliśmy i... zachwyciliśmy się zupą buraczaną w odmiennym anturazie.

## ZUPA Z BURAKÓW

**Produkty:** 3 buraki, 1 puszka mleka kokosowego, 1,5 szklanki wody, sok z limonki (2 łyżki), przyprawy: czosnek, świeży imbir, sól, pieprz,

świeża papryczka chili (nie za za wiele).

**Przygotowanie:** buraki trzeba... upiec. Nie trzeba ich obierać, za to dobrze wyszorować, owinąć w folię alumini-

nową i piec około 50 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni. W garnku na rozgrzanym oleju przez minutę podsmażać posiekany czosnek i imbir z dodatkiem chili, dodać plastry buraków, wymieszać, zalać mlekiem kokosowym, wodą, posolić, gotować około 15 minut na małym ogniu. Doprawić pozostałymi przyprawami i sokiem z limonki, zmiksować.

Na koniec, już na talerzu, można wrzucić do zupy kilka pasków buraka i coś zielonego (natkę pietruszki czy kolendry).

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Zmiany w USC

Kto marzy o wypowiedzeniu sakramentalnego „tak” w innym niż USC miejscu, z zawarciem małżeństwa powinien poczekać do przyszłego roku. Co prawda, według obowiązującego prawa małżeństwo cywilne można już teraz zawrzeć poza Urzędem Stanu Cywilnego, ale są to tylko przypadki szczególne (gdy jedno z przyszłych małżonków przebywa w szpitalu czy w zakładzie karnym). Od 1 stycznia 2015 roku ma się to zmienić. Zainteresowani będą mogli się pobrać poza urzędem. Ważne, aby miejsce gwarantowało zachowanie powagi i doniosłości ceremonii oraz bezpieczeństwo jej uczestnikom. Za zorganizowanie takiej uroczystości przyszli małżonkowie oczywiście będą musieli ekstra zapłacić. Ile? Kwota owa to minimum 1000 zł, ale jej ostateczna wysokość może być różna w różnych regionach. Opłata za zawarcie związku małżeńskiego, a konkretnie wydanie aktu małżeństwa, pozostaje bez zmian i wynosi 84 zł.

Póki co, pary, organizując ceremonię ślubu, nie podlegają rejonizacji i mogą zawierać małżeństwo w dowolnym USC w kraju. Muszą jednak pamiętać o terminach obowiązujących w urzędzie, a także o nieodzownych dokumentach i opłatach - do urzędu para młoda powinna się zgłosić przynajmniej miesiąc przed planowanym ślubem. Pamiętajmy jednak, że w przypadku terminów szczególnie popularnych, do których należy przykładowo

okres świąteczny, wskazane jest zgłoszenie się do USC wcześniej, nawet na dwa miesiące przed uroczystością.

Od 1 stycznia 2015 roku będzie również działała elektroniczna rejestracja aktów stanu cywilnego. Nowe przepisy wprowadzają usprawnienia postępowań związanych z dokonywaniem zmian w aktach stanu cywilnego. Będzie można złożyć wniosek i otrzymać odpis dokumentu w dowolnym urzędzie stanu cywilnego. Ponadto, jeśli osoba zgłosi zapotrzebowanie na odpis aktu w postaci elektronicznej, to kierownik USC prześle mu tą drogą potrzebny dokument, bez konieczności wizyty zainteresowanego w siedzibie urzędu. Dzięki „odmieszczeniu” będzie można w dowolnym USC złożyć zapewnienie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, rejestrować zdarzenie, które miało miejsce za granicą lub odtworzyć zagraniczny dokumentu stanu cywilnego.

W szczególnych przypadkach (związanych z chorobą czy niepełnosprawnością) możliwe będzie dokonanie czynności urzędniczych w miejscu pobytu, bez konieczności wizyty w USC.

Dostęp kierowników USC do elektronicznego rejestru zwolni nas z obowiązku przedkładania w urzędach odpisów dokumentów, co z kolei oznacza brak konieczności opłat za ich wydawanie.

(ep)

## Do oddania:

Odzież damska (r.46-50); pampersy (11-25 kg); biurko pod komputer plus krzesło; buty narciarskie (nr 39); łóżko podwójne z materacem; maszyna do pisanie; letnie baleriny (nr 41).

## Potrzeby:

Wózek głęboki i spacerówka; łóżko lub wersalka; pralka, segment (mały); meble kuchenne plus narożnik; piec „koza”, odkurzacz; buty, adidas chłopięce (39-40 i 42).

## Gdy serce drgnie

Kobieta 58 lat, bez zobowiązań, niezależna finansowo z mieszkaniem szuka poważnego partnera, niepalącego, uczuciowego z okolic Dolnego Śląska. Mój nr tel. 571-414-994.

## Panna

Samotna pani pozna Pana do lat 60 - zmotoryzowany, bez zobowiązań. Pan w celu matrymonialnym - towarzyskim. Na sms nie odpowiadam. Zainteresowani Panowie tel. 508-764-439.

## Samotna

Nie szukam przygody, lecz drugiej połowy na długie jesienne i zimowe wieczory. A może będziemy dla siebie na dobre i złe? Spędzimy resztę życia? Pani od 45 lat do 54. Ja wolny, lat 55, szczupły, szpakowaty, bez nałogów, ale nie liczy się wygląd, lecz wnętrze człowieka. Pracuję zawodowo, mieszkam w Jeleniej Górze, ale mogę się przeprowadzić, lubię gotować i inne prace domowe, dobry film, spacer. Jeśli znajdzie się Pani zainteresowana, czekam na odzew. Pozdrawiam wszystkich i życzę, by byli zawsze szczęśliwi, odnaleźli bratnią duszę.

## Sam

Szczęściem jednego człowieka jest drugi człowiek. Pani w dojrzałym wieku, 61 lat, pozna inteligentnego pana do lat 67 lat, uczuciowego, szczerego, czułego, który zechce być prawdziwym przyjacielem na dobre i złe, z którym można spędzić resztę życia, do stałego związku. Jestem średniego wzrostu, o kobiecych kształtach, miła, ciepła, wesoła, stała w uczuciach. Zamieszkała w okolicach Jeleniej Góry, własnościowe mieszkanie, niezależna finansowo, lubię spacerować, wycieczki. Pan chętnie zmotoryzowany. Proszę o poważny kontakt, na sms nie odpowiadam. Tel. 791-261-186.

## Zofia

Chciałabym poznać Pana do 67 lat, bez nałogów i zobowiązań. Bardzo cenię szczerość, prawdę, nie lubię, żeby ktoś mnie okłamywał. Tel. 515-233-194.

## Maria

Wysportowany, zmotoryzowany rozwodnik, niezależny biznesmen pozna atrakcyjną, o okrągłych biodrach, pełną energii panią do lat 48 w celu założenia na resztę wspianiałych lat szczęśliwej rodziny. Tel. 603-622-848.

## Mieczysław

Mam 40 lat, jestem niezależny, zmotoryzowany, bez nałogów i zobowiązań. Poznam dziewczynę w wieku do 35 lat, poważnie myślącą o życiu, najchętniej z Gryfowa, Lubania, Zgorzelca i najbliższych okolic. Nr gg 1255085.

## Sympatyczny Nieznajomy

Miły średniolatek pozna starszą panią, która lubi pieszczoty i pozostanie moją przyjaciółką z Lwówka Śląskiego. Tel. 603-855-265.

## Piotrek

Wolny, mam mieszkanie w Bolkowie. Jestem po 70-tce, trzymam się dobrze, mam wysoką emeryturę. Chciałbym kogoś poznać w celach towarzyskich, ale nie tylko. Moje zamiłowania to są lotnictwo, malarstwo, taniec, śpiew. Pani może być rozwiedziona albo wdowa w moim wieku. Tel. 75/741-31-70.

## Janek

**Doskwiera Ci samotność? Nie wyobrażasz sobie długich jesiennych wieczorów bez bratniej duszy u boku? Weź los we własne ręce i nie krępuj się, tylko napisz albo zadzwoń. Zapraszamy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email:ania@nj24.pl**

# Wilki z Kłopotnicy

Na Dolnym Śląsku pojawiły się wilki - choć tym razem mowa tu nie o tych prawdziwych, przemykających jak zjawy wśród leśnych ostępów. Mowa o tych rozszczekanych wulkanach niespożytej energii, które tak jak człowiek „uwielbiają” sport.

Drogę do pierwszego domu w Kłopotnicy wskazuje drewniany drogowski z wyrytym na nim napisem: Wilcza Osada. Znakowi można wierzyć na słowo - w miejscu tym bowiem mieszkają nie tylko ludzie; z oddali dobiega ujadanie, a na drodze pojawia się wspaniałej maści pies. Wielkością może budzić respekt, ale charakter zwierzęcia nie pozostawia wątpliwości - ten czarno-srebrny „wilk” jest w rzeczywistości łagodny jak baranek. - To Kazan, dostojny, puchaty i o niekończącej cierpliwości alaskan malamute z domieszką innej jeszcze północnej krwi - tłumaczy jego opiekunka i właścicielka Maria. - Nazwa rasy pochodzi od plemienia Malemutów, zamieszkujących alaskańskie wyżyny, a linia genetyczna psów zyskała na popularności jeszcze w czasie gorączki złota, o której przeczytać można w przygodowych książkach Jacka Londona. U nas, w Wilczej Zagrodzie, wszystko jest zresztą spod znaku Londonów, Curwoodów, łowców wilków, złota i przygód - dodaje ze śmiechem pani Wilczej Osady.

I rzeczywiście - wystarczy przejść się i rozejrzeć po tym nietuzinkowym miejscu, żeby poczuć klimaty rodem z „Białego Kłosa”...

- Marek od dwudziestu lat zajmuje się psami i psimi zaprzęgami. To sport, który jeszcze do niedawna był w Polsce

niezwykłą rzadkością. Marek pierwszy zainteresował się nim na poważnie, zajął profesjonalnie. Dziś o psich zaprzęgach wie wszystko, a przez lata było się czego uczyć - tu trzeba wyjątkowego podejścia do zwierząt, dobrej i pewnej ręki, z doświadczenia czerpie się naukę. Praca na skomplikowanym sprzęcie także wymaga wiedzy i doświadczenia. Dziś sami projektujemy i wykonujemy wózki oraz sanie - pojazdy na każdą porę roku. A Warszawa? Warszawy to już każdy miał powyżej uszu. Tu wystarczy wyjrzeć przez okno, wyjść przed dom - a przed człowiekiem rozpościera się wspaniały krajobraz, widoki nieziemsko piękne. Czy ktoś z nas wiedział, że z hałaśliwego i zadymionego miasta przeniesiemy się w malownicze serce izerskich gór? - dodaje retorycznie pani Maria.

- My nie jesteśmy zainteresowani ogólnopolskimi czy europejskimi zawodami. Nie bierzemy udziału w podobnych imprezach. To, co robimy, staramy się robić dla siebie i dla wszystkich tych, którzy nasz wysiłek docenią. Dziś psie zaprzęgi zmieniły się znacznie, jako dyscyplina sportowa. Zmieniły w stosunku do tego, co znajdziemy na kartach książek o Alasce, poszukiwaczach złota i oswojonych wilkach. Miejsce syberian husky zajmują wyżły, które

są nieco szybsze. Ale czy wyżej pasuje do śniegu i drewnianych sań? W szeregi psów pociągowych wkraść się u nas owczarek belgijski, który naprawdę myśli, że jest syberianem. Dzielnie dotrzymuje reszcie drużyny kroku, a jego rudy kolor chyba mu nie przeszkadza - śmieje się pani Maria. - Nas interesuje właśnie istota - dusza tego sportu - to, od czego cała ta zabawa się zaczęła. To już chyba nie tylko zabawa, ale i pasja - sens życia. Praca z psami jest czymś naturalnym, fantastycznym - porozumienie ze zwierzętami, dzielenie z nimi życia daje wiele radości. Wilcza Osada to projekt zupełnie nowy - ja wprawdzie od piętnastu lat zajmuję się szkoleniem psów, ale tak jak Marek - żyłam w dużym mieście. Z Warszawą i Wrocławiem pożegnaliśmy się jednak w końcu, a los rzucił nas tu, w Izery - i to był tego losu uśmiech. Nic lepszego nie mogło nas spotkać! - przyznaje mieszkanka wilczego domu w Kłopotnicy.

Podobnych do Wilczej Osady ośrodków w Polsce można szukać ze świecą. Izery pozostają więc w skali kraju swoistym ewenementem. - Tu trzymamy się tradycji, w zaprzęgach biegają huskies, choć szkolić można u nas każdego psa, jeśli tylko ktoś ma na to ochotę. Tworzymy jedno wspólne stado i właśnie to usłu-



Foto: Wilcza Osada

**Psi zaprzęg w wersji letniej - płozy sań zastąpione kołami - świetnie radzi sobie z górkami ścieżkami.**

jemy pokazać - wytłumaczyć, jak należy podchodzić do zwierząt (oprócz psów mamy też konie i kozy), jak nawiązywać więź z psem. Odwiedzają nas dzieci, dorośli - każdy uczy się, niektórzy przekonują, że psy nie muszą być wcale agresywne

i trudne. Wystarczy zresztą spojrzeć na uśmiechnięte pyski Buki, Yoko, Akiry, Kazana, Szamana, Stasia, Tośka i Loka - śmieje się, głaszcząc po kolei wyjątkowej urody „wilki”, pani Maria.

AG

## METAMORFOZY Olgi Olszewskiej



Przed...

- Nawet w dniu ślubu nie czułam się tak pięknie - przyznaje Olga Olszewska, kolejna uczestniczka naszego programu METAMORFOZY.

Pani Olga na dzień przed wizytą w salonie fryzjerskim Trendy i perfumerii Douglas świętowała z mężem 14. rocznicę ślubu. Gdy mama wróciła po metamorfozie do domu, jej 8-letni syn powiedział, że „mama jest piękna”, a teściowa stwierdziła, że Ola wygląda jak aktorka.

- To było cudowne doświadczenie. Przez trzy dni mnie ta euforia trzymała. Naprawdę się sobie podobam. Mąż był zachwycony, sąsiadka i znajomi także nie szczędzą mi komplementów. Czego chcieć więcej? - pyta z uśmiechem pani Olga.

Dodaje, że przed METAMORFOZAMI mąż zachęcał ją do większej odwagi w eksperymentowaniu z fryzurą i makijażem.

- Mogłabym codziennie chodzić do fryzjera. Panie bardzo profesjonalnie się nami zajęły. Powiedziałam im, że mogą z moimi włosami robić, co chcą.

Pani Olga podkreśla, że poza efektami metamorfozy ceni też sobie atmosferę,



... i po metamorfozie.

jaka panowała między uczestniczkami. Nie było żadnej rywalizacji, dziewczyny dopingowały się wzajemnie i z ciekawością oczekiwały na efekty pracy fryzjerów i makijażystek, a później na zdjęcia w wykonaniu Patrycji Wojtkowiak.

- Nie ukrywam, że teraz czuję się bardziej seksownie i kobieco. Ta przemiana dała mi dużo energii. Pewnie samej nie udaje mi się ułożyć codziennie takiej fryzury, jaką miałam po wyjściu z salonu fryzjerskiego, ale ponieważ została dobrze zrobiona, więc cały czas trzyma się nieźle. Bardzo przydatne były też wskazówki i podpowiedzi pani Ani, makijażystki. Już wiem, jakich kosmetyków używać, od czego zaczynać codzienne malowanie - dodaje pani Olga.

Razem z dwiema innymi paniami, z którymi wspólnie przechodziły METAMORFOZY, odnalazły się na Facebook'u, zaprosiły i utrzymują nadal kontakt.

- Już nie mogę się doczekać na zdjęcia zrobione przez Patrycję po metamorfozie. Chyba je sobie powiększę i powieszę w ramce w domu - śmieje się pani Olga.

GOK

Zdjęcia: Patrycja Wojtkowiak

Partnerzy programu:



Jelenia Góra, ul. Kopernika 3  
tel. 75 753 29 26



Perfumeria Douglas  
Pasaż Grodzki, ul. Grodzka 7, Jelenia Góra



tel. 609 66 99 15  
www.patawojtkowiak.pl



## Wspomnienie

o Bronisławie Burakiewiczu (1925-1998)

# Sercem bliżej nieba

*Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać*  
- Antoine de Saint-Exupéry

Dla Bronisława Burakiewicza miłością życia była jego praca. Ale widział on w niej o wiele więcej niż tylko codzienny obowiązek. Zdarza się bowiem, że wraz z wiekiem nasz zawodowy zapal gdzieś ulatuje, energia i motywacja się kończy, a w miejscu niegdysiejszego ideału - zostaje tylko ponura, szara rutyna. Jest to tym bardziej bolesne, że to właśnie z wypełnianymi przez nas zadaniami łączy się dobro drugiego człowieka. Kiedy nauczyciel zaczyna patrzeć na swego podopiecznego jak na przykry obowiązek, a nie istotną misję, wtedy wszystko zaczyna tracić większy sens. Pan Bronisław - choć nie nauczał wśród szkolnych ścian, swoją pedagogiczną i edukacyjną działalność postrzegał jako niebawale ważne posłannictwo - swój cel życia.

Szkolenie młodych pilotów to jedna z najtrudniejszych, a zarazem najbardziej chyba odpowiedzialna praca w lotnictwie. To, od czego wielu stroni, dla Bronisława było źródłem ogromnej satysfakcji. W ciągu swej kilkudziesięcioletniej kariery wyszkolił setki chłopców i dziewcząt, którzy spojrzeli pewnego dnia w niebo i zamierzali latanie.

- Wśród nas, pilotów, istnieje powiedzenie - latanie jest wszystkim, reszta jest niczym. Trzeba powiedzieć, że dla Bronka równie ważne obok latania było szkolenie młodzieży. To była jego pasja, cel i życiowe powołanie - mówi pan Konrad, dziś dorosły człowiek, niegdyś jego wychowanek. - Oczywiście Bronek, jak my wszyscy, gapił się od dziecka w niebo - wyglądał z okna swego rodzinnego domu w Brzozowie i patrzył w górę. Pasja do latania nie bierze się z niczego, każdy pilot ma jej zalążek gdzieś w sobie - płytko,

głęboko - to jak nasionko, które czeka tylko na odpowiedni moment, żeby zakiełkować. - W Bronku ten pęd puścił koło 20-ki, nagle tyknął on - jak sam mówił - lotniczego bakcyła i już nigdy nie zszedł z nieba na ziemię - śmieje się pan Konrad. - Ale to nie wszystko. On nie zajął się po prostu samodzielnym lataniem. Dla niego równie ważni byli ci, którzy jeszcze nie obrosli w pióra i z zazdrością patrzyli na fruujące po niebie samoloty i szybowce. To, co robił Bronek, trudno tak naprawdę nazwać po prostu szkoleniem. Dziś kurs szybowcowy trwa rach-ciać w porównaniu do tego, co było kiedyś - bo kiedyś wyglądało to trochę inaczej, a Bronek, to już w ogóle była klasa sama w sobie. On do każdej grupy młodych i do każdego z osobna podchodził w sposób szczególny. Trochę jak ci nauczyciele - mistrzowie z filmów o sztukach walki. Patrzył na człowieka, oceniał go, dostrzegał mocne i słabe strony pretendenta do latania i z jakąś niebawymą perfekcją i wyczuciem potrafił wykorzystać to pierwsze, a to drugie zminimalizować. To nie było, co więcej, tylko nauczanie - to było wychowanie. „Szkolę odwiedzi za tydzień instruktor szybowcowy” - pamiętam też zapowiedź, jakby to było wczoraj. Szukano chętnych na spotkanie, ludzi, rzecz jasna, nie brakowało. Więcej chłopców, ale i dziewczyny były tym zainteresowane. Przyszedł pan Bronisław, w swojej zielonej kurtce, usiadł na miejscu nauczyciela i zaczął opowiadać o lotnictwie. Mówił o pięknych przeżyciach, o wspaniałych emocjach związanych z lotnictwem. Ale nie tylko - bo tłumaczył już od początku, jak ważne są w tym

sporcie wyrzeczenia, jak istotna wytrwałość i świadomy, odpowiedzialny wybór. Wcale nie byliśmy za młodzi na takie lekcje. I było coś w panu Bronku, co kazało nam wszystkim potakiwać z wyrazem zgody głowami, uczestniczyć w tym wszystkim, o czym mówił. A mówił głosem spokojnym, pełnym cierpliwości i wyrozumiałości. Nawet jak ktoś zadawał kompletnie bezsensowne pytania. Nigdy się nie naśmiewał z czyjejś bezzadności. Owszem, zdarzało się później, że tracił gdzieś tę swoją anielską cierpliwość i krzyknął na kogoś ostrzej, ale zawsze w tonie przyjaźni i dobrej woli. Bronek był naszym nestorem. Wyszkołił setki młodych i każdy chłopak czy dziewczyna - dziś już stare grzyby - żartuje pan Konrad - wspomina go ciepło i serdecznie...

- Kiedy latanie prawdziwymi samolotami nie zaświtało mi jeszcze w głowie, zajmowałem się modelarstwem - budowałem własnoręcznie latające maszyny i wygrywałem zawody z ich udziałem. W Jeleniej Górze był jeszcze w latach 70-tych klub modelarski przy Aeroklubie. Bronek przyszedł do mnie któregoś dnia, popatrzył chwilę, jak męcę się z wycięciem łopaty śmigła i powiedział mi z gruszki, ni z pietruszki: „Jutro jedziemy na badania lekarskie, a potem zaczynasz kurs” - przypomina sobie historię sprzed lat Andrzej Wolniak, wybitny polski pilot.

- „Ale...” - zacząłem coś jąkać, a Bronek wepchnął mi w dłoń skierowanie na badania i powiedział: „Widzimy się jutro”. Podał godzinę, po czym wesoło pomaszerował gdzieś tam w swoją stronę. Ja byłem kompletnie zbity z tropu. Owszem, samoloty mnie pasjonowały, ale te małe, bezzalogowe, a tu - masz ci los - mam sam latać prawdziwymi? Myślę sobie, no to wpadłem jak śliwka w kompot - ale Bronkowi nie można było powiedzieć zwyczajnie - Nie! -



JACEK CHMIELEWSKI

byłoby to jakieś tchórzliwe, nieżołnierskie. No i się zaczęła moja nowa, życiowa droga, a tamten dzień, który ruszył „zwrotnicę” i odmienił mój los - uważam za jeden z najważniejszych. Kto wie, może gdyby nie Bronek, nigdy nie przyszłoby mi na myśl, żeby teorię zamienić na praktykę. To był człowiek absolutnie nietuzinkowy, nie bał się niczego. Czasem zdarzała mu się grupa 40 uczniów - wszyscy zieloni jak ta trawa na lotnisku - pojęcia nie mają, z czym „latanie się je”, no i wszystkich trzeba wyszkolić. A jak Bronek szkolił, robił to po mistrzowsku. Krótko mówiąc - praca godna Herkulesa, ale on się nie bał. Inni instruktorzy, kiedy zdarzała im się „aż” pięciosobowa drużyna, podnosili ręce do góry z wielkim „aj waj”. Ale nie Bronek. On w dodatku nie zostawiał nikogo po zakończonym kursie samemu sobie, jak to, niestety, ma miejsce dziś - płacisz, kurs, szybko, szybko, następny. U niego to szkolenie, nauka trwały znacznie dłużej, potrafił poświęcić swój prywatny czas na to, żeby uczeń złapał, o co chodzi albo nadrobił zaległości wobec innych. Bywało, że zamiast zająć się osobistymi sprawami, przyjeżdżał na lotnisko i poświęcał uwagę swoim podopiecznym, tym, którym owo „łapanie” szło trochę mozolniej. Podczas pracy był zawsze spokojny i cierpliwy, pozostawał jednak szalenie wymagający. Nie było „próbowania”, albo się coś robiło z sercem, albo nie. Zdarzali się czasem i oporniejsi wychowankowie, ale i na nich Bronek znajdował sposób. On w zasadzie dla każdego miał wypracowany odpowiedni „klucz”. To był ten jego niezwykle talent - pedagogiczny i mentorski. Lepił świetnych pilotów z różnej gliny, jeśli tylko w tej glinie dostrzegł ziarno nadziei.

- Pan Bronisław był na lotnisku non stop. Zawsze kiedy przyjeżdżałam - on gdzieś już tam się kręcił. Można było odwiedzić Aeroklub w świętek, piątek - a nasz instruktor wyłaniał się zza węgła, wychodził z jakiegoś pokoju albo majaczył na widnokręgu, zbierając wśród traw te swoje pieczarki - mówi ze wzruszeniem pani Alina z Wałbrzycha. - Pogoda, niepogoda, nawet kiedy nie można było latać, on siedział w sali z uczniami i coś wyjaśniał, tłumaczył. Wszelkie niepowodzenia traktował jak własne porażki i nie godził się na nie. Sukcesy młodych były jego sukcesami osobistymi, cieszył się tak, jakby był naszym ojcem, a nie nauczycielem. Po bezbłędnym lądowaniu aż promieniał szczęściem - zadowoleniem, że jego nauka nie poszła w las. Pamiętam też inną szczególną rzecz - pan Bronisław utrzymywał kontakt nie tylko z mło-

dzieżą. Zapraszał na lotnisko rodziców, organizował wspólne spotkania przy herbacie i ciastkach. Często zabierał na pokład szybowca rodzica któregoś z młodych. Niejeden ojciec „zarażał” się wówczas lataniem i to na poważnie. Pan Burakiewicz spoglądał często w niebo, pokazywał ręką bociany i mówił: „To są piloci na medal!”. Tłumaczył, że w powietrznym kominie bociany zawsze trzymają ten sam dystans od szybowca, nie wpadają na niego, nie lecą „na łeb, na szyję”, jak zdarzało się to myślołowom. Bardzo lubił latać z bocianami. Opowiadał kiedyś, jak wznosił się z pewną parą ponad chmury i tak szybował godzinami: „Towarzyszyły mi prawie do 5 tysięcy metrów” - mówił z przejęciem.

To, czego nie zapomnę, to mój pierwszy samodzielny lot. Ster trzymał zawsze pan Bronisław, ja miałam pełne poczucie bezpieczeństwa, uczyłam się, starałam się brać pod uwagę każdą jego radę. Któregoś razu jesteśmy w powietrzu, zataczamy pętlę klasyczną, a ja w pewnym momencie pytam: „Mogę teraz sama?”. A mój mistrz na to: „Alka, ty już od dawna lecisz sama!”. Zabiło mi wtedy serce, łyż mi się pojawiły w oczach, a pan Bronisław chyba o tym wiedział, bo czułam zza pleców jego serdeczny uśmiech. To był wyjątkowy człowiek, naprawdę wyjątkowy - nie kryje wzruszenia pani Alina.

- Pamiętam, jak po udanym lądowaniu Bronek mówi: „Świetnie, a teraz siedź tu i się nie ruszaj”. Po czym wyskakuje z kokpitu i wraca przez pole lotniska ... i zbiera po drodze te swoje pieczarki. Nie tylko zwracał pełną uwagę na to, co robiłem, ale przy okazji wypatrywał swych ulubionych grzybów! Latanie z Bronkiem było czymś wyjątkowym - dziś niewiele już zostało instruktorów jego pokroju - dodaje Andrzej Wolniak.

- Pamiętam, jak po śmierci pana Bronisława przyjechaliśmy na lotnisko. Wypiliśmy kawę, porozmawialiśmy trochę, ja już wtedy nie byłam czynnym pilotem - życie sprowadziło mnie na ziemię. Wyszliśmy wszyscy przed główny budynek i patrzyliśmy sobie w niebo - ociera łyż pani Alina. Ktoś powiedział: „Bronek teraz pewnie leci gdzieś tam wśród chmur, patrzy na nas z góry i na twarzy ma ten swój serdeczny uśmiech”. I w tym momencie zza tych chmur wysunęła się na chwilę maleńka sylwetka szybującego bociana - ptak zatoczył okrąg i wznosił się wyżej, znikając w bieli obłoków. Wszyscy zaniemówili i pomyśleli... chyba to samo co ja. Nikt się nie odezwał. Każdy patrzył w niebo...

Antoni Gąsowski

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

### REKLAMA I PROMOCJA

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**  
na „Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE  
800 700 880

BIURO tel. 75 64 20 160

**CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

www.pogrzeby.jgora.pl

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20**

# Ugrzęźli w „studni”

Jolanta Górka ma wyjście na balkon, ale nie ma balkonu. Batalia o jego odtworzenie trwa już kilkanaście lat. Mieszkanka Lubania, a przedtem jej mama, co rusz konfrontuje się z urzędami i z sąsiadem. W jej ocenie zawinił Urząd Miasta, podejmując na przestrzeni lat niezrozumiałe decyzje. Sąsiad z kolei, nad którego działką miałby „zawisnąć” ów balkon twierdzi, że ma prawo decydować o przestrzeni, którą legalnie nabył i za którą płaci podatki. Dodaje, że nie ma dowodów na to, iż przed wielu laty taki balkon tam w ogóle był. Urzędnicy powiatowi przyznają, iż sprawa jest bardzo skomplikowana i pewne jest, że dobrego jej rozwiązania nie ma.

Lokatorka kontynuuje starania mamy. - Ale ten pan wciąż mi utrudnia. Załatwiłam wszelkie formalności w starostwie, lecz Urząd Miasta nie pozwolił mi postawić drabin na ich działce, co jest konieczne przy budowie balkonu - mówi Jolanta Górka. Lokatorka starała się o zgodę na wykup pozostałego gruntu na zamkniętym podwórku, ale i to okazuje się niemożliwe. - Nawet nikt mnie nie chce poinformować, która część tego małego terenu należy do prywatnego właściciela, a która do miasta. To jawna stronniczość urzędu. Okazuje się, że jeden może wszystko, a drugi nie może nic - skarży się właścicielka mieszkania. W desperacji, wobec braku działań ze strony magistratu, Jolanta Górka zwróciła się do rady miejskiej,

interes mieszkańców kamienicy, którzy w ten sposób mieli zagwarantowane choćby to, że nie będą musieli wynosić śmieci gdzieś daleko, bo kubły będą miały tu swoje miejsce, na niewykupionym przez nikogo gruncie. Przypomina, że Jolanta Górka, jako była kierowniczka Administracji Budynków Komunalnych, wszystkiego tego z pewnością jest świadoma.

## Urzędy

- My w tej sprawie nie jesteśmy stroną. A wpłatani zostaliśmy w nią, bo poprzednie władze tak zadysponowały tymi działkami - mówi Arkadiusz Słowiński, burmistrz Lubania. Twierdzi, iż zostało to zrobione tak absurdalnie, że dziś, żeby dojść do miejskiej działki, urzędnik musi przejść przez działkę pana Kasprzyka, pytając go uprzednio o pozwolenie.

Dlaczego miasto Lubañ nie chce sprzedać swojej małej działki pani Jolancie ani nie zgadza się udostępnić jej w związku z z odbudową tarasu? Co do pierwszej kwestii miasto odpowiada, że działkę sprzedać może jedynie wspólnocie, a ta nie wyraża podobnego zainteresowania. W drugiej kwestii Mariusz Tomiczek, zastępca burmistrza Lubania, wyjaśnia, że *rozbudowa tarasu w proponowanym rozmiarze utrudniłaby funkcjonowanie budynku (...)* w zakresie komunikacji na zapleczu budynku oraz lokalizacji pojemników na odpady, ale przede wszystkim możliwości zagospodarowania w przyszłości w sposób kompleksowy całej gminnej działki. Urząd Miasta w Lubaniu w tej sytuacji proponuje rozbudowę tarasu jedynie nad działką pana Kasprzyka.

Jolanta Górka uparcie dąży do realizacji odtworzenia balkonu, tarasu. W tej sprawie właśnie złożyła stosowne papiery do Wydziału Architektury i Budownictwa w lubańskim starostwie. - To bardzo skomplikowana sytuacja. Ciągnie się przez wiele lat. Sprowadza się ona do tego, że dwie osoby nie mogą się dogadać. Kto tu ma rację? Naprawdę ciężko powiedzieć - ocenia Jacek Baran, naczelnik wydziału. Przyznaje, że już ustalenie, czy sporny balkon istniał przed wielu laty, czy też nie wobec braku dokumentacji jest niemożliwe. Twierdzi, iż wiele wskazuje jednak na to, że ten balkon tam był. - Nikt nie stwierdził, że doszło tam przed laty do samowoli budowlanej. Cała procedura dotyczy odtworzenia stanu pierwotnego - mówi naczelnik.

Jacek Baran wskazuje, że to właściciel ma prawo decydować, co się dzieje na jego działce. Dlatego w tym przypadku inwestor musiał dostarczyć dokument potwierdzający prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Jolanta Górka na uzyskanie takiego dokumentu od Ireneusza Kasprzyka w świetle ich relacji liczyć nie mogła. Dlatego też udała się do sądu, w którym uzyskała ustanowienie służebności na nieruchomości pana Kasprzyka. Oznacza to, że sąd pozwolił na korzystanie z działki przedsiębiorcy w czasie remontu oraz odtworzenie balkonu. Prawa właścicielskie Ireneusza Kasprzyka zostały ograniczone.

Z tym dokumentem Jolanta Górka rozpoczęła procedurę uzyskania pozwolenia na budowę. Kilukrotne próby zakończyły się niepowodzeniem. Pozwolenia wydane przez starostwo były uchylane, po odwołaniach, przez Urząd Wojewódzki. Naczelnik Jacek Baran twierdzi, że powody były drobne. Teraz jednak doszedł powód zasadniczy. Chodzi o to, że Jolanta Górka w przedłożonej dokumentacji projektu odtworzenia balkonu założyła, iż znajdzie się on nie tylko nad działką pana Kasprzyka, ale też nad działką miasta. A na dysponowanie tą działką na cele budowlane pozwolenia nie ma. Jak już mówiliśmy, miasto na rękę pani Jolancie w tym względzie pójsć nie chce. Pozostaje jej więc kolejna sądowa sprawa o ustanowienie służebności. - Postępowanie jest zawieszone do czasu, kiedy pani Górka uzupełni dokumenty - dodaje naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa.

**Sławomir Sadowski**

## Prosto w serce

**„Jakim to trzeba być idiotą, żeby zrobić krzywdę swojej dziewczynie. Beata i dzieci to były moje największe skarby, jakie miałem. Straciłem to wszystko w jednej sekundzie” - mówił Daniel K. w śledztwie. Niebawem 36-letni mężczyzna stanie przed sądem pod zarzutem zabójstwa konkubiny. Kobieta osieročila dwoje dzieci.**

Do tragedii doszło w styczniu tego roku w Węglińcu. Zbrodnia wstrząsnęła miastem.

Daniel K. związał się z Beatą kilka lat temu, poznali się w restauracji. Kobieta miała córeczkę z poprzedniego związku. W 2013 roku urodziła dziecko Daniela.

- Ja ją kochałem, ona też mnie chyba kochała, tylko czasami ból mi zadawała. Bywało różnie, jak to w związku. Kłóciliśmy się, czasem szarpali, ale niegroźnie i bez konsekwencji - opowiadał mężczyzna śledczym.

## Albo razem, albo nie idę

Feralnego dnia, jak opowiadał w śledztwie, oboje jakby wstali lewą nogą. Beata i Daniel boczyli się na siebie, ale prawie nie rozmawiali i nie kłócili się. Mężczyzna twierdzi, że zaproponował Beacie, by całą rodziną poszli do kościoła, „bo tydzień wcześniej Lenkę ochrzcił. Chciałem, żeby ksiądz zobaczył, że chodzimy normalnie do kościoła, a nie tylko by Lenkę ochrzcić”.

Jednak Beata powiedziała mu, że nie najlepiej się czuje i zostanie z małą w domu, a do kościoła niech zabierze Karolinę. Daniel stwierdził, że skoro nie idą razem, to on też nie pójdzie.

Mężczyzna został w domu, oglądał telewizję, a Beata zajęła się szykowaniem obiadu. Po posiłku Daniel wziął psa i wyszedł z nim na spacer.

Odwiedził też swoją matkę. Po pewnym czasie do Daniela zadzwonił kolega. Mężczyzna wyszedł, by się z nim spotkać. Rozmawiali przez jakiś czas. Później Daniel kupił w Biedronce sześć piw i wrócił do mieszkania matki. Tam wypił alkohol.

W tym czasie Beata kilkakrotnie do niego dzwoniła, pisała sms-y. Martwiła się, że Daniel długo nie wraca: *Misiaczku, gdzie ty jesteś? Wracaj, bo się martwię.*

Daniel wrócił do domu wieczorem. Po drodze kupił jeszcze w delikatesach pizzę, którą lubiły dziewczynki. Zjadł ją w domu z Karoliną.

## Prosto w serce

Beata robiła mu wyrzuty, że go długo nie było, że nie odbierał telefonów od niej.

„Ona coś jeszcze mówiła, chciała się do mnie przytulić, podejść do mnie. Ja mówiłem: nie podchodź do mnie. Nie wiem, co w tamtym momencie mogło się stać.” Daniel pamiętał, że wziął nóż do ręki, „może chciał ją odepchnąć i on się wbił. Powiedziała do mnie - weź schowaj ten nóż, bo ci piana z pyska leci”.

Nóż przedziurawił lewą pierś Beaty i przy szóstym zebrze wszedł w klatkę piersiową, raniąc serce. Kobieta osunęła się na podłogę. Daniel rzucił nóż i wyszedł do pokoju. Po chwili wrócił. Zaczął cucić Beatę, ale nie dawała oznak życia. Zadzwonił po pogotowie, a nóż wrzucił do pieca.

Założa karetki rozpoczęła reanimację kobiety. Wzowano także drugi, specjalistyczny ambulans. Dyspozytorka pogotowia powiadomiła policję, po informacji od ratowników, że kobieta ma ranę kłutą klatki piersiowej. Niestety, poszkodowanej nie udało się uratować.

„Nie jestem w stanie powiedzieć, czy to był czysty przypadek, czy nie. Nie wyobrażam sobie, bym cokolwiek mógł zrobić Beacie celowo. Po śmierci Beaty to teraz najbardziej żał mi dzieci, że są bez mamy i beze mnie” - mówił w czasie śledztwa Daniel.

Początkowo mężczyzna twierdził, że po powrocie do domu rozmawiał z Beatą. Wszystko było w porządku. Później wyszedł z kuchni do pokoju. Gdy wrócił po chwili Beata leżała na podłodze. Robił jej sztuczne oddychanie. „Jeśli jej to zrobiłem, to nie wiem dlaczego”.

Biegli, którzy badali mężczyznę orzekli, że nie jest chory psychicznie, a w chwili zdarzenia nie miał zniesionej poczytalności. Sam badany twierdził, że nie czuje się uzależniony od alkoholu, choć biegli potwierdzili, że takie cechy u niego występują.

„Czasami bywało burzliwie, ale było też wiele miłych chwil, miłych wspomnień” - opisywał swój związek z Beatą.

Danielowi K. grozi kara co najmniej 8 lat więzienia. Proces mężczyzny rozpoczyna się 21 października.

**GOK**



- Urząd Miasta sprzyja sąsiadowi, który utrudnia mi odtworzenie balkonu - skarży się Jolanta Górka z Lubania.

## Według pani Jolanty

- Moja mama, Krystyna Brzozowska, w mieszkaniu przy Placu 3 Maja 3/1 mieszkała od 1953 r. Zawsze do tego mieszkania należał balkon, który był zlokalizowany od strony zamkniętego murami podwórka, tzw. studni - opowiada Jolanta Górka. Poniemieckim budynkiem z początku wieku w poprzednim ustroju administrowało państwo, a potem samorząd. Jak wiele nieruchomości i ten budynek był niedoinwestowany. Po drewnianym balkonie widać to było szczególnie. W 1989 r. wpisano go na listę pilnych remontów. Wkrótce potem lokatorka swój lokal wykupiła. Przekonana była, że kupuje mieszkanie razem z balkonem, choć w akcie notarialnym nie było o nim słowa. Z czasem balkon się rozsypał, trzeba go było rozebrać, bo stwarzał niebezpieczeństwo.

Krystyna Brzozowska postanowiła konstrukcję odbudować. Tymczasem okazało się, że działka pod balkonem została sprzedana w 1998 r. prywatnemu przedsiębiorcy - całe 19 m kwadratowych (miastu pozostało tam kilka metrów kwadratowych). Fakt, że na wysokości I piętra nad sprzedaną działką był balkon, nie zwrócił urzędniczej uwagi. - Ta sprzedaż była o tyle dziwna, że na tej działce znajdowało się szambo - mówi pani Jolanta. Jej mama przez dłuższy czas próbowała się dogadać z właścicielem działki, chcąc doprowadzić do odbudowy balkonu. Zawarto porozumienie, przy udziale Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, gdzie przedsiębiorca zgodził się, że dobuduje sobie pomieszczenie na swojej działce, którego dach miał stanowić rodzaj balkonu, tarasu. To się nie udało. Kobieta zmarła, a sprawą zajęła się córka, Jolanta Górka.

żeby sprawę wyjaśnić. Ale i tutaj idzie jak po grudzie. Pani Jolanta twierdzi, że jej przypadek miał trafić do komisji rewizyjnej, ale komisja się tym nie zajęła.

## Według pana Ireneusza

Ireneusz Kasprzyk pokazuje pełen dokumentów segregator. - To wszystko dotyczy tej sprawy - mówi. Twierdzi, że nikt nie udowodnił, aby kiedykolwiek do mieszkania zajmowanego dziś przez panią Górską przynależał balkon. - Wiadomo, że balkon był w czasie, kiedy mieszkała tam mama pani Górskiej. Wiele wskazuje na to, że to ona sama go sobie wybudowała. Z tego, co wiem, inspektor nadzoru ocenił to jako samowolę budowlaną - wskazuje przedsiębiorca. Dlaczego w związku z tym nie doprowadzono do rozbioru balkonu? Tego nie potrafi powiedzieć.

Ireneusz Kasprzyk zauważa, że zakupił działkę w dobrej wierze, bez jakichkolwiek obciążeń. Potwierdza, że kilka lat temu zgodził się na to, aby sąsiadka z dachu jego pomieszczenia, które zamierzał w „studni” wybudować, korzystała jako z tarasu. - Gdy to ustaliliśmy, zacząłem być poganiany, nagabywany w tej sprawie. Tymczasem moje plany się zmieniły - mówi. Ponadto, kiedy przeanalizował sprawę pod kątem prawnym, okazało się, że za wszystko, co się dzieje na balkonie nad jego działką, on będzie ponosił odpowiedzialność. - Wyobraźmy sobie, że przebywającej na balkonie sąsiadce spadnie z dachu dachówka. Prawnik powiedział mi, że to będzie moja odpowiedzialność cywilna - argumentuje.

Właściciel lokalu użytkowego i działki w „studni” nie zgadza się z tezą, że miasto zrobiło błąd, zostawiając sobie kilka metrów własności. W jego opinii to zabezpieczało



**ZAPRASZAMY NA CYKL SPOTKAŃ Z GRĄ EUROCASH „PRAKTYCZNA EDUKACJA FINANSOWA”**  
ZAJĘCIA ODYWIĄJĄ SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ W GODZ. 18-20 W KLUBIE EUROCASH NA UL. MICKIEWICZA 13 W JELENIEJ GÓRZE  
KONTAKT I ZAPISY POD NR. TEL 502 322 226




Projekt pn. „PRAKTYCZNA EDUKACJA FINANSOWA” jest dofinansowany ze środków projektu „Dolnośląski Fundusz Małych Inicjatyw” realizowanego w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **20.11.2014 r.** o godz. **14.40**, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9, odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Jeżów Sudecki, ul. Długa - działka nr 369/19**, stanowiącej własność w udziałach dłużnika: **Matusiak Karolina i Matusiak Dariusz**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00086773/3**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **585.996,60 zł** (wartość brutto).  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **439.497,45 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **58.599,66 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **20.11.2014 r.** o godz. **14.40**, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9, odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Jeżów Sudecki, ul. Długa 7a - działka nr 369/18**, stanowiącej własność w udziałach dłużnika: **Matusiak Karolina i Matusiak Dariusz**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00037439/2**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **434.000,00 zł**.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **325.500,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **43.400,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PRZETARGOWEGO

### Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski

ogłasza I ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż prawa własności do nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 2 Gryfów Śląskim, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Nr 802 o pow. 901 m kw.

Nr 824 o pow. 875 m kw.

Nieruchomości są wpisane w zbiorczej księdze wieczystej KW JG1S/00012059/1 w Sądzie Rejonowym Lubaniu w IX Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych z/s w Lwówku Śląskim. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla śródmieścia i zachodniej części miasta Gryfów Śląski działki przeznaczone są na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

**Przetargi odbędą się w dniu 25 listopada 2014 r.** w siedzibie UGiM Gryfów Śląski, ul. Rynek 1 o godz.:

**11<sup>00</sup> dla działki nr 802 z ceną wywoławczą netto 57.200 zł.,**

**wysokość wadium 5.700 zł.,**

**11<sup>30</sup> dla działki nr 824 z ceną wywoławczą netto 55.600 zł.,**

**wysokość wadium 5.600 zł.**

Do wylicytowanych cen netto zostaną doliczone: podatek VAT wg. stawki 23 proc. składający się na cenę brutto zbywanych nieruchomości i koszty przygotowawcze związane z transakcją w kwocie 930 zł.

W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli **wpłacą wadium w formie pieniężnej**

**w kwotach podanych dla danej nieruchomości na konto Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443 w PKO BP S.A. o/Gryfów Śląski najpóźniej w dniu 20 listopada 2014 r.**

Ogłoszenie przetargowe zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie UGiM Gryfów Śląski oraz zamieszczone na stronie [www.bip.gryfow.pl](http://www.bip.gryfow.pl) - zakładka przetargi.

**Burmistrza Gminy i Miasta Olgierd Poniżnik**



## Międzyszkolny Ośrodek Sportu

**informuje o możliwości odsprzedaży samochodu dostawczego Daewoo Lublin. Samochód ubezpieczony, bez ważnego przeglądu technicznego (korozja i wycieki z silnika). Rok produkcji: 1999, pojemność silnika 2500 cm sześć. Przebieg: 170 tys.**

Pojazd zdalny do uruchomienia. Cena do negocjacji. Możliwość obejrzenia pojazdu w siedzibie MOS w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 42. Telefon: (75) 769 71 40.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 184/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Ignacego Paderewskiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 38/5 o powierzchni 0,0761 ha, obręb 60, AM 4, KW nr JG1J/00079101/0  
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego  
cena wywoławcza: 43.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.300,00 zł
2. ul. Łomnicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 257 o powierzchni 0,0808 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM 2, KW nr JG1J/00084311/3  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - wolnostojącej, bliźniaczej  
cena wywoławcza: 56.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 1 grudnia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 184/2014 Prezydenta Miasta z dnia 14 października 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

**na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Strużnicy gm. Mysłakowice w granicach działki nr 111 o pow. 0,16 ha, AM-1, Kw. nr JG1J/00062982/7**

Przedmiotem przetargu jest działka niezabudowana, nieogrodzona, od strony zachodniej granicząca z korytem Potoku Karpnickiego. Teren działki jest płaski, o kształcie regularnym, zbliżonym do trapezu. Działka porośnięta wieloletnimi drzewami liściastymi i młodymi świerkami pospolitymi. Nieruchomość jest uzbrojona w infrastrukturę techniczną w zakresie instalacji elektrycznej oświetleniowej.

Nieruchomość gruntowa została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego Uchwałą Zarządu Powiatu Jeleniogórskiego Nr 165/634/14 z dnia 31 lipca 2014 roku.

**Cena wywoławcza brutto - 53.500,00 zł**

**Wadium (wniesione w pieniądzu) - 2.675,00 zł**

**Minimalne postąpienie - 540,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 2014 r. o godz. 11<sup>00</sup> w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Wadium dla nieruchomości należy wniesić w pieniądzu w terminie do dnia 20 listopada 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15 oraz na stronie internetowej pod adresem [www.starostwo.jgora.pl](http://www.starostwo.jgora.pl).

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.



*Polujemy naprawdę*

www.nj24.pl  
nowiny  
jeleniogorskie

# PRZEPIĘKNIE POŁOŻONE OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH

W sprzedaży:

- DOMY
- MIESZKANIA
- DZIAŁKI BUDOWLANE

*Atrakcyjne ceny !*

- malownicze widoki
- dobra lokalizacja



Olszyna, ul. Mickiewicza

tel. 661 750 016

## NOWE MIESZKANIA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO

- mieszkania z balkonami od 31 do 67 m<sup>2</sup>
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- komórki lokatorskie w cenie mieszkania
- winda
- pomoc w finansowaniu zakupu mieszkania
- oddanie do użytkowania - październik 2015



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."  
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

[www.ksjdevelopment.pl](http://www.ksjdevelopment.pl)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

— wjazd z ronda za budynek 82 A (dawna Narzędziówka) teren budowy



CENA - od

3750,00

(brutto)

**Komputer i certyfikat ECDL Twoja szansa na rynku pracy!**  
**Jeżeli jesteś w wieku 25 - 64 lat**

Zapisz się na **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY** i uzyskaj europejski certyfikat!  
**Kurs dla początkujących i rozszerzony**

Jelenia Góra • Lwówek Śląski • Gryfów Śląski, **tel.: 75 617 10 63**  
**biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem Nr 4/n/SP /2014  
z dnia 13 października 2014 r.  
zaprasza do składania ofert na oddanie w najem  
pomieszczeń biurowych usytuowanych w budynku  
położonym w Jeleniej Górze przy ul. Morcinka 33 A,  
stanowiącym własność Skarbu Państwa.

1. W/wym. ogłoszenia wywieszone są na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3 (1 piętro).

2. Szczegółowych informacji udziela Referat Mienia Skarbu Państwa w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, tel. 75-75-46-310 lub 75-75-49-885.

Pełną treść ogłoszeń opublikowano na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy  
postanowieniem z dnia 13 października 2014 r.,  
w sprawie o **Sygn. Akt V GU 41/14**

- ogłosił upadłość Fabryki Konstrukcji Stalowych „FAKOS” Sp. z o.o. w Zgorzelcu KRS 0000478437, NIP 6152043679, REGON 022254611,
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku upadłego,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu - komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wyznaczył sędziego - komisarza w osobie SSR Zbigniewa Klina,
- wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciążące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 180/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Wita Stwosza - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 5/1 i 5/16 o łącznej powierzchni 0,0301 ha, obręb Cieplice IV, AM 1, KW nr JG1J/00087771/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi w budownictwie  
cena wywoławcza: 18.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 1.800,00 zł
- ul. Sreńnicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 267/13 o powierzchni 0,0453 ha, obręb Cieplice VIII, AM 1, KW nr JG1J/00064536  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
cena wywoławcza: 27.500,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 2.800,00 zł
- ul. Wolności 107 - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 197/5 o powierzchni 0,0934 ha, obręb 40, AM 2, KW nr JG1J/00060396/5  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej  
cena wywoławcza: 75.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 7.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 27 listopada 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 180/2014 Prezydenta Miasta z dnia 13 października 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk Przedsiębiorstwa Wielobranżowego GEOBUD Artur Mróz  
w upadłości likwidacyjnej z/s w Zgorzelcu ul. Poluszyńskiego 1A  
**sprzeda w bardzo atrakcyjnych cenach**  
**UWAGA OBNIŻKA NAWET o 50 proc.!!!!**  
**maszyny i urządzenia branży budowlanej, rusztowania, płyty szalunkowe, kontenery, sprzęt szalunkowy, środki transportu, wiatę stalową krytą brezentem (40x10x4 m), materiały budowlane oraz elementy wyposażenia technicznego branży motoryzacyjnej, sanitarnej i instalacyjnej.**  
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie firmy  
w dni robocze godz. 8.00-14.00.  
**Tel. 515-603-009, 75/77-57-055, e-mail: geobud@vp.pl**

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 181/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

- ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/1 o powierzchni 0,0988 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 57.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 5.700,00 zł
- ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/2 o powierzchni 0,0955 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 4.700,00 zł
- ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/3 o powierzchni 0,0939 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 4.700,00 zł
- ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/4 o powierzchni 0,1042 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/4  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 52.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 5.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 27 listopada 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 181/2014 Prezydenta Miasta z dnia 13 października 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 183/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Trzcinańska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/4 o powierzchni 0,3473 ha, obręb Maciejowa III, AM 18, KW nr JG1J/00084406/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz tereny rolnicze, lasy - dolesienia  
cena wywoławcza: 147.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 14.700,00 zł
- ul. Michałowicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 260/2 o powierzchni 0,1073 ha, obręb Jagniańków, AM 13, KW nr JG1J/00055841/5  
przeznaczenie: tereny usług turystyki, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny istniejącej zabudowy wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 73.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 7.300,00 zł
- ul. Łazienkowska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 485/1 o powierzchni 0,5919 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00084329/2  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny obiektów obsługi komunikacji  
cena wywoławcza: 279.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 27.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 1 grudnia 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 183/2014 Prezydenta Miasta z dnia 14 października 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 182/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Gen. Józefa Bema - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/1 o powierzchni 0,1522 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wielorodzinnej i tereny usług turystycznych  
cena wywoławcza: 65.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 6.500,00 zł
- ul. Dworska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/4 o powierzchni 0,0483 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej  
cena wywoławcza: 40.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 4.000,00 zł
- ul. Sprzymierzonych - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/2 o powierzchni 0,2183 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0  
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są istniejące i projektowane mieszkania w budowane w obiekty usługowe i ogólnodostępne parkingi  
cena wywoławcza: 171.000,00 zł + 23% podatek VAT  
wadium: 17.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 27 listopada 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 182/2014 Prezydenta Miasta z dnia 14 października 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## INFORMACJA

**Burmistrz Miasta i Gminy Wleń**

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu wykazu  
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:  
Zarządzenie Nr 0050.55.2014 z dnia 8.10.2014 r.  
przeznaczonych do oddania w dzierżawę:  
Zarządzenie Nr 0050.54.2014 z dnia 8.10.2014 r.

**Syndyk masy upadłości Jeleniogórskiej Przędzalni  
Czesankowej ANILUX S.A. z/s w Jeleniej Górze  
ul. Sobieskiego 47 w upadłości likwidacyjnej**

**zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na  
wykonanie prac w zakresie archiwizacji i przejęcia do  
dalszego przechowywania dokumentacji upadłej spółki.**

Wykaz zasobu archiwalnego można uzyskać pod numerem telefonu:  
601-945-460, e-mail: kaem1@op.pl.

Zapoznanie się z przedmiotem oferty w siedzibie upadłej Spółki możliwe  
po uprzednim uzgodnieniu terminu tel: 505-104-948.

Oferty należy składać w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospo-  
darczy w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2 (pokój 19) w zamkniętej  
kopercie z dopiskiem „Oferta - Archiwum Anilux - Sygn. akt: V GUp 26/11”.

Termin składania ofert upływa w dniu **4 listopada 2014 r.**

**Syndyk masy upadłości Zakładów Przemysłu  
Jedwabniczego DOLWIS S.A. z/s w Leśnej 59-820  
ul. Świerczewskiego 10 w upadłości likwidacyjnej**

**zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na  
wykonanie prac w zakresie archiwizacji i przejęcia do  
dalszego przechowywania dokumentacji upadłej spółki.**

Wykaz zasobu archiwalnego można uzyskać pod numerem telefonu:  
601-945-460, e-mail: kaem1@op.pl.

Zapoznanie się z przedmiotem oferty w siedzibie upadłej Spółki możliwe  
po uprzednim uzgodnieniu terminu tel: 532-324-652.

Oferty należy składać w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospo-  
darczy w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2 (pokój 19) w zamkniętej  
kopercie z dopiskiem „Oferta - Archiwum DOLWIS - Sygn. akt: V GUp 25/11”.

Termin składania ofert upływa w dniu **4 listopada 2014 r.**

**WÓJT GMINY PODGÓRZYN**

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie [bip.podgorzyn.pl](http://bip.podgorzyn.pl)  
- **dokumenty prawne - zarządzenia** zostały podane do publicznej wiadomości w dniu 21 października 2014 r. na okres  
21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i w przetargu nieograniczonym.



Projekt „Opracowanie standardu kształcenia ratowników w Pogotowiu Ratunkowym w Jeleniej Górze”  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz  
środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa

**POGOTOWIE RATUNKOWE W JELENIEJ GÓRZE INFORMUJE,  
ŻE WSPÓLNIE Z POGOTOWIEM RATUNKOWYM KRAJU KRALOVHRADECKIEGO  
KOŃCZY REALIZACJĘ MIKROPROJEKTU PN:  
„OPRACOWANIE STANDARDU KSZTAŁCENIA RATOWNIKÓW W POGOTOWIU RATUNKOWYM W JELENIEJ GÓRZE”  
NR PROJEKTU: PL 3.22/3.3.01/14.04316**

**Informacje o projekcie.**

Termin realizacji: maj-październik 2014

Wartość projektu: 15 350,00 EURO

Opis projektu:

Realizacja mikroprojektu polegała na stworzeniu podstawowych narzędzi, które w przyszłości umożliwią wdrożenie w pełni  
nowoczesnego systemu kształcenia ratowników w Pogotowiu Ratunkowym w Jeleniej Górze.

**Działania w ramach projektu**

- 1) spotkania robocze, które odbyły się w Polsce i Czechach,
- 2) staże wymienne: Podczas odbywania staży wymiennych osoby zapoznały się m.in. ze strukturą i zakresem działania poszczególnych jednostek, zakresem kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych członków zespołów ratownictwa medycznego, współpracą ze służbami publicznymi,
- 3) 4 Warsztaty: W trakcie warsztatów poznawano praktyczne metody wdrożonego systemu kształcenia po stronie Czeskiej, tworzyć własne ramy platformy edukacyjnej, zgodne z realiami, przepisami obowiązującymi w naszym kraju w zakresie ratownictwa medycznego. W każdym warsztacie brało udział ok. 20 osób,
- 4) Dokonano zakupu pomocy dydaktycznych,
- 5) Wydanie dwujęzycznej broszury z informacjami o jednostkach zaangażowanych w mikroprojekt, która będzie zawierała opisy rejonów operacyjnych, lokalizacji dyspozytorni medycznych, stacjonowania poszczególnych zespołów ratownictwa, różnice systemowe,
- 6) Stworzona została podstawa internetowej platformy edukacyjnej dla pracowników medycznych Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze opartej na systemie e-learningowym, która pozwoli każdemu pracownikowi korzystać z umieszczonych na niej niezbędnych informacji, dotyczących wykonywania pracy ratownika medycznego, pozwoli usystematyzować, wzbogacić posiadaną wiedzę medyczną zgodnie z najnowszymi zaleceniami i wytycznymi, dotyczącymi szeroko rozumianego ratownictwa.



# -30%

**ceny**

**23.10.2014 - 29.10.2014**

RABAT  
NALICZANY  
W KASIE

**EXTRA  
CENY!**

**SZEROKA GAMA PRODUKTÓW W HIPERMARKECIE****PRZYKŁADOWE CENY I PRODUKTY**

|                                                                                                               |                                                                                                                              |                                                                                                                              |                                                                                                                   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>OLÓWKI TIP<br/>OPAK.</b><br>PRZED RABATEM: 0,50 / opak.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>0,35 / opak.</b>         | <b>BATERIE DURACEL<br/>AAA LR 03 lub AA LR 06</b><br>PRZED RABATEM: 10,00 / opak.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>7,00 / opak.</b> | <b>PODUSZKI<br/>RÓŻNE RODZAJE</b><br>PRZED RABATEM: 25,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>17,50 szt.</b>                      | <b>ZASŁONY LUB FIRANY<br/>RÓŻNE RODZAJE</b><br>PRZED RABATEM: 30,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>21,00 szt.</b> |
| <b>ZABAWKA KUCYK<br/>+ drugi gratis</b><br>PRZED RABATEM: 25,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>17,50 szt.</b> | <b>ODKURZACZ METEOR<br/>AMICA</b><br>PRZED RABATEM: 200,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>140,00 szt.</b>                    | <b>Pamiętnik z hasłem<br/>zamek aktywowany głosem.</b><br>PRZED RABATEM: 90,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>63,00 szt.</b> | <b>FILMY DVD<br/>RÓŻNE RODZAJE</b><br>PRZED RABATEM: 15,00 szt.<br>PO RABACIE W KASIE: <b>5,00 opak.</b>          |

Wszystkie ceny w gazetce zawierają podatek VAT. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach odpowiadających zapotrzebowaniom gospodarstwa domowego. Przepraszamy za ewentualne błędy drukarskie.

Zdjęcia produktów w ulotce są przykładowe.

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H1593-G

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

**3-POKOJOWE** na Kiepur, 175.000,- (bez pośredników), 696-556-813. H1841-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H2069-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H2189-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H2360-G

**DO WYNAJĘCIA** komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. H2380-G

**GASTRONOMIA** (mała)+ lokal do wynajęcia, bezpośrednio, 794-289-548. H2418-G

**TANIE** noclegi dla grup sportowych, pracowników, firm oraz studentów JSS „Gwardia”, ul. Nowowiejska 43, tel. 780-007-597. H2421-G

**WYNAJME** na godziny salę gimnastyczną, salę z matą, ring, salę wykładową Nowowiejska 43, 780-007-597. H2458-G

**MIESZKANIE** 2-pokojowe w Cieplicach do wynajęcia. Tel. 601-960-603. H2458-G

**WYDZIERŻAWIĘ** parter pawilonu przy Moniuszki na biuro lub gabinet. Tel. 698-131-731. H2462-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, Zabobrze II, 693-647-365. H2474-G

**POKOJE**, 607-483-013. H2475-G

**MIESZKANIE** Wrocław- sprzedam, 601-750-910. H2488-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe+ balkon, I piętro, słoneczne, Działkowicza, 54,10 m, (bez pośredników), 535-46-29-11; 796-024-751. H2478-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H2491-G

**SPRZEDAM** dwupokojowe mieszkanie na Zabobrze, 515-293-383. H2496-G

**WYNAJME** mieszkanie 3 pokoje osiedle monitorowane, 603-925-484 JGN. H2512-G

**SPRZEDAM** 2 pokoje Zabobrze 90.000 zł, 603-925-484 JGN. H2512-G

**SPRZEDAM** 50 m mieszkanie własnościowe po kapitalnym remoncie. Atrakcyjna spokojna dzielnica Jelenia Góra, Wańkowicza. Tel. 606-336-761. H2514-G

**WYNAJME** trzypokojowe Różyckiego, 692-722-686. H2515-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie dwupokojowe w Piechowicach. Tel. 609-852-997. H2519-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie dwupoziomowe Jelenia Góra. Tel. 723-737-207. H2529-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034. H2531-G

**DO WYNAJĘCIA** 1, 2 lub 3 pokoje biurowe, centrum. Tel. 602-759-161. H2533-G

**WYNAJME** luksusowe mieszkanie 2-pokojowe Rynek-tylko dla wymagających 1000 zł/ m-c+ opłaty, 784-920-007. H2536-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal użytkowy usługowo- handlowy centrum. Tel. 601-636-650. H2537-G

**4-POKOJOWE**, blok, garaż, Cieplice, 501-73-66-44, lic. 9549. H2572-G

**MIESZKANIE** 59 m kw., 85.000,- 666-042-823. H2572-G

**68.000** 2-pokojowe centrum, 501-73-66-44, www.rychlewski.com.pl H2542-G

**SPRZEDAM** lub wynajmę 2-pokojowe, k/Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773. H2552-G

**SPRZEDAM** bez pośredników mieszkanie własnościowe 50 m kw. (2-pokojowe: 25 i 12 m kw.) W przedpokoju szafa „Komandor”, kuchnia zabudowana, Jelenia Góra, Różyckiego, IV piętro- winda. Tel. 75/64-13-855. H2560-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 42 m kw.- Cieplice, ul. Zielona, 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, piwnica. Meble kuchenne+ szafy pod wymiar, (bez pośredników), 605-490-214. H2565-G

**SPRZEDAM** mieszkanie trzypokojowe centrum, IV piętro, 105.000,- bez pośredników, 793-383-593. H2566-G

**DO WYNAJĘCIA** lokale lub cała kamienica (centrum). Tel. 504-206-208; 504-277-431. H2569-G

**MIESZKANIE** 78 m kw. do wynajęcia od 1.11.2014, parter domu jednorodzinnego Cieplice. Tel. 508-230-793. H2574-G

**WYNAJME** lokal użytkowy 60 m kw. po remoncie, na każdą działalność ul. Elsnera 3B. Kontakt: 500-183-261. H2580-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 3-pokojowe Kiepur. Tel. 517-447-304. H2582-G

**SPRZEDAM** dwa mieszkania na Zabobrze 2-pokojowe z balkonem oraz w Cieplicach. Tel. 609-84-25-93. H2591-G

**MIESZKANIE** Mickiewicza 80 metrów, 128.000 zł, 603-925-486 JGN.

**ZABOBRZE** 2 pokoje, balkon, 95.000 zł, 691-475-892.

**PTASIA** 43 metry, 76.500 zł, pilne, 691-475-892. H2592-G

**DO WYNAJĘCIA** dwupokojowe mieszkanie w Cieplicach. Tel. 600-297-261. H2602-G

**CENTRUM** 4-pokojowe sprzedam lub wynajmę, 502-244-056. H1843-K

**SPRZEDAM** kawalerkę w Jeleniej Górze 32 m kw., atrakcyjna lokalizacja, ogrodzony teren, 1 piętro. Tel. 605854040. H1844-K

**NOWE MIESZKANIA !!!**  
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO  
w JELENIEJ GÓRZE  
**od 3000zł brutto za m2**  
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:  
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra  
tel: 75 64 14 614  
600 806 097  
MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI  
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM  
www.mieszkaniajeleniagora.pl

**LOCUS**  
Biuro Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/ul. 1C  
(od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl  
**BUDYNEK MIESZKALNY  
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**  
- atrakcyjna lokalizacja,  
- doskonałe połączenie komunikacyjne,  
- energooszczędne i nowoczesne technologie,  
- budynek wyposażony w windy,  
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,  
**GOTOWE LOKALE  
MIESZKALNE I USŁUGOWE**

**INWESTYCJA w Jeleniej Górze**  
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl  
**nowiny**  
jeleniogorskie

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA**  
BEZCZYNszOWE  
1, 2, 3 - pokojowe  
i lokale usługowe w J.G.  
**Sprzedaj bez pośredników**  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
**510-124-844**

**FIRMA BUDOWLANA**  
**Nowy dom**  
WOJCIECH PIKORZ  
ROK ZAŁOŻENIA 1989



**BUDYNEK NR 4**  
**OSTATNIE MIESZKANIE 35m<sup>2</sup>**  
2 balkony  
**BUDYNEK NR 3**  
**ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA**  
33m<sup>2</sup> - 87m<sup>2</sup>  
prywatne tarasy  
balkon w każdym mieszkaniu  
garaże i piwnice  
tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.igora.pl; nowydom@o2.pl

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

**WWW.NPREMIUM.PL**

H474-G

**KUPIĘ** starą stodołę. Nie płać podatku od nieruchomości. Rozbierzemy, uprzątniemy, wywieziemy, 884-800-023. H1950-G

**KARPACZ.** Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 71/348-71-30; 609-485-413. H2100-G

**SPRZEDAM** dom z działką Czarne ul. Nowa. Tel. 600-065-099, 884-206-895. H2389-G

**DZIWIŚZÓW-** atrakcyjna działka budowlana 1419 m kw. - widok na Karkonosze, projekt z pozwoleniem na budowę-sprzedam, 792-510-934. H2403-G

**OKAZJA** tanio sprzedam atrakcyjne działki w Jeżowie Sudeckim, 606-661-693. H2424-G

**HALA** 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910.

**HALA** 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H2487-G

**MAŁOWNICZO** położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H2492-G

**DOM** w Kamiennej Górze 220 m kw. sprzedam. Tel. 602-501-955. H2511-G

**SPRZEDAM** dom w Trzcińsku- 160 m kw., cena 290.000,- Tel. 75/75-15-614. H2524-G

**WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL**  
H2543-G

**SPRZEDAM** działkę 1000-1200 mkw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 75,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H2554-G

**SPRZEDAM** działki budowlane z widokiem na Karkonosze- 50 tys. zł.; do wydzierżawienia hala 125 m kw. na magazyn, produkcję, duży plac. Tel. 512-034-474. H2579-G

**MAŁŻEŃSTWO** z branży tur. podejmie się dzierżawy pensjonatu, najchętniej w Karpaczu, 725314562. H2596-G

**SPRZEDAM** grunty orne 8,30 ha w miejscowości Lubomierz, tel. 880083800. H1638-K

**AUTO- SZYBY**  
**HAKI HOŁOWNICZE**  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa  
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

## AUTOLAWETA do wynajęcia

ładowność 1700 kg

doba 200 zł

**Tel. 501-392-087**

## MOTORYZACYJNE

**AUTOSKUP-** powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

**URZĘDOWA** kasacja pojazdów; www.carbo.igora.pl 75/713-74-12. G3473-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

**AUTOZŁOMOWANIE-** dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. H113-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H2432-G

**SPRZEDAM** Lanosa, 1999, 115000, srebrny, 3.490,- Citroen Picasso 2003 błękitny, 110000, 9.500,- Tel. 782-521-537. H2452-G

**CZĘŚCI** samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H2481-G

**SPRZEDAM:** Volkswagen Golf V, benzyna 1.6, 115 KM bezwypadkowy, garażowany, 1 właściciel z salonu, 2004, 76900 km, srebrny metalik, 5-drzwiowy, 601-898-156. H2517-G

**POMOC** drogowa całodobowa Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. H2555-G

**SPRZEDAM** Fiata 126p, 1991,+ dużo części silnik do Poloneza, skrzynia biegów-łączna cena. Tel. 504-797-238. H2578-G

**SPRZEDAM:** Opel Zafira, rok 2000, siedmioosobowy, automat, klima, bez wypadku, 9.000,- do negocjacji. Tel. 75/642-68-79; 505-955-539. H2598-G

**GARAŻE** blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H1608-K

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl H1707-K

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**  
Wyprowadz gotowych pomników  
Ceny konkurencyjne  
**JELEŃ GÓRA - CZARNE**  
ul. Malinowa 45  
(koło piekarni)  
duża gama kolorów  
(kom. 508 209 654)

**KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA**  
**LOMBARD „Eko-Karat”**  
rok założenia 1998  
ul. Wolności 7  
(obok Filharmonii, I piętro)  
Tel. 75/64-31-436  
**SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA**

**DREWNO KOMINKOWE, OPAŁOWE** świerk -115,-/m3  
brzoza -165,-/m3 buk -190,-/m3  
**515-750-868**

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, 721-721-666. G3470-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

**KUPIĘ** każde auto, 507-736-710. G3497-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. H1695-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H2238-G

**SKUP** książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. G3909-G

**BUKOWE-** kominkowe, 506-070-359. H7-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H2079-G

**SUPER** czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H2241-G

**BRYKIET** drewny- producent, 502-337-307. H2285-G

**VW NEW** Beetle, 601-750-910. H2489-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H2493-G

**SPRZEDAM** dzinsy włoskie 300 par/ szt. 15,- Tel. 504-081-728.

**SPRZEDAM** stare meble- tanio. Kontakt: 504-081-728. H2522-G

**SPRZEDAM** nowy piec c.o. Defro 10 kW, 795-461-860; 75/7175894. H2526-G

**SPRZEDAM** narty biegowe 200 cm z łuską. Tel. 75/641-66-69. H2546-G

**RUSZTOWANIA** 150 m kw. rurowe montażownice do opon do 17 cali sprzedam, 603-622-848. H2585-G

**DREWNO** piecowe liściaste różne wymiary. Tel. 601-799-452. H1546-K

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. H1641-K

## USŁUGI

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

**WUKO.** Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

**AWARIE** serwis. Tel. 500-50-50-02.

**KANALIZACJA-** WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

**JUNKERSY**, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

**PRZYJMĘ** ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

**DACHY-** remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

**CYFROWA** telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

**BRUKARSTWO**, 608-658-351. G4064-G

**RZECZOZNAWCA** budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

**WKŁADY** kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

**AUTOLAWETA**, 506-536-136. H114-G

**ANTENY** R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

**ANTENY** zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

**WYWROTKA** 14 ton, 608-649-813. H662-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

**WIDEOFILMOWANIE+** foto, śluby, 510-127-605. H893-G

**OSUSZANIE** bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

**SPYCHARKA**, 691-866-449. H957-G

**BRUKARSTWO** „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

**RUSZTOWANIA-** wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H1052-G

**USŁUGI C.D.**

**KOPARKO-ŁADOWARKA**,  
wywrotka 6 ton, 509-224-047.  
H1091-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne  
czyszczenie dywanów, wykładzin,  
tapicerki meblowej, samochodowej.  
Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960.  
H1103-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

**KANALIZACJA**- udrożnianie,  
oczyszczanie odpływów. Hydraulika-  
kompleksowa, 609-172-300. H1215-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. H1545-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe,  
układanie, 609-736-480. H1660-G

**STOLARSTWO**- schody,  
okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. H1755-G

**STOLARSTWO/** ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

**ŚLUSARSTWO**, 533-188-754. H1775-G

**PROFESJONALNE** budowy  
domów, kompleksowa obsługa inwestycji. Tel. 605-209-140. H1843-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+**  
młot. Transport- wywrotka 15 ton,  
piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280;  
75/64-38-350 Jeżów Sudecki,  
www.wtg-transport.pl H1875-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu,  
śmieci, 727-548-554. H1878-G

**WYNAJEM** podnośnika wysokość  
12 metrów, może pracować w halach.  
Tel. 696-328-445.

**PODNOŚNIK**- wieszanie bannerów,  
(również w pomieszczeniach+ markety),  
prace dekarские. Tel. 696-328-445. H1905-G

**KOMPUTERY**- naprawy domowe,  
606-423-607. H1960-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924. H1968-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe,  
jastrychy- mixokretem, zalewanie  
ogrzewania podłogowego, zacieranie  
mechaniczne, 603-930-562. H2037-G

**DACHY**, 696-628-272. H2132-G

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg.  
Tel. 695-823-040. H2136-G

**MEBLOZABUDOWY** szafy garderoby,  
603-328-832. H2155-G

**HYDRAULIKA**, 533-188-754. H2175-G

**BRUKARSTWO** tel. 519166674 H2192-G

**MINIKOPARKI**- brukarstwo. Odwodnienia, drenaż, przyłącza  
wodno- kanalizacyjne, 781-134-275. H2198-G

**RUSZTOWANIA**- wynajem, 726-727-084. H2224-G

**KAMERZYSTA** wesela studiówki,  
609-431-209, www.laserfilm.pl H2227-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. H2243-G

**PRZEPROWADZKI**, 883-964-384. H2261-G

**DACHY**- 502-953-366. H2273-G

**SCHODY**- od projektu po montaż.  
Producent, tel. 502-337-307.

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307. H2286-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. **ŻALUZJE**, „Ares”, 75/76-43-430. H2290-G

**USŁUGI** koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H2322-G

**PRANIE** dywanów, wykładzin,  
tapicerki meblowej. Dojazd do klienta gratis.  
Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher,  
781-88-36-88. H2331-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto,  
kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H2338-G

**REMONTY**, kafelki, regipsy, panele, 75/76-73-712. H2340-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki,  
781-88-36-88. H2351-G

**TRANSPORT** ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+  
HDS. Tel. 507-57-67-65. H2361-G

**FREZOWANIE** posadzek, usuwanie subitu,  
pozostałości klei, lepiszczy. Wylewanie mas wyrównujących,  
609-736-480. H2382-G

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031.

**REMONTY** tanio, 783-255-751. H2386-G

**TANIO** budowa domu, dachy,  
ogrodzenia, murki z kamienia, 784-768-300. H2387-G

**22-LETNIE** doświadczenie przy remontach  
starych budynków oraz nowoczesne wykończenia,  
884-990-720. H2399-G

**TRANSPORT** aut, sprzętu budowlanego,  
506-583-060. H2401-G

**MALOWANIE**, gładzie, kafelki,  
regipsy, 795-633-248. H2417-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę,  
884-99-79-79. H2431-G

**WYNAJEM** podnośnika 20 m ścinka  
drzew. Tel. 504-288-131. H2440-G



**Firma budowlana**  
**IZERY Bis sp. z o.o.**  
tel. 510 132 271  
kontakt@izery.pl

**Wykonujemy:**

- Wznoszenie budynków w stanie surowym
- Skomplikowane roboty żelbetowe
- Kompleksowe remonty
- Remonty obiektów zabytkowych
- Remonty elewacji
- Izolacje przeciwwodne

**PROFESJONALNE** wykończenia  
wnętrz regipsy, łazienki, 601-187-847. H2445-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane,  
600-201-769. H2456-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz,  
montaż kuchenek, junkersów,  
604-922-815. H2460-G

**HYDRAULIKA**- tanio, solidnie,  
503-319-676. H2464-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia.  
Tel. 603-324-921. H2467-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. H2469-G

**BRUKARSTWO** - układanie kostki betonowej i granitowej  
(tarasy, podjazdy, place i inne)  
roboty ziemne, podbudowa.  
Tel. 608-658-351. H2476-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje  
DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy  
domowe RTV Hi-Fi SAT serwis,  
ul. Promien na 29. Tel. 75/75-241-51;  
602-373-343. H2494-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m  
wynajem. Tel. 608-404-760. H2530-G

**REMONTY** mieszkań, malowanie,  
glazura, 660-854-939. H2541-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H2550-G

**TRANSPORT**, przeprowadzki,  
660-468-908. H2557-G

**POSPRZĄTAM**, wywózę, 660-468-908. H2558-G

**USŁUGI** transportowe: wywrotka,  
HDS, minikoparka. Sprzedaż: piasek,  
żwir, kliniec. Tel. 698-990-092. H2561-G

**STOLARSKO**- ciesielskie naprawy,  
renowacje, podbitki, drzwi, okna,  
solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H2575-G

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe podłogi,  
schody, 691-385-780. H2577-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA** +młot 400 kg. Transport wywrotka  
10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41  
Jelenia Góra, Czarne. H2583-G

**TRANSPORT**, przeprowadzki,  
tanio, 660-468-908. H2587-G

**REMONTY** wykończenia wnętrz  
601792196. G2477-K

**TARASY** drewniane, kompozytowe  
660699133. H1-K

**STOLARSTWO**- balustrady, tarasy,  
wiaty 660699133. H57-K

**WYNAJEM** rusztowań, 607-860-418. H228-K

**FOTOGRAFIA** ślubna. Filmowanie  
HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

**BRUKARSTWO**- kamieniarstwo  
solidnie i terminowo, Tel. 697265055. H1674-K

**USŁUGI** instalacyjne i remontowe  
solidnie i terminowo, tel. 697265055. H1675-K

**BRUKARSTWO** małe i duże powierzchnie  
solidnie z gwarancją jakości. Tel. 697265055. H1705-K

**KOMINKI** Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece  
kafłowe kuchnie piecyki Eco kominki.  
Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58  
756491911: 603623604  
www.justakominki.pl H1753-K

**ZDUN** z uprawnieniami. Projektowanie,  
przebudowa, doradztwo i montaż pieców  
kafłowych. Karola Miarki 58,  
tel. 603623604; 756491911. H1754-K

**NOWY** dach w twoim domu? Solidnie,  
profesjonalnie kompleksowo, 691-461-943. H1756-K

**CYKLINOWANIE**, solidnie+schody,  
697-143-799. H1758-K

**ŚCINKA** drzew trudnych z podnośnika  
i alpinistycznie. Prace wysokościowe. OC,  
Faktura. 602-63-73-88. H1845-K

**LEKARSKIE**

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe,  
601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog,  
internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60.  
Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki,  
piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zająca  
nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne,  
odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet  
Lekarski Krzysztof Kwaśny  
specjalista dermatolog przyjmuje:  
poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00;  
wtorek- piątek 15.00- 19.00;  
środy po rejestracji, Jelenia Góra,  
Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883;  
dom. 75/718-2883. Dermoskopia i  
Mikrodermabrazja. H1860-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska,  
specjalistyczna terapia nerwicy i  
zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra,  
pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1.  
Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1876-G

**ALKOHOLO-ODTRUCIA**, detox-  
lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H1899-G

**VEGA** Test- wykrywanie pasożytów,  
grzybów, bakterii, wirusów oraz przyczyn  
zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie  
patogenów częstotliwościami. Informacje,  
zapisy (Cieplice) 510126927. H2149-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak  
przyjmuje w środy od godz. 15.00  
„Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra.  
Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H2296-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H2324-G

**KARDIOLOG**- Jan Łysy- kompleksowa  
nieinwazyjna diagnostyka układu  
krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E.  
Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80;  
606-172-144. H2345-G

**DERMATOLOG** specjalista Makarewicz  
Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3  
przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30-  
19.00; w środy po 18.00, w soboty po  
rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00;  
602-13-53-62. H2372-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-  
położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz  
Wiśniewski. choroby tarczycy, ginekologiczne,  
niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia  
erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w  
godz. rannych i popołudniowych Jelenia  
Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-  
312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość  
rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i  
rentistów przy leczeniu chorób tarczycy. H2411-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info  
również telefonicznie 602-17-27-94. H2430-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz,  
leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy.  
Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia  
Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna  
603-540-303. H2436-G

**LOGOPEDA**, 508-924-949. H2503-G

**JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYN PRACY**

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:  
MEDYCYN PRACY  
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW  
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ  
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH  
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW  
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE  
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE  
badania laboratoryjne  
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

**JOMP**

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H2581-G

**NOWY** Gabinet Logopedyczny „Logos”- dla dzieci. Pierwsza wizyta gratis alogos19@wp.pl 502-180-106. H2586-G

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H2588-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H2600-G

**BADANIE** lekarskie kierowców ul. Wiłkomirskiego 15. Tel. 601-76-42-45. H2603-G

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H1337-K

**CHRAPANIE** leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961.

**JELENI OGÓRSKIE** Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1495-K

**PEDIATRA**- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H1567-K

**KAMERALNY DOM SENIORA "GRZEŚ"**

z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną

**KARPACZ** zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

tel. 757619784 607445996

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**

Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:

Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta

Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog

Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

**J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56**

pogotowie: 600-017-325

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H1645-K

**ALKOHOLODTRUCIA**, 603-082-316. H1714-K

**KRZYSZTOF CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda

przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00

Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**Specjalista chirurgii ogólnej**

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- \*diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- \*choroby odbytu hemoroidy i inne/
- \*kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- \*inne schorzenia chirurgiczne -byłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"

Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17

obok apteki w Ryńku kom. 602635191

**UWAGA PALACZE**

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

**JELENI OGÓRA, TEATRALNA 1**

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy

przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.

Bez rejestracji. 601-898-289

Specjalista dermatolog

**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**

Jelenia Góra ul. Marcinka 1(mala poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

**Estetica Dental**

Piękny uśmiech? Z nami to możliwe!

**NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!**

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

**Nie pękają \* Nie uczulają**

**Cienkie \* Lekkie \* Komfortowe**

Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

**Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów**

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

**Jakub Kratochwil**

rejestracja 75 6424558

**NEUROLOG**

**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.

Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**USG stawów biodrowych dziecięcych**

**SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ**

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew Rudnicki**

przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00

środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki

Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**GABINET OKULISTYCZNY**

LEK. MED. OKULISTA

**KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)

Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51

tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ

specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00

Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA**

**JEDNORAZOWA EKOLOGICZNA KURACJA**

**ANTYNIKOTYNOWA**

**MASAŻ PRÓŻNIOWY**

**UJĘDRNIANIE SKÓRY**

**PO ODCHUDZANIU I LECZENIE CELLULITIS**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.

Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

## PRACA

**PRACOWAŁEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. G3749-G

**AVON**- konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

**POSZUKUJEMY** w pełni wykwalifikowanych pielęgniarek do pracy w Niemczech. Proponujemy bardzo dobre wynagrodzenie w 16-dniowym miesięcznym systemie pracy. Oczekujemy odpowiedzialności i elastycznego dostosowywania się do warunków pracy. Kontakt: 0049/83759297129 Multi-Care-GmbH. Tel. 0049/1711166737 po polsku. H2255-G

**ZATRUDNIĘ** pracowników do wylewania posadzek cementowych- moxokretem znajdujących temat, 609-736-480. H2381-G

**ODDAM** w dzierżawę saunę+ gabinet odnowy biologicznej na dobrych warunkach. Kontakt: prezes.gwardia@gmail.com

**SZUKAM** instruktora do step up, Zumby, jogi itp. 780-007-597. H2422-G

**AUTO** Myjnia i Kosmetyka salon KIA. Przyjmę osobę z doświadczeniem w kosmetyce samochodowej i dobrym kontaktem z klientem, prawo jazdy obowiązkowe, 609-950-849. H2477-G

**POSZUKUJEMY** Przedstawicieli Handlowych najwyższej jakości naczyń ze stali szlachetnej. Wynagrodzenie prowizyjne. Możliwość szybkiego awansu. Wymagana: kreatywność, umiejętność zarządzania czasem, komunikatywność, samodyscyplina. Oferujemy: bezpłatne szkolenia praktyczne, teoretyczne; narzędzia ułatwiające kontakt z klientem, 694-452-932; www.ogloszenie@gmail.com H2485-G

**FX Sport Sp. z o.o.** zatrudni szwaczki z doświadczeniem zawodowym. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze. H2498-G

**ZATRUDNIĘ** fryzjerkę, kosmetyczkę, Wolności 17. Tel. 723-339-328. H2507-G

**ZATRUDNIĘ** do pensjonatu w Szklarskiej osobę prowadzącą pensjonat z zakwaterowaniem, 604-600-992. H2508-G

**AUTOMOBILNA** energiczna w pełni dyspozycyjna emerytka zajmie się dzieckiem w wieku wczesnoszkolnym, Maria 691-703-151. H2516-G

**ZATRUDNIĘ** kucharkę, pomoc kuchenną „Gospoda Karpacza” w Karpaczu. Tel. 75/76-19-314. H2523-G

**WYDZIERŻAWIĘ** stanowisko dla fryzjera/ fryzjerki; gabinet kosmetyczny 30 m kw. Tel. 511-033-595. H2528-G

**ZATRUDNIĘ** pracowników budowlanych murarzy, cieśli, tokarzy, 733-140-617. H2538-G

**FRYZJERSTWO** damskie i męskie. Zatrudnię fryzjera lub fryzjerkę, Groszowa 5. 75/75-326-49. H2559-G

Ogłoszenia także w Internecie

Dodaj je bezpośrednio ze strony: **nj24.pl**

**Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!**

Znasz język niemiecki?  
**Zgłoś się do nas!**

**Zapewniamy:**

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

**ProSenior Sp. z o.o.**  
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa  
tel. 22 343 94 50  
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

**PRACA C.D.**

**ZATRUDNIĘ** elektronika na pełny etat, wysokie zarobki. Wymagana rzetelność, uczciwość, 609-299-360. H2562-G

**ZATRUDNIMY** lektora języka niemieckiego. Nasze oczekiwania: minimum licencjat (preferowany magister), doświadczenie w nauczaniu. CV proszę przysłać na adres sekretariat@centrumnaukiww.pl H2563-G

**PRZYJMĘ** doświadczoną fryzjerkę do dobrze prosperującego salonu, 669-017-071. H2573-G

**ZATRUDNIĘ** stolarza. Tel. 609-477-529. H2576-G

**OPIEKUNKA**, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 530555015. H1712-K

**ZATRUDNIĘ** na stolarnię- możliwość przyuczenia. Tel. 601-799-452. H1752-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl H1759-K

**PRACA** dla opiekunki osób starszych w Niemczech, praca od zaraz. Jelenia Góra, Bolesławiec. Tel. 519690458. H1771-K

**PRZEDSTAWICIEL** Finansowy- praca dodatkowa dla każdego! Atrakcyjne wynagrodzenie, elastyczny czas pracy. Wyślij CV: praca@eurocent.pl H1772-K

**SPÓŁKA** Jelenia Plast zatrudni na produkcję osoby posiadające orzeczenia o lekkim stopniu niepełnosprawności. Podania proszę składać osobiście w dziale kadr spółki mieszczącej się w Jeleniej Górze przy ul. Spółdzielczej 47 do dnia 31.10.2014r. H1814-K

**Firma Ładziński Zakłady Metalowe**

z 40 letnim doświadczeniem na rynku pracy poszukując:

- spawaczy konstrukcji metalowych
- wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
- ślusarzy konstrukcyjnych
- wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
- lakierników konstrukcji metalowych

miłe widziana grupa niepełnosprawności

Cv i list motywacyjny prosimy przysłać na adres:  
**kadry@ladzinski.pl**  
Tel. 756435418

**Zatrudnię kierowców autobusowych**

(prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób) z doświadczeniem w przewozach międzynarodowych, mile widziana karta kierowcy.

Więcej informacji pod nr tel. 75 75 35 600.

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

**ANGIELSKI**, 508-924-949.

**LOGOPEDA**, 508-924-949. H1764-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H2034-G

**NORWESKI**- 607-070-340. H2283-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H2295-G

**ANGIELSKI**, 503-819-327. H2332-G

**ZAPISY** na judo do różnych grup wiekowych „Gwardia”, Nowowiejska 43. Tel. 609-744-695 lub 606-826-306. H2423-G

**OSK „Plus”**, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H2429-G

**KOREPETYCJE** angielski, niemiecki, 695-486-328; 75/76-48-920. H2461-G

**HISZPAŃSKI**- wszystkie poziomy, 507-47-33-89. H2500-G

**LOGOPEDA**, 508-924-949.

**ANGIELSKI**, 698-136-816. H2502-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**KOREPETYCJE**: niemiecki, angielski, szkoły podstawowe, gimnazjum- dojazd Sobieszów, Cieplice, 665-73-33-14. H2513-G

**JĘZYK** polski- doświadczony nauczyciel, profesjonalne przygotowanie do egz. gimnazjalnych i nowej matury, 504-788-652. H2518-G

**HOTEL \*\*\* Tango**  
www.hotelitango.pl

**Wesela marzeń**

tel. 601 834 644  
kontakt@hotelitango.pl

**MATEMATYKA**- dojeżdżam, 728-217-498. H2539-G

**KOREPETYCJE**- język polski. Wszystkie poziomy nauczania. Również dorośli. Przygotowania do matury, 503-809-894. H2571-G

**MATEMATYKA**, 606-327-420. H1708-K

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H2033-G

**DUET**- Lubań, 604-361-418. H380-K

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. G3471-G

**ZESPÓŁ**, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

**GARAŻ** kupię. Tel. 500-505-002. H1423-G

**MUZYK** orkiestra z trąbką- 609-299-524. H2446-G

**TANIE** noclegi dla pracowników, 691-952-208. H1813-K

Zapraszamy na **domowe obiady**

oprócz tego:

przygotujemy dania na: ☐ wigilie, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.

Dostarczymy szybko pod wskazany adres.

W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01  
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

**TOWARZYSKIE**

**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

**ZAPROSZĘ**, przyjadę, 602-861-000.

**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202.

**PRZYJMĘ** panie, 513-971-327. H2398-G

**SARA** 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

**SONIA** 25 lat, wysoka brunetka krągłych kształtów, 691-300-465. H2589-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA**, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOŃNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 517-681-503. H2590-G

**BLONDYNKA** od 8.00, 739-051-945.

**MARTYNA** 728-271-237.

**„FRANCUZ”** jak lubisz, 728-271-237. H2597-G

**EKSPRESOWE** wyjazdy, 795-811-914.

**MARTA**, 530-023-206.

**OLIWA**, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H2601-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

**PAN** pozna pana 45- 55 lat. Rafał 572-390-045. H1716-K

**CZARNA** Mamba, 733081577. H1755-K

**WETERYNARYJNE**

**ODDAM** kotka w dobre ręce, 502-520-493. H2499-G

**SPRZEDAM** jamnika długowłosego rodowodowego standard 3-miesięcznego, 691-185-670. H2593-G

**TURYSTYCZNE**

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

**MPT**- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.

H1873-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H1874-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H2032-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H2162-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H2186-G

**LOTNISKA**- przewozy, 602-120-624. H2544-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienią promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H2547-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H2548-G

**PRZEWOZY** osób, rzeczy: Niemcy, Holandii, Francja, z adresu na adres, 3x w tygodniu, www.wiola-transport.pl 664-408-079. H2549-G

**Night Club Riviera Kaczorów**  
15:00 — 6:00  
tel. 75 741 22 71  
kom. 508 082 972

**Night Club Wyspa**  
20:00 — 6:00  
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
tel. 75 / 752 44 87

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**

- Specjalista ds. kadr i plac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO<sub>2</sub>.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinyowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

**STIHL**

Ciesz się urokami jesieni i...  
promocją STIHL!

STIHL MS 170

**699 zł**

Autoryzowany Dealer:  
**Jelenia Góra, ul. Podwale 11**  
☎ 75 75-250-83

**PROFILE 70-90 mm**

**OKNA**

**DRZWI**

PCV  
DREWNO  
ALUMINIUM  
WITRYNY  
PARAPETY  
SIA PIETRUCHA  
ROLETY  
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajezdni MPK)  
Telefon: (75) 7649-361;  
(75) 7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**

[www.jarexokna.pl](http://www.jarexokna.pl)

**OKNA**

**NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8**

**DRZWI**

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

**ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE**

**RATY!**

MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17  
[www.drutex.com.pl](http://www.drutex.com.pl)

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roka

3950 zł

Brama Roka

2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277

Hormann – Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jggora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy  
i  
**okien.  
drzwi**

okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**IMPOL**

Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384

[www.impolsc.pl](http://www.impolsc.pl)

**Stolbud**  
Koronea

**okna&drzwi**  
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI  
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!  
ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI\*

• PROMOCJE  
• MONTAŻ  
• TRANSPORT  
• RATY  
• GWARANCJA JAKOŚCI

\* szczegóły u sprzedawcy

**NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!**

Jelenia Góra

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

TURYSTYCZNE C.D.

**PRZEWÓZ** osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela [www.lidertrans.com.pl](http://www.lidertrans.com.pl) H878-K

**PRZEWÓZ** Osób Lider-Trans. Polska Niemcy Holandia Austria wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela. Tel. 531170190; tel. 669342976. H1639-K

KOSMETYCZNE

**MANICURE** pedicure- zwykły, hybrydowy, parafina, henna, makijarze. Dojazd do klienta, 795-356-780. H2379-G

BIZNES

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H1754-G

**DOŚWIADCZONY** prawnik-porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. H1799-G

**BIURO** Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy. Tel./ fax 75/641-24-45; 75/754-20-11. H2320-G

**POLCARD-** terminale płatnicze, 600-302-845. H2468-G

**BALBINA** Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00-17.00, 75-76-57-434. H2490-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H2470-G

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

**POŻYCZKI** gotówkowe z pełną obsługą w domu Klienta! Szybka decyzja, niewielkie formalności, pożyczki dla każdego. Eurocent: 691-691-548; [www.eurocent.pl](http://www.eurocent.pl) H1773-K

**POŁĄCZ** pożyczki i płać małą ratę. Zadzwoń: 600400299. Provident Polska S.A. Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej konsumenta. H1775-K

**SZYBKA POŻYCZKA**  
również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami  
**666000555 lub 608867871**

**DOM KREDYTOWY INWEST**  
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK  
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie  
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości  
SAMOCHODOWE i LEASINGI  
CZYSZCZENIE BIK !!!  
ul. 1 Maja 65  
JELENIA GÓRA  
tel. 75/732-57-57; kom. 732-844-878

**KREDYT**

WYSOKA PRZYZNAWALNOŚĆ

**ODDŁUŻENIA KONSOLIDACJE**

Oprocentowanie tylko **5,8%**

• bez opłat wstępnych  
• niezależnie od BIK  
• także z komornikiem

**do 24h**

tel. 75 617 10 55  
tel. 75 617 10 56

Jelenia Góra: czynne: 9-17  
ul. Bankowa 14A, lok.1, p. III

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Joanna Marczevska**

Zajęcie: z zawodu ekonomista; piąty rok dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno - Turystycznych w Jeleniej Górze, wcześniej nauczyciel zawodu w różnych szkołach zawodowych, a także wizytator i kurator oświaty.

### 1. Mieszkam tu, bo:

W Jeleniej Górze, bo to jest moje rodzinne miasto i jest mi tu dobrze.

### 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

W pierwszej czy drugiej klasie szkoły podstawowej miałam nieporozumienie z nauczycielką. Skończyło się na pejoratywnych słowach w stosunku do niej. Na szczęście nauczycielka była wyrozumiała, wyprostowała mnie i moją koleżankę. Zapamiętałam, że nie warto obrażać nauczycieli, bo są nam życzliwi.

### 3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy dzień w pracy w Zespole Szkół Ekonomiczno - Turystycznych. Wróciłam tu po... 20 latach, bo sama jestem absolwentką tej szkoły. Stres był ogromny, ten największy związany nie tyle z wejściem do gabinetu dyrektora, co do pokoju nauczycielskiego. Spotkałam nauczycieli, którzy jeszcze mnie uczyli. Dałam radę.

### 4. Przebieg życia:

Podróże. Choć podróż życia jeszcze przede mną, lubię podróże dalekie, kiedy

poznaję ludzi i widzę, jak inaczej żyją niż my tutaj. To dla mnie cenna wiedza.

### 5. Wkurza mnie:

Ignorancja ludzi i lekceważenie obowiązków.

### 6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez pracy, podróży i pierogów ruskich.

### 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Zaczyna podobać mi się Azja. Ten kierunek.

### 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Krystynę Jandę. Kobieta z klasą (nie w rozumieniu rysunku z anegdoty). Czuć charakter i zdecydowanie: „Wiem, co mówię, mówię na temat i przynosi to efekty”.

### 9. Za późno na:

Na naukę jazdy na rowerze.

### 10. Ulubiona anegdota:

Rysunek satyryczny. Nauczycielka, wiadać, że mocno zaangażowana życiowo, za nią grupa dzieciaków i podpis: „Kobieta z klasą”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

### Brawa dla:

Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Kamiennej Górze za zdobyty już po raz piąty Dolnośląski Certyfikat Gospodarczy i Diamentową Statuetkę. Wzorowana na światowych z dziedziny gospodarki, regionalna, prestiżowa nagroda to wyróżnienie dla wiarygodnych firm za dobre wyniki i stabilność finansową, innowacyjność i najwyższe standardy jakości. W 24. edycji DCG po rygorystycznych etapach weryfikacji uhonorowano 22 przedsiębiorstwa

z Dolnego Śląska, tylko trzy z nich dostały „diamentową” nagrodę.

(stob)

Zespołu wokalnego „Agat” z Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze za superwystęp na międzynarodowej gali w sali koncertowej Radia Wrocław. W imprezie Urzędu Marszałkowskiego z udziałem dwunastu grup muzycznych oraz kabaretów zabobrzańskie wokalistki Halina Gadecka, Alicja Gieźma, Bożena Hes - Cesarz, Marta Kornaś i Elżbieta Markowska zaśpiewały pięknie trzy piosenki i bisowały utworem „Zaczarowany fortepian”. W wymienionym składzie „Agat” - laureat Dolnośląskiego Przeglądu i Festiwalu Lwowskiego, koncertuje od sześciu

lat. Po gali jeleniogórzanki udzieliły telewizyjnych wywiadów.

(stob)

Arkadiusza Makowskiego z Lubawki za kolejne prestiżowe wyróżnienie od magazynu „National Geographic Polska”. Po Grand Prix wielkiego konkursu za pracę „Elvis” z 2012 roku, młody fotograf zadziwił teraz autorskim, kilkustronicowym fotoreportażem „W kosmosie zielonej łąki” w grudniowym numerze „NG”. Zdjęcia Arka prezentujące makrofotografie owadów wygrały z silną konkurencją w kategorii „Best Extended Department”. Drugi sukces międzynarodowy fotograf z Lubawki ocenił jako wielką nobilitację i dobrą promocję jego twórczości, zaszczyt i dowartościowanie jako artysty.

(stob)

### Gwizdy dla...

Dla personelu dwóch sklepów spożywczych przy jeleniogórskiej ul. 1 Maja, któremu zabrakło empatii i zwykłej ludzkiej życzliwości. Klientka, kobieta cierpiąca na poważną chorobę żołądka, znalazła się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Musiała natychmiast skorzystać z ubikacji. Sprzedawcy dwóch spożywców odmówili udostępnienia toalet. Skończyło się to przykrym zdarzeniem, po którym pani musiała wziąć w domu kąpiel. - Regularnie bywam w Niemczech. Tam w podobnych sytuacjach nigdy nie odmówiono mi pomocy - ubolewa nad polskim brakiem zrozumienia dla drugiego człowieka.

(sad)

Dla jeleniogórskiego oddziału mBanku - za organizację pracy. W środowe przedpołudnie nasz Czytelnik pojawił się tam, aby wypłacić pieniądze. Na wstępie przywitał go jegomość w garniturze, wypytując o sprawę, z jaką przyszedł. Gdy się dowiedział, polecił czekanie i rozgoszczenie się w fotelikach. Potem nadeszły kolejne dwie osoby i zostały objęte tą samą „procedurą”. Tymczasem, przy jedynym czynnym stanowisku obsługa trwała kilkanaście minut. W miłym pomieszczeniu, na wygodnych fotelach trzy osoby marnowały czas, czekając, a pan, który mógłby obsługiwać klientów, czał się na kolejnych wchodzących, żeby ich poinformować, że przed nimi czekanie. Chyba ktoś tu przesadza z formą, zaniedbując treść...

(sad)

## Krzyżówka nr 42

**POZIOMO:** 5. Miasto dla rodzin, - 8. Pasowana z muszką, - 10. Żeruje z tomami, - 11. Zawód dla Tyrolczyka, - 12. Nie pozwolił chłopakom płakać, - 14. Ukierunkowane modły, - 15. Arabka pod Angielką, - 16. Uniwersytecki zamek, - 18. Pies na lisa, - 21. Przed Surehandem, - 23. Jada chleb przy piecu, - 25. Ona za Uralem, - 28. Większa od szafy, - 30. Czynią mistrza, - 31. Małpiarska teoria, - 32. Przecięta równikiem.

**PIONOWO:** 1. Już nie blondynka, - 2. Studencki haracz, - 3. Do drobnego wybuchu, - 4. Siedzą w gnieździe, - 5. Jest, gdy nie ma wyjścia, - 6. Szybko przemija, - 7. Osmagane słońcem w Tatrach, - 9. Klawisze w rocku, - 13. Pora na truskawki, - 17. 100 bani, - 18. Pierogowy wsad, - 19. Stawiany przy ścianie, - 20. Tworzywo na mamucie, - 22. Strach przed wróblami, - 23. Zakłóca wzrok, - 24. W adresie, - 26. Było i nie ma, - 27. Zawija zawój, - 29. Władza PRL.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

### Odpowiedzi do krzyżówki nr 40

**POZIOMO:** 1. Pływanie, - 5. Żołanie, - 9. Obszar, - 10. Zawada, - 11. Bigos, - 12. Alpinizm, - 14. Gapa, - 17. Ikonoburca, - 19. Krzywizna, - 21. Partactwo, - 23. Anonimy, - 26. Motek, - 28. Skunksy, - 32. Centuria, - 33. Kopyto, - 34. Noc, - 35. Ateistka, - 36. Zazdrość. **PIONOWO:** 1. Prozaik, - 2. Wózki, - 3. Norniki, - 4. Egzamin, - 5. Żywago, - 6. Prababka, - 7. Nadgarstek, - 8. Emisja, - 13. Pozwolenie, - 15. Andrus, - 16. Po, - 18. Kapok, - 20. Zbyt, - 22. Otyłość, - 23. Aukcja, - 24. Impuls, - 25. MO, - 27. Elana, - 26. Kukiz, - 30. Napar, - 31. Mecz.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 40

#### BABIE LATO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Andrzej Jasiukowicz z Jeleniej Góry.

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|

KUPON NR 42



## JELEN SALONOWY

Burmistrzowi Karpacza **Bogdanowi Malinowskiemu** przydarzyła się mała wpadka. Podczas Święta Ratownika, które odbywało się niemal na jego terenie, bo w schronisku Strzecha Akademicka, wódarz Karpacza, dziękując ratownikom za pracę pomylił Strzechę z... Samotnią. Na jego szczęście atmosfera była bardzo dobra i nikt nie wziął mu tego za złe. - Planujemy w przyszłości kurs topografii dla seniorów - odpowiedział żartem prezes Grupy Karkonoskiej GOPR Mirosław Górecki, co obecni nagrodzili wielkimi brawami. (7)



Kolejny raz zauważyliśmy, że zasłużony działacz PSL-u, **Adam Smoliński**, nosi ze sobą charakterystyczną walizkę z aluminiowymi okuciami, zamykaną na szyfr. Zmieszczają się tam pewnie tajne dokumenty i kupa forsy. Po intensywnym śledztwie okazało się, że to walizka po... serwisie sztucców na 12 osób. Czyżby pan Adam nosił ze sobą łyżki, widelce, noże i chochelki? Może to taki zestaw festynowo-dożynkowy? (6)

Kampania wyborcza rozkręca się powoli i mamy nadzieję, że kandydaci zapewnią nam jakieś atrakcje. Komitet wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy, na przykład, firmuje swój program i idee twarzą znanego muzyka **Pawła Kukiza**. W ubiegłym tygodniu mówił on, dlaczego zdecydował się na walkę z systemem. I gdy opowiadał, jak w czarodzinie, że idzie na wojnę, jeden z kolegów dziennikarzy delikatnie uśmiechnął się pod nosem. - Nie śmiej się! - upomniął go, żarty, rockman. Okazało się, że wszystko, co mówił, było na poważnie. (6)



Jak oni śpiewają?! - chciało się zawołać już po pierwszych wersach i nutach Roty, którą odśpiewali działacze jeleniogórskiego PSL-u w czasie inauguracji kampanii wyborczej. Zasłużonych ludowców - **Witolda Rudolfa**, **Stanisława Mrówkę**, **Kazimierza Huka** i **Bogdana Benesza** usadzono w łoży honorowej, między szafą z napojami a schodkami. Gdyby Rotę w ich wykonaniu usłyszała Elżbieta Zapendowska, to na pewno byłaby na „nie”. (6)



Tyle ładnych pań było na scenie, ale żaden z dżentelmenów nie prosił do tańca. Już myśleliśmy, że na zakończenie konwencji wyborczej **Platformy Obywatelskiej** w filharmonii będą jakieś pląsy, bo towarzystwo złapało się za ręce i uniosło je do góry. Czasem tak na parkiecie łapią się bawiący, gdy leci „Zorba”, albo do harcerskiego „Tańczymy labado”. Tym razem nie było jednak ani muzyki, ani tańców, a państwo potrzymani się chwilę i rozeszli. Szkoda, bo tak dobrze się zapowiadało. (6)



## Horoskop

## BARAN

Najbliższy weekend może być bardzo ważny, więc uważaj co i do kogo mówisz. Finansowe perspektywy mało ciekawe, ale dobre wieści dla domu.

## BYK

Los się do Ciebie uśmiechnie, a to znacznie wpłynie na Twoje życie. Przypomni o sobie jakaś dawna znajomość - warto ją odkurzyć, bo przyda się niebawem.

## BŁIŹNIĘTA

Jak zwykle powiedziałeś zbyt dużo i dobrze byłoby trochę się wytłumaczyć. W sprawach zawodowych działaj z rozwagą, a prośbę o radę potraktuj poważnie.

## RAK

Zadbaj o szczegółowe rozrachunki, bo mogą się przydać i nie zapomnij o czyichś imieninach. Twoje sugestie nie zostaną odebrane właściwie. Spróbuj jeszcze raz.

## LEW

Mogą doskwierać Ci drobne kłopoty zdrowotne - nie popadaj w hipochondrię, ale posłuchaj zaleceń lekarza. Rodzinnych nieporozumień nie zamiataj pod dywan - staw im czoła.

## PANNA

Tym razem postąp wbrew naturze i podejmij wyzwanie. Może nie zostaniesz kreatorem przyszłości, ale Twoje argumenty będą bardzo ważne.

## WAGA

Jeśli nadal będziesz wystawiać na próbę uczucia - możesz się zdziwić. Ktoś ma dla Ciebie bardzo miłą i zaskakującą niespodziankę i liczy na Twoją odpowiedzialność.

## SKORPION

Zupełnie niepotrzebnie chcesz zrobić przysługę komuś, kto ma to w nosie. Lepiej skoncentruj się na swoich potrzebach. Wkrótce dobre wiadomości.

## STRZELEC

Trochę więcej kontroli i samodyscypliny jeszcze nikomu nie zaszkodziło, szczególnie, kiedy chodzi o spore wydatki. Znajdź trochę czasu na spotkanie z Wagą.

## KOZIOROŻEC

Dużo czasu poświęcasz sprawom zawodowym i nie dajesz Ci to satysfakcji? Albo wrzuć na luz, albo zmień pracę. Ważny piątek.

## WODNIK

Postaraj się nie rzucać w oczy - postaw na zdrowy rozsądek, bo będzie Ci potrzebny i nie podejmuj sam żadnych kluczowych decyzji.

## RYBY

Przed Tobą kilka ważnych spotkań, z których wyniesiesz spore korzyści. Może powinienes wprowadzić kilka kolejnych zmian w Twoim życiu? To doskonały sposób na jesienną nudę.

(ep)

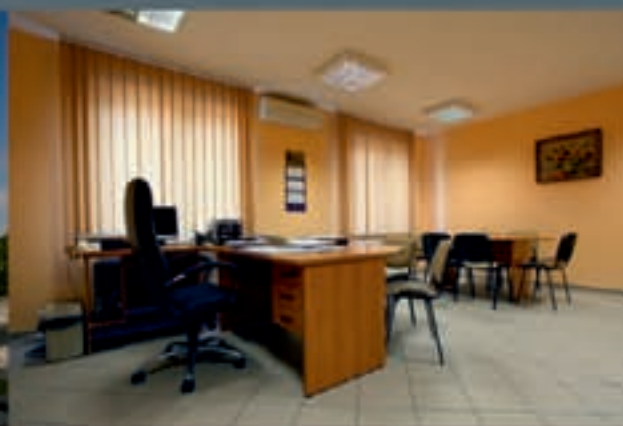
# DO SPRZEDANIA NIERUCHOMOŚĆ O POWIERZCHNI 7 000 m<sup>2</sup>

## POLA 33

Zabudowana nowoczesnym budynkiem z 17 pomieszczeniami biurowo - konferencyjnymi, zapleczem remontowym z pełnym węzłem socjalnym oraz ekspozycyjnym placem. Nieruchomość w bezpośrednim sąsiedztwie JELFY.



ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ  
NA SPOTKANIE: 660 782 485



DUŻY PLAC – wchodzący w skład nieruchomości



WYSOKI STANDARD - lokale świeżo wykończone i umeblowane



POTENCJAŁ ROZWOJU - możliwość przebudowy i budowy nowych obiektów



DOSKONAŁA INWESTYCJA - wysoka stopa zwrotu po zagospodarowaniu

ul. WINCENTEGO POLA 33  
JELENIA GÓRA  
[WWW.POLA33.PL](http://WWW.POLA33.PL)